tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 39 (2755)
30 września 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK **GOSTYNIN** **SIERPC**



Mazowsze zaśpiewa w gostynińskim kościele

Soliści, chór i orkiestra Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" wystąpią w Gostyninie. Koncert będzie okazją do spotkania z muzyką i tradycją w wyjątkowej, sakralnej przestrzeni. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

>18



Festiwal „Od Kujawiaka do Oberka" w Gąbinie

11 października w Gąbinie odbędzie się 20. Festiwal Folkloru i Kultury Ziemi Kujawskiej i Mazowieckiej „Od Kujawiaka do Oberka". W programie znalazły się występy zespołów folklorystycznych, kiermasz twórców ludowych, konkurs kulinarny „Smaki Mazowsza", degustacja potraw regionalnych oraz koncert zespołu Pieczarki.

>21



Świetny występ płockich policjantów w Warszawie

W Warszawie rozegrany został Puchar Polski GI ONLY, w którym udział wzięli płoccy zawodnicy startujący w brazylijskim jujitsu, reprezentujący barwy klubu Płocka Akademia Sportów Walki Wataha. Oprócz nich w zawodach wystartowała także Paulina Marciniak, nauczycielka ze SP nr 6 im druha Wacława Milke w Płocku.

>39

Deweloper chce wybudować wielkie osiedle z 22 blokami. Co na to płoccy radni? > 8

Zamiast zjeść danie wpisujące się w dietę planetarną uczniowie wolą kupić zapiekankę?

Spór o stołówkowe menu w szkołach



Czytaj str. 9

Pukali do drzwi, teraz ślą listy...

ZUS ostrzega przed płatnymi pośrednikami

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych docierają kolejne sygnały o pośrednikach, którzy oferują odpłatną pomoc w uzyskaniu świadczenia wspierającego. Za usługi i formalności, które można załatwić całkowicie bezpłatnie w państwowych instytucjach, nieuczciwe firmy żądają ogromnych sum – sięgających nawet ponad 20 tys. zł.

> Szczegóły na str. 25



3.9
9770208697753
Numer w sprzedaży do 06.10.2026

ZAMIESZKAJ Z NAMI
STR. 11-14



eprasa.pl b6edd611be

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

O Daszyńskim w TNP

1 października o godz. 17:00 Towarzystwo Naukowe Płockie zaprasza na promocję książki „O racji stanu. Ignacy Daszyński 1866–1936", którą zaprezentują autorzy opracowania dr Andrzej Ziemski i red. Przemysław Prekiel.

Opracowanie „O racji stanu. Ignacy Daszyński 1866–1936" powstało w Roku Daszyńskiego ogłoszonym przez Sejm RP z okazji 90. rocznicy śmierci wybitnego socjalisty i jednego z twórców niepodległości Polski w 1918 r. Poza tekstami wprowadzającymi Andrzeja Ziemskiego i Przemysława Prekiela książka zawiera 73 materiały archiwalne autorstwa Ignacego Daszyńskiego (fragmenty książek, broszur, artykuły publicystyczne, wypowiedzi, listy i inne). Publikacja stanowi przydatne źródło dokumentów historycznych obrazujących procesy kształtowania się nowoczesnej państwowości polskiej na przełomie wieków XIX i XX.

Słynny lektor gościem Książnicy

1 października Książnica Płocka zaprasza na godz. 17.00 do Mediateki na spotkanie z Filipem Kosiorem w cyklu „Książka na festiwalu" w ramach Festiwalu Kultury i Sztuki dla Osób Niewidomych De Facto. Wstęp wolny.

Filip Kosior to aktor i lektor, jeden z najbardziej rozpoznawalnych głosów polskiego rynku audiobooków. Nagrał blisko tysiąc tytułów, zdobywając liczne nagrody oraz uznanie słuchaczy. Repertuar lektorski Kosiora obejmuje praktycznie wszystkie gatunki — od klasyki literatury, przez kryminały, po fantastykę i thrillery. Czyta książki tak znanych autorów, jak: Remigiusz Mróz, Robert Małecki, Bolesław Prus, Jacek Dukaj, Michaił Bułhakow, Elżbieta Cherezińska, Jakub Małecki, Harlan Coben, Stephen King i wielu innych.

Vox Singers zaśpiewają dla seniorów

3 października o godz. 18:00 w sali widowiskowej POKiS odbędzie się wyjątkowy, międzypokoleniowy koncert znanego i lubianego chóru Vox Singers z okazji Płockich Dni Seniora.

W programie pojawią się najnowsze utwory, które chór włączył do swojego repertuaru w tym roku z okazji wyjazdu na Światowe Igrzyska Chóralne w szwedzkim Helsingborgu. W muzycznej podróży usłyszymy m.in. takie utwory jak: „Umówiłem się z nią na dziewiątą", „Dopóki jesteś", „Jaki piękny świat". Wystąpią: Natalia Gruber, Patrycja Malinowska, Anna Pajek, Anna Strzemieczna, Robert Krajewski, Paweł Pilichowicz. Dyrygent: Robert Majewski

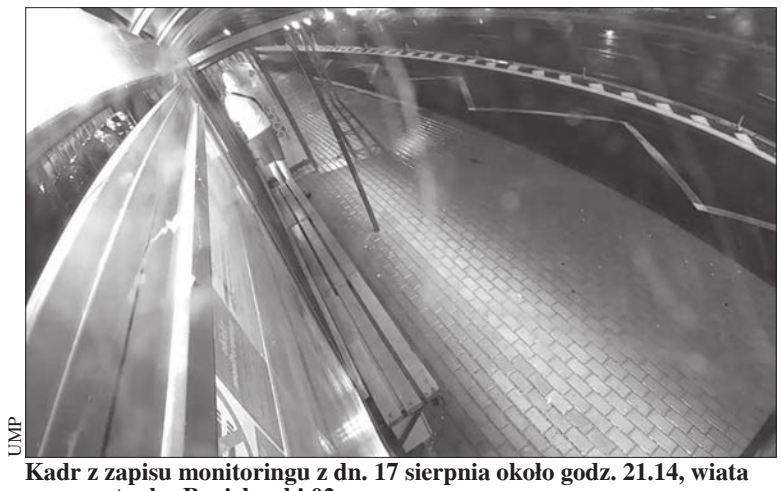
(kw)

Powybijane szyby w wiatach przystankowych na terenie Płocka

Wandale znów w akcji

Ostatnie tygodnie okazały się bardzo kosztowne ze względu na działalność wandali. Sprawcy na cel wzięli sobie płockie przystanki autobusowe. Nie przeszkadza im najwyraźniej fakt, że później stają się „bohaterami" nagrań zarejestrowanych przez kamery miejskiego monitoringu. Ale niektórzy, jeśli są przekonani o swojej bezkarności, mogą się mocno zdziwić...

W płockim urzędzie miasta wyliczyli, że w tym roku – od początku czerwca do września – doszło do uszkodzeń na dziewięciu przystankach autobusowych. A biorąc pod uwagę okres od początku roku, wandale dokonali zniszczeń na 12 przystankach miejskich. – *Najczęściej wybijane są boczne szyby oraz gabloty z rozkładami jazdy. Zdarzają się również inne uszkodzenia na przystankach* – przekazało ratuszowe biuro prasowe. W urzędzie wyliczyli, że tylko w tym roku koszty napraw sięgnęły blisko 39 tys. zł.



UMP

Kadr z zapisu monitoringu z dn. 17 sierpnia około godz. 21.14, wiata na przystanku Popiełuszki 02

Jest drogo...

Przyznają w urzędzie miasta. Zwłaszcza w przypadku zakupu nowych szyb do wiat przystankowych o grubości 8 mm. Koszty potęguje również wykonanie wzoru opracowanego i wykonanego specjalnie dla Płocka. Za jedną taką dużą szybę trzeba zapłacić nawet 2,8 tys. zł.

Dotychczas najbardziej kosztowne okazało się uszkodzenie wiaty przystankowej znajdującej się w Al. Jachowicza. Doszło tam do wyrwania drzwi od gabloty city light. Późniejszy koszt takiej naprawy wyniósł prawie 9,5 tys. zł.

Nagrania pomagają w ustaleniu sprawców

W ratuszu dodają, że wszystkie akty wandalizmu są zgłaszane na Policję. Niejednokrotnie funkcjonariuszom w ustaleniu sprawcy pomagają nagrania z kamer miejskiego monitoringu bądź z kamer umieszczonych we wiatach przystankowych. – *Ujawniony sprawca ponosi odpowiedzialność karną, a często towarzystwo ubezpieczeniowe dochodzi w postępowaniu cywilnym zwrotu kosztów wypłaconego miastu odszkodowania. Jest prawdopodobne, że takie konsekwencje poniesie wandal, który zdemolował 17 sierpnia o godz. 21.14 wiatę na przystanku Popiełuszki 02. Apelujemy o zwrócenie uwagi na to, co dzieje się na przystankach i przekazywanie Policji sygnałów o aktach wandalizmu* – przekazują w Urzędzie Miasta Płocka.

(kb)

„Do zobaczenia, Hassan! Bezpiecznej podróży" - życzyli pracownicy płockiego zoo

Lampart perski wyjechał do Chorwacji

Dla pracowników płockiego ogrodu zoologicznego, a szczególnie dla opiekunów towarzyszących zwierzęciu od samego początku, nadszedł wyjątkowo trudny moment. – *Z jednej strony cieszymy się, że nasz wychowanek trafia do docelowego domu, z drugiej – odczuwamy ogromną pustkę* – podkreślają.



ZOO Płock

Zostaje trzymanie kciuków, aby Hassan w nowym domu został tatą

Niestety, czas szybko leci, a narodzone w płockim zoo maluchy po odchowaniu niejednokrotnie wyruszają w drogę do innych ogrodów zoologicznych. Tym razem w podróż do chorwackiego Zoološki vrt Osijek udał się Hassan, lampart perski. Wszyscy mają nadzieję, że dzięki niemu i jego przyszłej partnerce urodzą się kolejni przedstawiciele tego największego i zarazem najrzadszego z dziewięciu podgatunków lamparta.

W zoo podkreślają, że każdy osobnik biorący udział w programie hodowlanym jest na wagę złota. Według danych przedstawionych przez płockie zoo w naturze żyje 450 – 626 osobników, a populacja wciąż spada. Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka. Poza kłusownictwem, wpływ na ich liczebność mają również zmiany klimatu i drastyczna utrata siedlisk poprzez wycinkę lasów.

Lampart perski znajduje się na Czerwonej Liście IUCN, ma status gatunku zagrożonego wyginięciem. Jest również objęty konwencją CITES oraz Europejskim Programem Ochrony Zwierząt (EEP).

Powodzenia w nowym domu Hassan!

Hassan urodził się lipcu 2023 r. jako jeden z bliźniaków. Jego mamą jest Sulakhat, samica z płockiego zoo. Jej wcześniejsze młode, Perun i Nahla, również dorosły i wyjechały do innych ogrodów, aby tam wspierać ochronę gatunku.

(kb)

Magazyn Kryminalny

Strzały na 3 Maja

21 września na ul. 3 Maja w Płocku zaatakowano mężczyznę, któremu zabrano saszetkę z zawartością. Sprawcy odjechali z miejsca.

– *Policjanci niemal natychmiast ustalili pojazd, którym poruszali się sprawcy, a następnie namierzyli go na jednej z posesji na terenie miasta. Tam zatrzymali czterech mężczyzn w wieku 32, 37, 37 i 52 lat, którzy mogą mieć związek ze zdarzeniem* – informuje kom. Monika Jakubowska z Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Podczas zdarzenia miały paść strzały. Wstępnie ustalono, że mogły pochodzić z broni pneumatycznej. Policjanci nadal to sprawdzają. Zabezpieczono ślady i nagrania monitoringu, a także przesłuchano świadków. Funkcjonariusze ustalają dokładny przebieg wydarzeń oraz role poszczególnych mężczyzn.

Z konta zniknęły prawie 3 tys. zł

W ostatnich dniach mieszkanka powiatu sierpeckiego wystawiła w internecie radio za 300 złotych. Kupujący przesłał jej link, który miał umożliwić odebranie zapłaty. 46-latka trafiła na stronę przypominającą witrynę banku i wpisała dane do logowania. Około godzinę później zauważyła, że z jej konta zniknęło prawie 3 tysiące złotych. Kontakt z kupującym został zerwany.

– *Nigdy nie wchodźmy w otrzymywane linki, które przekierowują nas na fałszywe strony banku. Zweryfikujmy autentyczność strony, na której wpisujemy login i hasło do bankowości elektronicznej* – przypomina asp. szt. Katarzyna Krukowska z Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu.

Jechał mimo sądowego zakazu

22 września około godz. 17 policjanci z Posterunku Policji w Pacynie zatrzymali 66-letniego mieszkańca powiatu gostynińskiego prowadzącego Kię. – *Sprawdzenie jego danych wykazało, że mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz cofnięte uprawnienia do kierowania* – informuje podkom. Paweł Klimek z Komendy Powiatowej Policji w Gostyninie.

Za złamanie sądowego zakazu grozi do pięciu lat więzienia. Sprawą mężczyzny zajmie się sąd.

Podał dane brata

W Żółtowie policjanci zatrzymali do kontroli 28-letniego kierowcę Peugeota, który przekroczył prędkość w terenie zabudowanym. Nie miał przy sobie dokumentów.

– *Mężczyzna podał dane swojego brata, licząc na to, że uniknie odpowiedzialności karnej* – informuje asp. szt. Katarzyna Krukowska z Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu.

Po sprawdzeniu okazało się, że 28-latek ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Został ukarany trzema mandatami, a policjant zatrzymał również dowód rejestracyjny Peugeota. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Przyznał się do złamania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl, Radosław **Cichocki**, e-mail: radoslaw@tp.com.pl,
Alicja **Kruk**, e-mail: alicja@tp.com.pl, Krzysztof **Kępczyński**, e-mail: krzysztof@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu".
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**" Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl b6edd611be

Ten ważny społecznie temat powraca jak bumerang. W końcu mamy jednak dobre wieści…

Apteka całodobowa w Płocku jeszcze w tym roku!

Tak wynika z odpowiedzi udzielonej na interpelację jednej z płockich radnych. Radna Małgorzata Ogrodnik poprosiła o informację odnośnie podejmowanych działań przez urząd miasta w sprawie przywrócenia całodobowej apteki, w tym w sprawie znalezienia podmiotu, który podejmie się prowadzenia takiego punktu.



www.pixabay.com

Płocczanie niecierpliwie czekają na uruchomienie całodobowej apteki

Temat powstania w Płocku apteki całodobowej powraca co pewien czas, ostatnio podczas sierpniowej sesji Rady Miasta Płocka i w postaci interpelacji radnej Małgorzaty Ogrodnik. Radna apelowała o jej przywrócenie, mając na uwadze odwołanie drugiego przetargu na wynajem lokalu przy ul. Tumskiej 5.

Przypomnijmy, że były dwa ogłoszone przetargi ustne na wynajem dużego lokalu przy ul. Tumskiej z przeznaczeniem na prowadzenie całodobowej apteki na stronie Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Pierwsze podejście trwało raptem trzy minuty, zakończyło się fiaskiem, natomiast drugie zostało odwołane na dzień przed wyznaczonym terminem**.** Wówczas w płockim ratuszu wyjaśniono, że „pojawiła się bardziej korzystna opcja", ale na szczegóły trzeba poczekać.

Także i tym razem, tylko w odpowiedzi na interpelację radnej Ogrodnik, tych szczegółów nie ma. Łukasz Jankowski, wiceprezydent do spraw społecznych, zapewnił, że informacja o terminie uruchomieniu apteki zostanie upowszechniona jak tylko zostanie ustalona data otwarcia. Dodał, że wciąż trwają działania związane z rozpoczęciem działalności placówki.

– *W tej sprawie odbyły się już spotkania robocze z właścicielem apteki. Współpracujemy przy wypracowaniu rozwiązań, które pozwolą na możliwie szybkie rozpoczęcie jej całodobowego funkcjonowania. Zgodnie z obecnymi ustaleniami planowane jest uruchomienie apteki całodobowej jeszcze w tym roku* – odpisał wiceprezydent.

Pierwsze podejście

Od połowy 2024 r., po nowelizacji Prawa farmaceutycznego, nie ma w Płocku apteki czynnej po godz. 23. Jednocześnie całodobowe apteki funkcjonują w mniejszych od Płocka miastach, m.in. w Gostyninie, Kutnie czy we Włocławku.

Zmiana w ustawie Prawo farmaceutyczne polegała na zniesieniu obowiązkowych bezpłatnych dyżurów aptek. W płockim ratuszu przeprowadzono analizę, aby dowiedzieć się ile recept na antybiotyki wystawiają placówki medyczne w godzinach nocnych. Zapotrzebowanie na realizację recepty niemalże od razu, w dniu wystawienia, wyniosło *„średnio 1,9 recepty, a w dni wolne od pracy zapotrzebowanie było na poziomie średnio 1,4 recepty"*. Dlatego zdecydowano o niewydatkowaniu środków publicznych i rozpoczęto rozmowy z podmiotami prywatnymi, które ewentualnie byłyby zainteresowane otworzeniem całodobowej apteki.

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski wydał zarządzenie, w którym wytypowano lokal przy ul. Tumskiej 5 do prowadzenia całodobowej apteki. Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej opublikował przetarg na wynajem powierzchni (przy stawce wywoławczej 5 zł / m2 netto).

W protokole z postępowania zapisano, że w przetargu wyznaczonym na 22 czerwca br. wziął udział jeden uczestnik, przy czym nie został on dopuszczony do udziału, ponieważ nie spełnił jednego z warunków postępowania: lokal przy ul. Tumskiej 5 mógł zostać wynajęty jedynie podmiotowi uprawnionemu do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne. Dodajmy, że o takie zezwolenie może ubiegać się farmaceuta z prawem do wykonywania zawodu, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, ewentualnie spółka jawna lub spółka partnerska, której przedmiotem działalności jest wyłącznie prowadzenie aptek, i w której wspólnikami są wyłącznie farmaceuci posiadający prawo do wykonywania zawodu. Aptekę może również poprowadzić uczelnia prowadząca kształcenie na kierunku farmacja. A skoro jedyny uczestnik nie spełnił kluczowego warunku, rozpoczęty o godz. 14.23 przetarg zakończył się już po upływie trzech minut.

(kb)



REKLAMA

eprasa.pl b6edd611be

II Mistrzostwa Płocka Pierwszej Pomocy PCK

26 września br. w Szkole Podstawowej nr 21 w Płocku 8 reprezentacji szkół podstawowych z terenu Płocka rywalizowało w II Mistrzostwach Płocka Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na drużyny uczestniczące w rywalizacji przygotowano 4 stacje, na których należało wykonać praktyczne zadania z zakresu pierwszej pomocy. Było to udzielenie pomocy – przy zakrztuszeniu i krwotoku z nosa (stacja nr 1); użądleniu osy i ataku drgawek (stacja nr 2); omdleniu na widok krwi na nadgarstku wskutek oparzenia nadgarstka i przecięcia nożem (stacja nr 3). Na stacji nr 4 uczestnicy mieli do przeprowadzenia resuscytację przy zatrzymaniu krążenia.

Na zakończenie drużyny pisały test z wiedzy o pierwszej pomocy złożony z 10 pytań.

Pozostałe dwie stacje miały charakter rekreacyjny.



JO

Zwycięski zespół

Na stacji nr 6 można było zapoznać się z wyposażeniem policjanta i informacjami o pracy policji, a stacji nr 7 – przygotowanej przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną nauczyć się np. rozróżniania grzybów jadalnych od trujących czy usuwania kleszcza.

Po zakończeniu działań na stacjach odbył się pokaz pierwszej pomocy udzielanej psom i kotom. Chętne osoby mogły również uczestniczyć w ćwiczeniach.

Trzy najlepsze w mistrzostwach szkoły uhonorowane zostały pucharami i narodami rzeczowymi.

1 miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 21 im. F. Chopina, 2. miejsce przypadło w udziale Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 8 im. A. Macieszy w Zespole Szkół nr 5, na najniższym stopniu podium uplasowała się Szkoła Podstawowa nr 14 im. prof. Władysława Szafera.

Wsparcia organizatorom konkursu udzieliły: Gmina – Miasto Płock, Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Płocku, Szkoła Podstawowa nr 21 im. F. Chopina w Płocku, Komenda Miejska Policji w Płocku, Straż Miejska w Płocku, PSSE Płock, PZOZ sp. z o.o. Szpital Świętej Trójcy, Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o., Wodociągi Płockie, Medyczna Szkoła Policealna w Płocku

Zadanie dofinansowano ze środków Gminy – Miasta Płock.

Jerzy Ogonowski

Projekt społeczny Płockiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera

Poczuj, zrozum, wspieraj

26 września Płockie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera zaprosiło Płoczczan na spotkanie pod hasłem „Poczuj, zrozum, wspieraj - projekt społeczny na rzecz świadomego starzenia się".

Wydarzenie miało miejsce w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Cichej 12A. Dla 50 gości (obowiązywały wcześniejsze zgłoszenia) przygotowano cztery atrakcje: strefę integracyjną – piknik międzypokoleniowy, strefę aktywności – kącik rękodzielniczy dla dzieci „Las w słoiku", strefę zdrowia oraz strefę doświadczeń – interaktywne doświadczenia z użyciem symulatora starzenia się.

- Jest to projekt z Funduszu Grantowego dla Płocka skierowany po raz pierwszy do wszystkich mieszkańców miasta, ale liczba miejsc była ograniczona, stąd wcześniejsze zapisy. Jest to promocja naszego Stowarzyszenia, okazja do pokazania ośrodka, w którym na co dzień prowadzimy Dom Dziennego Pobytu dla osób 55 plus w pierwszym stadium choroby Alzheimera i innych chorób otępiennych (dla pozostałych osób mamy ośrodek na Otolińskiej). Na placu była strefa piknikowa, przygotowaliśmy też dwa gabinety. W jednym była dostępna pani psycholog na przesiewowych badaniach pamięci oraz odbywały się konsultacje z dietetykiem – badanie masy ciała i porady na temat zdrowego odżywiania, szczególnie przy chorobie Alzheimera. W drugim był symulator starzenia się. Dla dzieci przygotowaliśmy kącik rękodzielniczy, gdzie pod okiem pani instruktor mogły wykonać „las w słoiku" i zabrać go do domu – mówi Katarzyna Kwasiborska, wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

- Badanie minimental polega na sprawdzaniu pamięci osób badanych. Poprzez zadawanie pytań sprawdzamy orientację w czasie, miejscu, pamięć krótkotrwałą, uwagę, umiejętność liczenia, nazywanie przedmiotów, rozumienie poleceń, umiejętność piania i przerysowywania. Mamy też test zegara, oznaczanie godzin na tarczy – wyjaśnia psycholog prowadząca badanie.

- Symulator starzenia pozwala nam wczuć się w sytuację seniorów, którzy nie są już tak sprawni jak ludzie młodzi. Dotyczy to narządów ruchu, wzroku i słuchu. Chodzi o to, by uwrażliwić społeczeństwo na problemy, z którymi zmagają się seniorzy, pokazać ich bliskim i opiekunom jak oni się czują, by mogli się dostosować do ich ograniczeń – komentuje pokaz instruktor.

Jerzy Ogonowski



JO

Strefa piknikowa

Znamy wyniki Budżetu Obywatelskiego Mazowsza

Ponad 2,6 mln zł dla Płocka i okolic

Mieszkańcy Mazowsza zdecydowali o podziale 30 mln zł w ramach 7. edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza, oddając rekordowe ponad 210 tys. głosów. W całym województwie zrealizowanych zostanie 91 zadań. Podregion płocki wywalczył 4 kluczowe projekty, a absolutnym faworytem głosowania okazała się płocka inicjatywa związana z edukacją.

Projekt „Płock w Centrum Nauki Kopernik – II edycja" zdobył aż 6 091 głosów (koszt: 239 800 zł). To najwyższy wynik punktowy spośród wszystkich zadań zgłoszonych w podregionach.

Łącznie w regionie płockim zrealizowane zostaną 4 projekty o wartości przekraczającej 2,6 mln zł. Są to:

- „Płock w Centrum Nauki Kopernik – II edycja" – 6 091 głosów (239 800 zł);
- „Mazowsze inwestuje w bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców – zakup 2 ambulansów" – 4 228 głosów (1 200 000 zł);
- „Zostaw auto, wybierz rower lub na nogach rusz po zdrowie – budowa ścieżki pieszo-rowerowej (etap IV)" – 1 374 głosy (1 200 000 zł);
- „Bez barier – wyjazd integrujący osoby niepełnosprawne z Mazowsza" – 172 głosy (30 000 zł).

– *Mazowszanie po raz kolejny pokazali, że chcą aktywnie zmieniać swoje otoczenie. To oni wiedzą, czego najbardziej potrzebują ich lokalne społeczności, dlatego daliśmy im odpowiednie narzędzia i środki. W tym roku na realizację 91 projektów przeznaczyliśmy 30 mln zł, co umożliwi m.in. zakup ambulansów, doświetlenie przejść dla pieszych, organizację wydarzeń kulturalnych czy zajęć sportowych* – wymienia marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Mieszkańcy całego regionu Mazowsza regionu wybrali 91 projektów – 16 z puli ogólnowojewódzkiej i 75 z puli podregionalnej. Najwięcej z nich – 13 – będzie realizowanych w regionie żyrardowskim. Z kolei w regionach radomskim, ciechanowskim i siedleckim – po 11 projektów, ostrołęckim – 10, warszawskim wschodnim – 8, warszawskim zachodnim – 6, płockim – 4, a w Warszawie – 1.

(t)



REKLAMA

Na płockiej mapie zdrowia przybyło aptek

Jak wyglądamy na tle Mazowsza?

Raport Urzędu Statystycznego w Warszawie za 2025 rok przynosi interesujące dane dotyczące dostępności aptek. Podczas gdy na całym Mazowszu liczba aptek ogólnodostępnych spadła o 36 placówek (do poziomu 1512), Płock okazał się jedynym miastem na prawach powiatu w regionie, w którym odnotowano wzrost liczby aptek – obecnie funkcjonuje ich u nas 36.

W pozostałych głównych ośrodkach miejskich regionu trend był spadkowy. W Warszawie działa 565 aptek, w Radomiu 66, w Siedlcach 28, a w Ostrołęce 22.

Statystyki pokazują jednak spore zróżnicowanie pod względem obciążenia poszczególnych placówek. W Płocku na jedną aptekę przypada średnio 3021 mieszkańców. To wynik zbliżony do średniej dla większości powiatów w województwie (od 3000 do 3999 osób na aptekę) oraz do Radomia (2906). Najtrudniejsza sytuacja pod tym względem panuje w Warszawie, gdzie na placówkę przypada aż 3304 pacjentów. Z kolei najbardziej komfortową dostępnością mogą pochwalić się mieszkańcy Ostrołęki (2152 osoby), natomiast w wymiarze powiatowym największe obciążenie zanotowano w powiecie siedleckim (5749 osób).

Ciekawie przedstawia się struktura zatrudnienia w płockim farmaceutyku. Na terenie Płocka w aptekach pracuje łącznie 239 osób. Kadra ta składa się z 85 magistrów farmacji oraz 154 techników farmaceutycznych. Choć ogólna liczba personelu w płockich placówkach nieco spadła w porównaniu z 2024 rokiem (wzrost zatrudnienia zanotowała wyłącznie Warszawa), to sama siatka aptek w naszym mieście pozostaje stabilna i się rozwija.

(t)

** Źródło: Urząd Statystyczny w Warszawie*

eprasa.pl b6edd611be

Zapadła decyzja w sprawie schroniska dla zwierząt w Płocku

Będzie zmiana na stanowisku dyrektora

Pomysł z przejęciem schroniska przez miasto od spółki PreZero wybrzmiewał już od pewnego czasu. Podczas wrześniowej sesji Rady Miasta Płocka zyskał aprobatę 20 płockich radnych. Nikt się nie sprzeciwił. Pięcioro radnych nie oddało głosu, w tym Marta Krasuska, dotychczasowa dyrektora schroniska.



UMP

Dzięki decyzji radnych miasto przejmie obowiązki m.in. inwestowania w infrastrukturę schroniska, poprawy warunków pobytu zwierząt, a także zapewnienia im odpowiedniej opieki weterynaryjnej

Aktualnie schroniskiem zarządza spółka PreZero Płocka Gospodarka Komunalna. Udziały posiadane przez miasto stanowią 18,99 proc. kapitału zakładowego tej spółki.

- Jak państwo pewnie pamiętają, przez cały okres mojej pracy w schronisku, a za chwileczkę będzie to sześć lat, chciałam, aby stało się ono schroniskiem miejskim. Mówiłam o tym głośno i wielokrotnie, i próbowałam do tego przekonywać. Nie udało się doprowadzić do tej zmiany w taki sposób, w jaki kiedyś to sobie wyobraziłam – podkreślała podczas sesji, jeszcze przed głosowaniem, Marta Krasuska. – *Dzisiaj towarzyszą mi bardzo różne, skrajne emocje, ponieważ droga, która nas tutaj doprowadziła, składała się ze zdarzeń, na które miałam wpływ, i takich, na które tego wpływu nie miałam bądź miałam bardzo ograniczony. Dlatego obok ogromnej satysfakcji, że schronisko wreszcie stanie się miejskie, jest we mnie również żal i smutek związany z tym, w jakich okolicznościach do tej zmiany dojdzie. Ale dzisiaj najważniejsza jest przyszłość.*

Cofnijmy się o kilka lat

Dokładnie do czasu, kiedy w płockim schronisku nie było wolontariatu. O tę decyzję, aby wolontariusze wreszcie mogli wejść do schroniska i zacząć wyprowadzać psy na spacer, trzeba było zabiegać. Przedstawiciele organizacji prozwierzęcych spotykali się z wiceprezydentem Płocka Piotrem Dyśkiewiczem i ówczesnym prezesem spółki SUEZ (dzisiaj PreZero PGO) Krzysztofem Izmajłowiczem. To nie były łatwe rozmowy i nie poszło jak z płatka.

Sprawa przeciągała się w czasie. Niektórzy tracili nadzieję, że wreszcie coś drgnie i czworonogi wreszcie poznają nieco inną rzeczywistość niż schroniskowy boks. O wsparcie został proszony także Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka. On zaś obiecał, że zrobi wszystko, aby wprowadzić wolontariat. Tłumaczył, że trwa szukanie dobrego rozwiązania, ponieważ spółka prawa handlowego nie może prowadzić wolontariatu. Dlatego stanęło na podpisaniu umowy ze stowarzyszeniem Płock Przyjazny Psom, na którego czele stała Marta Krasuska. Prezydent wspominał później: – *Kiedy w Radzie Miasta Płocka pojawiła się Marta Krasuska, nie dała mi żyć. Co jakiś czas przychodziła i mówiła: „Panie prezydencie, to nie jest tak, że się nie da. Da się”.*

Wreszcie długi proces zakończono sukcesem w połowie 2019 r., ogłaszając pierwszy nabór do wolontariatu. Taki był początek nowego rozdziału w funkcjonowaniu schroniska w Płocku wypełnionego pracą wielu osób. Ta praca dla dobra czworonogów trwa do dziś. Zmiany zaszły także u samej Marty Krasuskiej, która z wolontariuszki z czasem stała się kierowniczką schroniska, następnie jego dyrektorką.

Nie były to również łatwe lata. Bywało, że dochodziło do konfliktów (także bardzo medialnych) czy to w sprawie zarządzania schroniskiem, czy w związku z warunkami dla zwierząt. Ten tegoroczny konflikt w sprawie warunków dla zwierząt zimą wybrzmiał szczególnie mocno, ponieważ głos zabrali Doda, Joanna Krupa czy ówczesny poseł Łukasz Litewka. To ta gorsza strona medalu. Ale jest też druga. Ten wywalczony wolontariat pozwolił na to, aby setki psów i kotów znalazły kochających je ludzi, którzy zaoferowali im swój czas, uwagę i przyjazne miejsce do życia.

Przejęcie schroniska przez miasto otworzy następny rozdział w historii schroniska przy ul. Parowa. Marta Krasuska podczas sesji wyjaśniała, dlaczego takie działanie uważa za dobre rozwiązanie. – *Schronisko realizuje zadanie publiczne. Opieka nad bezdomnymi zwierzętami z natury rzeczy nie powinna być działalnością nastawioną na rentowność. Prywatny przedsiębiorca musi uwzględnić rachunek ekonomiczny i interes swoich właścicieli. Natomiast w przypadku miasta podstawowym celem jest realizacja zadania publicznego na możliwie najlepszym poziomie. Dlatego miasto może patrzeć na schronisko przede wszystkim przez pryzmat jakości opieki nad zwierzętami, bezpieczeństwa i odpowiedzialności. Utworzenie odrębnej, miejskiej jednostki budżetowej daje inne możliwości, szansę na inne planowanie inwestycji, rozwoju, wydatków, korzystanie z zaplecza organizacyjnego miasta. To także możliwość sięgania po środki zewnętrzne.*

Zmiana kadrowa

Po czwartkowej sesji rady miasta wiadomo, że dyrektorką nie będzie już Marta Krasuska. – *Korzystając z tego momentu, dziękuję wszystkim, którzy przez te lata wspierali schronisko, jego rozwój i zmiany, które udało się przeprowadzić. A udało się naprawdę bardzo dużo. Moja droga w schronisku dobiega końca, chociaż nie kończy się moja przygoda ze zwierzętami. One są w moim sercu i nigdy nie zrezygnuję z działań na ich rzecz.*

Na koniec radna wspomniała, że skoro jej marzenie o miejskim schronisku wreszcie się spełnia, ma nadzieję, że to zainicjowane działanie zostanie dobrze wykorzystane. – *Przed tymi, którzy będą odpowiadać za dalsze funkcjonowanie schroniska, stoi bardzo ważne zadanie, w jaki sposób przygotować te zmiany, aby zachować ciągłość pracy schroniska, opieki nad zwierzętami, stworzyć dobre i bezpieczne warunki pracownikom, zapewnić stabilność organizacyjną finansową oraz prawną. Życzę tym osobom jak najmniej trosk, aby mogli skupić się na tym, co w tym miejscu jest najważniejsze – na zwierzętach.*

Prezydent Płocka dodał: – *Radna wielokrotnie wskazywała, że to jest dobra droga, aby miasto miało większy wpływ na funkcjonowanie tego potrzebnego miejsca w Płocku. W końcu ta decyzja zapadła. Cieszę się, że znaleźliśmy po drugiej stronie partnera, który gotów jest, współpracując z nami, całą tę operację przeprowadzić* – mówił Andrzej Nowakowski.

Przy okazji pytań radnego Szymona Stachowiaka skarbnik miasta Wojciech Ostrowski poinformował, że na podstawie analiz ostatnich kilku lat wyliczono, że zyski ze schroniska kształtowały się między kilkadziesiąt a 300 tys. zł.

Wycena

W maju br. zostało ogłoszone postępowanie na dokonanie wyceny wartości wszystkich udziałów miasta w spółce PreZero PGK (reszta należy do PreZero Warszawa). Wybrana przez ratusz firma miała wykonać dwa operaty szacunkowe, w tym również ten dotyczący schroniska dla zwierząt (uwzględniając grunt, naniesienia, wyposażenie). Celem była zamiana udziałów miasta w spółce PreZero do końca 2026 r. na zorganizowaną część przedsiębiorstwa, jaką jest schronisko.

Udziały miasta zostały wycenione na kwotę nie mniejszą niż 4 mln 442 tys. zł, a sama wartość schroniska dla zwierząt w Płocku na kwotę nie wyższą niż 3 mln 186 tys. zł. Samorząd Płocka otrzyma należną różnicę, która zostanie przeznaczona na inwestycje w schronisku. Chęć przeprowadzenia transakcji miasto uzasadniło łatwiejszym dostępem do monitorowania sposobu funkcjonowania placówki, ponoszonych kosztów i osiąganych efektów. **(kb)**

Wspomniano nawet o Krzywoustym i Towarzystwie Naukowym Płockim

Senatorowie poparli utworzenie Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku

Parlamentarzyści dali zielone światło dla utworzenia z dniem 15 października br. Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku na bazie istniejącej Akademii Mazowieckiej. Obyło się bez poprawek. Aby podniesienie statusu płockiej uczelni stało się faktem, potrzebny jest jeszcze podpis Karola Nawrockiego, prezydenta Polski.



Screeny z nagrania posiedzenia Senatu

Senat przyjął 24 września bez poprawek ustawę o utworzeniu Uniwersytetu Mazowieckiego w Płocku

Możliwość wejścia na ścieżkę legislacyjną zapewniły wyniki ostatniej ewaluacji działalności naukowej płockiej uczelni (uzyskana kategoria A w jednej z dyscyplin, w pięciu innych: kategoria B+).

W Senacie...

Przed głosowaniem senator Józef Zając przedstawił sprawozdanie z obrad komisji nauki. Jej członkowie pozytywnie zaopiniowali ustawę i rekomendowali jej poparcie. Senator Zając wspomniał m.in. o tym, że kadencje organów uczelni: rektora, rady uczelni i senatu, które będą trwały z chwilą wejścia ustawy w życie, nie zostaną wliczone do limitu kadencji określonego w ustawie.

Podczas obrad Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego reprezentowała sekretarz stanu Maria Mrówczyńska. – *Strona rządowa, minister nauki i szkolnictwa wyższego, popiera tę ustawę, podkreślając konieczność rozwoju polskich uczelni. Akurat Akademia Mazowiecka jest uczelnią, którą można postawić za wzór rozwoju, przejścia ścieżki od uczelni zawodowej do akademickiej, którą jest w tej chwili, aż do osiągnięcia miana uniwersytetu.*

O poparcie dla inicjatywy zwrócił się senator Waldemar Pawlak. – *To nie tylko ważny krok w rozwoju uczelni, ale także ważna decyzja dla Płocka i całego Mazowsza. Uniwersytet to miejsce kształcące młodych ludzi, rozwijające naukę, współpracujące z podmiotami gospodarki, z samorządami, przyciągające talenty i nowe idee. Płock zasługuje na uniwersytet odpowiadający jego potencjałowi i aspiracjom. To inwestycja nie tylko w uczelnię, ale przede wszystkim w ludzi, w wiedzę, w przyszłość regionu. W Płocku funkcjonuje główna rafineria ORLENU, co również wymaga kadr na bardzo wysokim poziomie* – podkreślił.

Z kolei senator Kazimierz Wiatr przyznał, że *„generalnie środowisko akademickie bez entuzjazmu przyjmuje kolejne awanse uczelni”*. W tym przypadku wskazywał na istniejącą szkołę doktorską, zatrudnioną kadrę, liczbę kierunków i studentów. – *Wydaje się to bardzo budujące. To dobry kierunek* – zaznaczył, informując o swoim wsparciu dla projektu. A sentymentalnie dodał: – *Płock to nekropolia naszych władców. Mamy tam groby książąt mazowieckich, Krzywoustego, Hermana. Tam powstała szkoła w 1180 r., najstarsza działająca do dzisiaj. Natomiast chciałbym się bardziej skoncentrować na tym, że od 1820 r. w Płocku działa nieprzerwanie Towarzystwo Naukowe Płockie. Niezwykle aktywne, o ciekawej działalności. Mówię o tym, aby pokazać pewną prężność tego środowiska.*

88 senatorów za utworzeniem uniwersytetu w Płocku

Głosowanie zakończyło się pomyślnie: 88 senatorów poparło projekt, nikt się nie sprzeciwił, senator Grzegorz Czelej (klub PiS) wstrzymał się od głosu, natomiast 10 senatorów nie głosowało (Józef Jodłowski z klubu PiS, Ryszard Majer z klubu Rozwój Plus, z klubu KO: Rafał Grupiński, Grzegorz Schetyna, Tomasz Grodzki, Monika Jadwiga Piątkowska, Wojciech Ziemniak, Gabriela Morawska-Stanecka, nie głosował również senator Józef Zając z klubu Trzecia Droga, tak jak senator niezrzeszony Jacek Włosowicz). **(kb)**

eprasa.pl b6edd611be

Nowa kamienica w Płocku zyskała lokatorów

„Dla nas to nowy etap w życiu”

– *Jest luks* - krótko podsumowała zmianę w jej życiu jedna z nowych lokatorek nowej kamienicy u zbiegu ul. Sienkiewicza i 1 Maja w Płocku. We wtorek, 22 września odbyło się rozdanie kluczy do 35 mieszkań dla młodych Płoczczan.



D. Ossowski

Zasób programu „Mieszkania na start” powiększył się o 35 nowych lokali

Stara, niezamieszkała już kamienica u zbiegu ul. Sienkiewicza i 1 Maja, naprzeciwko byłej komendy Policji, odeszła do przeszłości. W zamian powstała nowa, bardziej okazała, rozbudowana o dwie wyższe kondygnacje, między którymi kursuje winda. W środku wygospodarowano przestrzeń już nie na 20, tylko na 35 mieszkań zasilających miejski program „Mieszkania na start”: 12 jednopokojowych, 14 dwupokojowych, siedem trzypokojowych, po jednym czteropokojowym i pięciopokojowym.

We wtorek, 22 września, odbyło się uroczyste wręczenie kluczy do lokali, posypało się mnóstwo życzeń i gratulacji dla lokatorów, także dla tych najmłodszych, noszonych jeszcze na rękach. Chwilę później wszyscy się rozeszli, aby obejrzeć wnętrza. Mieszkania jak zwykle zostały urządzone „pod klucz”. W zasadzie od razu można myśleć o zwożeniu mebli i aranżacji wolnej przestrzeni... – *Coś już kiełkuje. Myślę, że będzie dobrze* – mówiła o przyszłym ustawieniu mebli nowa lokatorka, której trafił się widok na tzw. „nową katedrę”, czyli kamienicę przy ul. 1 Maja 3/5. Lada moment czeka ją wyprowadzka ze stancji.

Dla Julii i Krystiana to wielka zmiana, pierwsze wspólne mieszkanie. Oboje nie mieli jakiś szczególnych oczekiwań ani odnośnie metrażu, ani lokalizacji. Teraz chcą wprowadzić się jak najszybciej. – *Czujemy ekscytację. Jesteśmy w euforii, że trafiło się nam mieszkanie. Dla nas to nowy etap w życiu* – nie krył zadowolenia Krystian.

– *Niech wam się dobrze mieszka. Obyście tworzyli fajną wspólnotę młodych ludzi, dla których Płock jest ważnym miejscem do pracy, do życia, do rozwoju. I aby rzeczywiście był to dobry start w dorosłość* – życzył wszystkim mieszkańcom prezydent Płocka. Z jednych mieszkań skorzystają dwie osoby, z innych np. czteroosobowa rodzina. – *Trzymamy kciuki, aby z każdym rokiem lokatorów było coraz więcej* – dodał Andrzej Nowakowski.

Z historii tej inwestycji

Za realizację kamienicy odpowiadało Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Poprzedniczka powstała w XX w. i nie była zabytkiem, chociaż w pewnym momencie pojawił się taki zamiar. Postępowanie zostało wszczęte w 2023 r. i postawiło pod znakiem zapytania zamierzenia miejskiej spółki. Ostatecznie kamienica przy ul. 1 Maja 2, nie została wpisana do rejestru zabytków.

Poprzedni budynek, jeszcze z drewnianym dachem krytym blachą, miał kształt litery „L”. Jedno skrzydło znajdowało się od strony ul. 1 Maja 2, drugie – od strony ul. Sienkiewicza. Ze względu na liczne uszkodzenia elementów nośnych, zgodnie z opinią rzeczoznawcy budowlanego, jak i Miejskiego Konserwatora Zabytków, budynek przeznaczono do rozbiórki.

Projekt nowego budynku stworzyła Pracownia Architektoniczna Abrys. Wykonanie powierzono firmie Eurodom. Na podstawie inwentaryzacji architektonicznej odtworzono dwie najniższe kondygnacje z zachowaniem detali architektonicznych. Stylizacyjne elementy są widoczne na balkonach i w niektórych oknach.

Na podobieństwo dwóch najniższych kondygnacji powstała trzecia kondygnacja, natomiast czwartą utrzymano w bardziej nowoczesnym stylu, dodając tarasy i przeszklenia.

Zniknęły drzwi wejściowe od strony ulicy (podobnie jak drzwi do dawnego sklepiku od strony Sienkiewicza). Lokatorzy dostają się na podwórze od strony ul. 1 Maja, a dalej przechodzą do jednej z dwóch klatek schodowych. Budynek wyposażono m.in. w instalację infrastruktury zapewniającą dostęp do najszybszego internetu. Jedną ze ścian kamienicy ozdobił nowy mural. To pierwsze takie malowidło wykonane jeszcze na etapie inwestycji. W dodatku w strefie konserwatorskiej, przy akceptacji miejskiej konserwator zabytków.

Kilkaset mieszkań dla młodych Płoczczan

Zasób programu „Mieszkania na start” składa się już z 445 lokali. Zdecydowanie więcej wynosi liczba młodych Płoczczan, która z tego programu skorzystała. Idea programu polega na rotacji wśród lokatorów. Podstawowy okres najmu takiego „mieszkania na start” wynosi 5 lat z możliwością przedłużenia o następne pięć. – *Jeśli zapisy umowy są przestrzegane, co zdarza się prawie zawsze, przedłużamy na kolejne pięć lat. Jest jeszcze nowość. Jeśli państwo doczekają się potomstwa, istnieje możliwość przedłużenia na kolejny pięcioletni okres najmu* – przypominał Artur Jaroszewski, przewodniczący Rady Miasta Płocka. Daje to łącznie 15-letni okres najmu.

Niektóre osoby wcześniej podejmują decyzję o przejściu do mieszkania własnościowego. Do zwolnionego mieszkania wprowadzają się inni młodzi Płoczczanie, którzy złożyli wniosek i spełnili określone warunki, w tym są w wieku od 18 do 35 lat. Dodatkowym walorem programu jest stopniowa zmiana wyglądu płockich ulic, zwłaszcza w centrum. – *Na miejsce starych kamienic pojawiają się nowe, aczkolwiek wpisane architektonicznie w Stare Miasto, albo przystępujemy do remontu tych istniejących. Oczywiście rewitalizacja nie sprowadza się wyłącznie do remontów kamienic. To również rewitalizacja społeczna, obecność młodych ludzi w infrastrukturze naszego Starego Miasta* – mówił przy okazji rozdania kluczy Andrzej Nowakowski.

Rewitalizacja jest wspólnym działaniem miejskich spółek i płockiego ratusza. Prezydent podkreślał potencjał, który tkwi w Miejskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego. – *Zadania zawsze są realizowane w profesjonalny sposób. Co ważne, często z wykorzystaniem wszelkich możliwych mechanizmów, a miasto jest tu przede wszystkim patronem wspierającym działania. W efekcie realizacja odbywa się głównie z pozyskanych środków z Banku Gospodarstwa Krajowego, ze środków rządowych. Częściowo to także środki własne spółki. A po pewnym czasie możemy cieszyć się z nowego budynku podczas wręczania kluczy do mieszkań* – kontynuował Andrzej Nowakowski. Z kolei Mirosław Kłobukowski, prezes MTBS, dziękował za okazane zaufanie: – *Za kadencji Andrzeja Nowakowskiego wybudowaliśmy blisko 400 lokali z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego przy prawie 600 zrobionych przez całe miasto Płock. Nic tak nie cieszy, jak piękne efekty, które już można obejrzeć.*

W przypadku kamienicy przy ul. 1 Maja 2 koszt wyniósł 15,6 mln zł. Miejska spółka pozyskała 95 proc. potrzebnych środków, bazując na dotacjach z Banku Gospodarstwa Krajowego (85 proc. środków, ponad 13 mln zł) oraz z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa (blisko 1,6 mln zł). – *Dzięki tak wysokiemu dofinansowaniu mogą powstawać takie budynki. Miałem już możliwość zajrzenia do mieszkań. I powiem szczerze, że żałuję, iż moje pierwsze mieszkaniu w życiu nie wyglądało tak jak te* – dopowiadał Artur Jaroszewski, który na koniec proponował wszystkim lokatorom zapoznanie się z historią sąsiednich budynków.

Nie dajcie się przegonić z pozycji lidera na Mazowszu

Przy okazji wręczenia kluczy pojawił się akcent jubileuszu MTBS *„w roli mecenasa systemu budownictwa społecznego”*, przypomnienia niektórych dotychczasowych realizacji, także o zajęciu przez płocki MTBS trzeciego miejsca w ogólnopolskim rankingu Towarzystw Budownictwa Społecznego. Kamil Trepka, zastępca dyrektora departamentu mieszkalnictwa w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, wskazywał: – *Mam nadzieję, że Płock będzie kontynuował budowę nowych mieszkań i nie da się przegonić z pozycji lidera na Mazowszu.*

Kamil Trepka zwracał uwagę na udaną współpracę między władzami miasta a spółką *„będącą największym TBS na Mazowszu”*. – *Ten wzorcowy model współpracy umożliwia skuteczną realizację miejskiej polityki mieszkaniowej, ukierunkowanej na zapewnienia dostępnych finansowo mieszkań dla osób wchodzących na płocki rynek pracy. Potwierdzeniem rozmachu są kwoty pozyskanych przez Płock grantów z rządowego Funduszu Dopłat w latach 2024 – 2026. Samorząd płocki pozyskał bezzwrotne środki w wysokości 59 mln zł, przeznaczając na inwestycje mieszkaniowe o łącznej wartości ponad 70 mln zł* – odczytał list gratulacyjny od podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i Gospodarki Tomasza Lewandowskiego.

Andrzej Nowakowski, wspominając o powstającym budynku za zabytkową kamienicą przy ul. Sienkiewicza 48, odpowiedział: – *Nie odpuszczamy. Także MZGM i ARS mają kolejne projekty w obszarze mieszkalnictwa. MTBS pracuje nad mieszkaniami, które zostaną oddane w przyszłym roku przy ul. Sienkiewicza.*

(kb)

W Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego

Zbliża się premiera „Świętoszka”

Po czterech dekadach Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku wraca do najsłynniejszej komedii Moliera. Na Dużej Scenie nową inscenizację „Świętoszka” w przekładzie Boya przygotowuje Tomasz Grochoczyński. Premiera 24 października o godz. 19.00.

Poprzednia realizacja arcysztuki Moliera odbyła się na płockiej scenie w 1985 roku. Tomasz Grochoczyński (wówczas dyrektor) współpracował z PWST (dzisiaj Akademia Teatralna) i umożliwiał dyplomy młodym twórcom. Tamten „Świętoszek” w przekładzie Bohdana Korzeniewskiego był przedstawieniem dyplomowym absolwenta reżyserii Macieja Dzienisiewicza. W roli tytułowej wystąpił Jacek Mąka. Elmirę zagrała Teresa Kwiatkowska-Kalwat. Obecny na premierze autor przekładu komplementował utrzymane w realistycznej konwencji przedstawienie. Spektakl uświetnił obchody Międzynarodowego Dnia Teatru.

Tomasz Grochoczyński znany jest widzom z realizacji sztuk Fredry. Po Moliera sięga pierwszy raz. Główną rolę powierzył Łukaszowi Mące. - *Po latach tę samą rolę zagra syn. Cieszę się, bo obaj panowie byli moimi studentami* – mówi reżyser. W roli Elmiry zobaczymy Magdę Kuśnierz-Komarnicką, jako Dorynę – Magdę Tomaszewską. Scenografię, tak jak w innych przedstawieniach Grochoczyńskiego, przygotowała Małgorzata Walusiak.

Co Grochoczyński zobaczył w „Świętoszku”? Co chciałby powiedzieć dzisiaj tym tekstem? - *Dla mnie to jest sztuka o ludziach. Nie stawiam tez. Niech publiczność sama odpowie na pytanie czy daje się manipulować, czy nie. Wybrałem klasyczne tłumaczenie Boya. Znam płocki zespół. Aktorzy chcą pracować i entuzjastycznie podeszli do moich propozycji* – podkreśla.

Premiera „Świętoszka” zaplanowana jest na 24 października. W obsadzie także: Dorota Cempura (Pani Pernelle), Marek Walczak (Orgon), Adam Gradowski (Damis), Paula Stępczyńska (Marianna), Aleksander Maciejczyk (Walery), Szymon Cempura (Kleant), Piotr Bała, Bogumił Karnowski, Katarzyna Wieczorek. Muzyka: Wolfgang Amadeusz Mozart.

(lesz)



Dorota Cempura

Magda Tomaszewska, Paula Stępczyńska, Marek Walczak podczas próby „Świętoszka”

eprasa.pl b6edd611be

Inwestujemy w rozwój Płocka

***– Konsekwentnie realizujemy inwestycje, które wpływają na poprawę warunków życia mieszkańców. Powstają kilometry nowych dróg, gruntowną modernizację przechodzi sieć kanalizacyjna. Do użytku oddajemy kolejne mieszkania. W mieście przybywa terenów rekreacyjnych. Rozwój miasta jest możliwy dzięki własnym środkom naszego samorządu oraz skutecznemu pozyskiwaniu zewnętrznego dofinansowania* – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.**



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski na budowie nowego odcinka ul. Przemysłowej



Trwa rozbudowa sieci kanalizacji w centrum miasta

Od kilku miesięcy trwa unowocześnianie infrastruktury kanalizacji deszczowej i sanitarnej w centrum miasta. To ogromne przedsięwzięcie pod nazwą „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu".

Infrastruktura i ogrody

Jego efektem będzie m.in. około 19 kilometrów kanalizacji deszczowej oraz kilkanaście innych elementów zielono-niebieskiej infrastruktury. Będą ogrody deszczowe, zbiorniki retencyjne, tereny zielone. – *Dzięki takim rozwiązaniom będziemy mogli w przyszłości zatrzymywać jak najwięcej deszczówki i wykorzystywać ją na potrzeby miejskiej przyrody. Budowa kanalizacji deszczowej w centrum Płocka będzie miała ogromne znaczenie, szczególnie dla tych mieszkańców, którzy podczas intensywnych opadów wielokrotnie doświadczali zalania piwnic i lokalnych podtopień. Ta inwestycja pozwoli skutecznie zlikwidować ten problem. Projekt „Zielono-niebieski Płock…" będzie kosztować prawie 166 mln zł. Znaczącą część tych kosztów pokryjemy z pozyskanej unijnej dotacji w wysokości blisko 107 mln zł* – wyjaśnia prezydent Andrzej Nowakowski.

Inwestycja została rozłożona na cztery lata i będzie wykonywana etapami. Do końca tego roku potrwają prace w Al. Kobylińskiego i Al. Jachowicza oraz na odcinku ul. Bielskiej pomiędzy Al. Jachowicza i ul. Tysiąclecia, a także na Bielskiej pomiędzy ul. Królewiecką i Al. Jachowicza. Przebudowane będą też ulice: Piasta Kołodzieja, Obrońców Westerplatte, Kochanowskiego oraz Salezjańska. Wodociągi Płockie, które są liderem tego projektu, wybrały wykonawcę, który zajmie się rozdzieleniem kanalizacji w ul. Norbertańskiej, Świerkowej, Partyzantów, Głowackiego i Batorego. Prace będą kosztować ponad 8,3 mln zł. Spółka analizuje też oferty złożone w przetargu na wykonanie prac na ulicach Kolegialnej, Misjonarskiej, Jakubowskiego, Krótkiej, Teatralnej oraz na Pl. Obrońców Warszawy. W obu przypadkach pierwsze prace mają się rozpocząć jesienią tego roku. Jest też zaakceptowana koncepcja zagospodarowania terenów zielonych w Pasażu Vuka Karadzica.

Strategiczne drogi

Postępy prac widać na budowanym od kilku miesięcy nowym odcinku ul. Przemysłowej. Droga licząca ponad dwa kilometry połączy obwodnicę z ul. Sierpecką. – *Dzięki temu usprawnimy komunikację oraz uzbroimy kilkadziesiąt hektarów, które staną się atrakcyjnymi terenami dla potencjalnych inwestorów. Wybudujemy infrastrukturę podziemną, dwa ronda, zjazdy, zatoki autobusowe, chodniki, oświetlenie i ścieżkę rowerową* – wymienia prezydent Nowakowski.

To inwestycja, która pokazuje, że w mieście konsekwentnie tworzone są dobre warunki do dalszego, dynamicznego rozwoju Płocka. Zakończenie prac planowane jest w grudniu przyszłego roku. Przedsięwzięcie będzie kosztować ponad 36 milionów złotych, a 25 milionów na ten cel to dofinansowanie pozyskane z Unii Europejskiej.

Ogromny wpływ na rozwój miasta z pewnością będzie miała budowa tzw. „drugiej nitki" ulicy Wyszogrodzkiej. – *To przedsięwzięcie realizujemy we współpracy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Jesteśmy na etapie wyboru wykonawcy prac na odcinku od Al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej. Wpłynęło sześć propozycji, oferty wahają się od 66,2 mln zł do 113,8 mln zł. Teraz je weryfikujemy. Wybudujemy „drugą nitkę" ulicy wraz z drogami rowerowymi i chodnikami. Na skrzyżowaniu ul. Wyszogrodzkiej i Harcerskiej powstanie rondo turbinowe. Przebudujemy też przepust wodny nad Rosicą* – wyjaśnia prezydent Płocka.

Ekologiczny i wygodny

W Płocku rozwija się zeroemisyjny transport publiczny. Już od kilku miesięcy Płocczanie korzystają z osiemnastu autobusów wodorowych. Koszt ich zakupu wyniósł ponad 70,5 mln zł, z czego ponad 57,3 mln zł stanowiło unijne dofinansowanie. W przyszłym roku na ulice Płocka wyjedzie pierwszych 12 autobusów elektrycznych. Obecnie trwa ich produkcja. Będzie to siedem autobusów 10-metrowych oraz pięć autobusów 18-metrowych. Koszt zakupu wynosi prawie 44 mln zł, a prawie 30 mln zł pokryje unijna dotacja.



Przebudowa drugiego odcinka nadwiślańskich bulwarów potrwa do sierpnia przyszłego roku

– *W połowie września podpisaliśmy umowę na dofinansowanie zakupu kolejnych trzech autobusów elektrycznych. Szacunkowy koszt tego przedsięwzięcia to ponad 14 mln zł, a dofinansowanie, które pozyskaliśmy z Unii Europejskiej, wynosi ponad 9,7 mln zł. W czwartym kwartale tego roku ogłosimy przetarg na ich zakup. Na ulice miasta autobusy wyjadą w 2028 roku* – dodaje prezydent Nowakowski.

Bulwary i kładka rowerowa

Coraz bardziej zaawansowane są prace przy drugim etapie modernizacji bulwarów wiślanych oraz ul. Kawieckiego na odcinku od ul. Mostowej do siedziby Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. – *Powstaną tu m.in.: aleja spacerowa, droga rowerowa, nowe oświetlenie, będą ławki, siedziska, leżaki i inne elementy małej architektury. Na budynku po dawnym ujęciu wody urządzimy punkt widokowy. Będzie też kilkadziesiąt miejsc parkingowych. Na nowo urządzimy zieleń w tym miejscu. Posadzimy drzewa i krzewy liściaste, rośliny okrywowe, trawy ozdobne, turzyce, byliny i założymy trawniki. Koszt inwestycji wynosi ponad 9 mln zł. Część tej kwoty – 3 mln zł – pokryje dofinansowanie, które pozyskaliśmy z budżetu samorządu województwa mazowieckiego. Prace potrwają do połowy sierpnia 2027 roku* – wylicza prezydent.

W połowie grudnia będzie z kolei gotowy projekt budowy kładki rowerowej pod Mostem im. Legionów Piłsudskiego. To warta prawie 31 mln zł inwestycja, która poprawi bezpieczeństwo użytkowników jednośladów i będzie atrakcją dla mieszkańców i gości. Inwestycja ma być dostępna dla użytkowników pod koniec 2027 roku. – *To przedsięwzięcie jest jednym z elementów wartego ponad 78,7 mln zł projektu rozbudowy dróg rowerowych w naszym mieście, na który pozyskaliśmy ogromne unijne wsparcie, które wynosi 67 mln zł. Do końca przyszłego roku zrealizujemy w sumie jedenaście zadań, dzięki którym w naszym mieście przybędzie kolejnych osiem kilometrów dróg i szlaków rowerowych. Dziś jest ich w Płocku prawie 100 km* – podkreśla prezydent Nowakowski.

Kolejne mieszkania

– *Kilka dni temu wręczyliśmy młodym lokatorom klucze do mieszkań w kamienicy przy ul. 1 Maja 2. Na czterech kondygnacjach jest 35 mieszkań, które przeznaczyliśmy dla osób biorących udział w programie „Mieszkania na start". Obiekt został dostosowany do osób ze szczególnymi potrzebami. Wyróżnia go kolorowy mural, który zdobi jedną z zewnętrznych ścian. Autorem projektu jest grafik miasta Robert Parzychowski* – informuje prezydent Nowakowski. Budynek wyposażony jest w nowoczesne technologie, m.in. instalację infrastruktury telekomunikacyjnej zapewniającą dostęp do najszybszego internetu. Budowa kosztowała ponad 15,6 mln zł, a ogromna część tych wydatków została pokryta z zewnętrznego dofinansowania – ponad 13 mln zł, czyli 85 proc. z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego i blisko 1,6 mln zł, czyli 10 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. Środki własne Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które realizowało to przedsięwzięcie, wyniosły blisko 870 tys. zł.

Latem także MTBS rozpoczęło kolejny etap prac przy ul. Sienkiewicza 48. W miejscu dawnej dekoratorni teatralnej powstaje wielorodzinny budynek mieszkalny z 16 lokalami, które również przeznaczone będą na wynajem w ramach programu Mieszkania na start. Koszt przedsięwzięcia wyniesie około 8,8 mln złotych, z czego 85 procent zostanie pokryte z dofinansowania z Funduszu Dopłat BGK. Zakończenie inwestycji jest planowane w trzecim kwartale przyszłego roku.

Rewitalizację przejdzie zabytkowa kamienica przy ul. Sienkiewicza 51. Do wyremontowanego i rozbudowanego budynku młodzi lokatorzy, którzy skorzystają z programu Mieszkanie na start wprowadzą się w 2028 roku. Za realizację inwestycji odpowiada spółka Inwestycje Miejskie, która pod koniec sierpnia podpisała umowę z wykonawcą robót. W wyremontowanej i rozbudowanej o nowe skrzydło kamienicy powstanie 20 mieszkań o powierzchni od 28 mkw. do 65 mkw. Szacowana wartość inwestycji to ponad 12 mln zł, a ponad 10,2 mln zł to dofinansowanie pozyskane z BGK. Środki własne Inwestycji Miejskich to około 1,8 mln zł.

– *Nowy blok z mieszkaniami komunalnymi wybudujemy u zbiegu ul. Żyznej i Al. Armii Krajowej. Będzie w nim 58 dwu- i trzypokojowych mieszkań o powierzchni od 38,54 mkw. do 55,15 mkw. Przeznaczymy je dla osób oczekujących na mieszkanie z zasobów miasta* – mówi prezydent Andrzej Nowakowski. Realizacja inwestycji, za którą odpowiada Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, potrwa 34 miesiące. Jej koszt to prawie 24 mln zł, a dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego wyniesie ponad 19 mln zł. Środki własne spółki to ponad 4,7 mln zł.

To tylko kilka przedsięwzięć, które obecnie toczą się w mieście. W tym roku na inwestycje w budżecie miasta przeznaczona została ogromna kwota – ponad 430 milinów złotych.

Materiał przygotowany we współpracy z Urzędem Miasta Płocka

eprasa.pl b6edd611be

Deweloper chce zbudować w Płocku wielkie osiedle z 22 blokami

Do sprawy odnieśli się radni i prezydent miasta

Zamiast Kostrogaju Mieszkaniowego na terenie między ul. Bielską a Przemysłową będzie Strefa 57. U steru jest już inny deweloper, który podczas wrześniowej sesji Rady Miasta Płocka zaproponował zmiany w poprzedniej wizji zagospodarowania terenu i w obiecywanych bonusach dla miasta. Czy przekonał do niej radnych?

Niezagospodarowany teren po dawnym zakładzie drobiarskim Sadrob nie przynosi chluby miastu. Obietnica zmian nadeszła w 2021 r. wraz z firmą Greenfields i wizją powstania Kostrogaju Mieszkaniowego – dużego osiedla składającego się z 27 bloków z niemal tysiącem mieszkań, lokalami usługowymi w parterach budynków, miejscami do rekreacji. Były też dwa bonusowe elementy – pobudowanie żłobka (miasto miało go otrzymać za symboliczną złotówkę) i powstanie łącznika między ul. Bielską i Przemysłową. Z takimi planami firma zapukała do drzwi ratusza, ponieważ konieczna była zgoda na dokonanie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Radni zostali poproszeni o podmiankę dotychczasowej funkcji przemysłowej i na niewielkim fragmencie biurowej na funkcję mieszkaniową. Uchwała przeszła minimalną większością głosów i pozwoliła na pozyskanie pozwolenia na budowę.

Zakładano, że budynki od strony ul. Bielskiej będą pięciokondygnacyjne, z kolei te od strony ul. Przemysłowej – dziewięciokondygnacyjne. Później plany skorygowano – mieszkań miało być więcej (ok. 1,4 tys.), za to mniejszych. Następna zmiana planów nadeszła w 2024 r., kiedy za inwestycję odpowiadała już inna spółka, Apricot Capital Group. Wtedy mieszkań miało być 1177 i 1200 miejsc parkingowych.

Na czym polega rola radnych?

Teraz za budowę bloków odpowiada jeszcze inny deweloper – firma Żerański Development. Spółka mogła budować osiedle według warunków, na które pozyskano pozwolenie na budowę albo stworzyć nową wizję, próbując przekonać do niej płockich radnych (w tym przypadku korzystając ze ścieżki związanej z tzw. ZPI, czyli Zintegrowanym Planem Inwestycyjnym, o czym za chwilę).

Deweloper kupił ponad 1,5 ha terenu. Część działek firma ma zabezpieczone w umowach przedwstępnych. Prace przy ul. Bielskiej związane ze Strefą 57 rozpoczęły się trzy miesiące temu (na początek budują dwa budynki, później trzy następne). Jednocześnie stworzono nową koncepcję, którą przedstawiono płockim radnym najpierw podczas komisji, następnie wrześniowej sesji w auli ratusza. Radni mieli zdecydować poprzez podjęcie (bądź nie) uchwały intencyjnej, czy w ogóle chcą rozmawiać o powstaniu ZPI, czyli o opracowaniu w toku specjalnej procedury planu miejscowego. Powstałe ZPI oznaczałoby uchylenie dotychczasowego planu, na który zgodzili się kilka lat temu.

Uchwała intencyjna była zgodą na przystąpienie do negocjacji ustaleń przyszłego zagospodarowania terenu. Dopiero w trakcie tych negocjacji dojdzie do prawdziwego zderzenia wizji inwestora z oczekiwaniami miasta i radnych (przedstawicielami Rady Miasta Płocka będą Anna Derlukiewicz i Mirosław Milewski). Na tym etapie okaże się, które elementy przejdą do realizacji, a które pójdą do kosza, co tak naprawdę pozostanie na liście bonusów dla miasta.

Negocjacje mogą się udać lub nie. Jeśli zakończą się sukcesem, wówczas precyzyjne zapisy (i zobowiązania) zostaną ujęte w tzw. umowie urbanistycznej. Również ona będzie wymagała osobnej zgody radnych.

Inwestor: Mniejsza zabudowa, więcej terenów zielonych

Deweloper doszedł do wniosku, że poprzednia wizja wiązała się ze zbyt dużą intensywnością zabudowy i za dużą liczbą mieszkań, a budynki zlokalizowano zbyt blisko siebie, przez co lokatorzy będą patrzyli sobie wzajemnie w okna. Teren między ul. Bielską i Przemysłową zamierza zabudować 22 blokami (poprzedni deweloper planował nawet 27). Budynki rozsunięto (niektóre ustawiając pod kątem), aby *„mieszkańcy mieli prawo do widoku z okna”*.

Ponadto zabudowa ma być niższa o dwie kondygnacje nadziemne (już nie 9, tylko 7, z dominantą w jednym miejscu). Zaplanowano jedną, może dwie kondygnacje podziemne, co umożliwi powstanie garaży.

Na jedno mieszkanie przypadłoby minimum jedno miejsce parkingowe (plus 10 proc. miejsc ogólnodostępnych – ok. 131 w różnych miejscach osiedla), dodatkowo na dwa mieszkania przypadałoby jedno miejsce rowerowe.

Liczbę mieszkań zmniejszono z 1250 do ok. 1020. Na osiedlu zaprojektowano ciągi spacerowe składające się z placów pokrytych zielenią.

Na wypadek ogłoszenia jakiegoś alarmu w projekcie ujęto dla każdego z mieszkańców miejsca ukrycia na krótki czas. Zostały wyznaczone przestrzenie o wzmocnionych stropach w garażach podziemnych, które będą miały dostęp do wody i energii elektrycznej. Wzmocnione mają być również stropy i ściany dojść z klatek schodowych.

Co z inwestycjami towarzyszącymi?

Firma podtrzymuje, że wywiąże się z zobowiązań poprzedniego inwestora. Nadal na liście mamy budowę drogi między ul. Bielską a Przemysłową (trwa procedura związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę) oraz budowę kanalizacji deszczowej w ul. Bielskiej (w praktyce to 100 proc. partycypacja w kosztach wynikająca z działań związanych z rozdziałem kanalizacji, które już zainicjował urząd miasta).

Poprzednia wersja zawierała jeszcze jedną pozycję – budowę żłobka (wówczas mówiło się o przekazaniu budynku za symboliczną złotówkę, a teraz *Umowa urbanistyczna oznacza, że obie strony odnoszą korzyści. Odnoszę wrażenie, że zagubiliście proporcje.*

Artur Jaroszewski: – *Mówicie, że zamiast żłobka zrobicie ciąg pieszo-rowerowy, woonerf. Tyle że on już był na koncepcji przedstawionej w 2022 r. Planowano dwa łączniki, w tym jeden w ramach wewnętrznego zagospodarowania terenu, drugi jako drogę publiczną.*

Tomasz Kominek wskazywał, że osoby z pokolenia 20-kilkulatków, 30-latków pewnie byłyby zadowolone, gdyby na osiedlu na którym mieszkają, funkcjonował żłobek. – Nieważne, czy będzie prowadzony przez miasto, czy prywatny. Być może w przyszłości demografia w mieście ulegnie zmianie.



Screny z zaprezentowanej prezentacji

Wizualizacja proponowanej zabudowy

Radni usłyszeli, że w razie powstania nieruchomość „pozostałaby majątkiem inwestora”). Dodajmy, że cztery lata temu nie było jeszcze miejskiego żłobka przy ul. Kossobudzkiego, mniej miejsc oferował również żłóbek na Podolszycach Północ. W trakcie sesji przedstawiciele dewelopera podkreślali, że *„nie widzą sensu budowy obiektu, który nie będzie spełniał swojej podstawowej funkcji”*. Za to „w zamian za ten żłobek” mocno przekonywali do nowej wersji, budowy strefy woonerf jako przyszłego „majątku Płocka” – bezpiecznej, zazielenionej przestrzeni, w której uprzywilejowani są piesi, z ograniczeniem ruchu samochodowego. – *To ciąg pieszo-jezdny i zarazem miejsce spotkań, integracji, typowo miastotwórczy element* – mówił Damian Kapitan, dyrektor generalny Żerański Development. Dodał, że osiedle nie będzie zagrodzone.

Te zapowiedzi wzbudziły wątpliwości radnej Teresy Kijek: – *Droga, którą nazywacie północną, posłuży do obsługi mieszkańców. To raczej konieczność dla funkcjonowania osiedla, a nie bonus. Wy tylko macie włączyć się w Bielską. Żłobek nie był wymysłem radnych czy miasta. To deweloper go zaproponował jako prezent dla miasta. To, że będzie na majtku gminy, przekonało radnych w 2022 r.*

Anna Derlukiewicz poparła koncepcję z kilku względów: mniejszej liczby budynków i mieszkań, większej odległości między blokami, większej przestrzeni na zieleń. W kontekście żłobka zauważyła, że budynek mógłby powstać nawet *„z przeznaczeniem na inne cele”* (radny Andrzej Aleksandrowicz sugerował, że sam budynek też stanowi wartość i mógłby posłużyć np. jako dom kultury). – *Nie wiemy, w jakim wieku będą przyszli mieszkańcy osiedla. I tak naprawdę niż demograficzny nie dotyczy tylko Płocka. Ten problem jest widoczny w całej Polsce. Nie wiemy też, co pokaże przyszłość* – dopowiadała radna.

Andrzej Aleksandrowicz: – *Bardzo interesujące byłoby pokazanie kosztów tych bonusów od strony inwestora w wersji z 2022 r. i 2026 r.*

Podobną prośbę wyraził radny Mirosław Milewski. – *Wszystkie zaprezentowane elementy wynikają z analizy finansowej tego przedsięwzięcia. I z niczego więcej. Deweloper, jeśli rada miasta nie wyrazi zgody, albo będzie musiał realizować poprzednią koncepcję, albo sprzedać teren innemu inwestorowi.*

Czy miasto wyjdzie na plus, czy będzie stratne, skoro wprowadzono zmiany w inwestycjach towarzyszących? Nad tym zastanawiał się z kolei Szymon Stachowiak.

Damian Kapitan, dyrektor generalny Żerański Development, stwierdził, że ten wniosek traktuje jako początek dyskusji. – *Zamierzamy wybudować kawałek miasta. A pasaż, który nam się marzy, na pewno będzie kosztował tyle samo co ten żłobek. Droga między ul. Bielską i Przemysłową nie stanowi drogi wewnętrznej. To publiczna droga odpowiedniej klasy ze ścieżką rowerową* – tłumaczył. I wyliczał: koszty drogi szacują na ok. 10 mln zł, ok. 5 mln zł na wykonanie strefy woonerf (i tyle samo kosztowałby żłobek), do tego dochodzą koszty kanalizacji deszczowej.

Przecież ten obszar się zakorkuje

Przewodniczący rady miasta Artur Jaroszewski podkreślił, że ten teren „dzisiaj straszy”. Obawiał się, że ta inwestycja może spotęgować istniejące problemy z miejscami parkingowymi. – *Od nas, jako radnych, zależy, czy zmiana nastąpi w sposób bezpieczny dla mieszkańców z terenów przyległych, z osiedli Łukasiewicza, Tysiąclecia i Kochanowskiego.*

Na ten sam problem zwracali uwagę radni Tomasz Korga i Tomasz Kominek: – *Na tym terenie miałoby powstać przeszło tysiąc mieszkań, czyli będzie około tysiąca samochodów. Nawet więcej. Przecież ten obszar absolutnie się zakorkuje – obawiał się radny z klubu Prawa i Sprawiedliwości.*

Tomasz Kominek: – *W Płocku mamy 21 osiedli. Na większości są problemy parkingowe. Twierdzicie, że teraz jest lepiej, proponując 131 miejsc ogólnodostępnych. Nie jestem tego pewny, bo dla mieszkańców z tamtej części Płocka miejsca parkingowe to jest priorytet. Podejdźcie do tego refleksyjnie i jeszcze raz przeanalizujcie sprawę* – prosił.

Wreszcie do propozycji odniósł się prezydent Płocka. Uznał, że nowa wizja jest *„nawet lepsza od tej wcześniejszej”* ze względu na więcej zieleni i mniejszą zabudowę. – *Wszyscy chcemy, aby ten teren wreszcie zaczął żyć w ramach miasta, połączył osiedla od strony ul. Bielskiej z tym od strony Przemysłowej. Natomiast musimy brać pod uwagę uwarunkowania demograficzne. Poprzednim razem, kiedy rozpatrywano uchwałę, mieliśmy deficyt w miejskich żłobkach. Dziś ten problem został rozwiązany, zwiększyliśmy liczbę miejsc w publicznych placówkach. Oczywiście liczymy, że ten trend demograficzny ulegnie zmianie, ponieważ potencjał jest. Natomiast zakładam, że negocjacje posłużą do dyskusji, co należy wpisać do realizacji przez dewelopera* – zaznaczył.

Również wiceprezydent Artur Zieliński miał nadzieję, że przedstawiciel rady miasta uwzględni te dotychczasowe uwagi na etapie negocjacji. – *Wspólnie możemy przystąpić do poprawy tej przestrzeni. Dajmy szansę deweloperowi.*

Tak jak przed laty, tak i teraz jednomyślności zabrakło

Pomimo podkreślania, że to dopiero uchwała intencyjna, rozpoczynająca cały proces, w trakcie głosowania jednomyślności zabrakło. Za uchwałą zagłosowało w sumie 11 radnych Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (nie zagłosowali Emil Brzeszcz, Mariusz Pogonowski, Anna Derlukiewicz i Małgorzata Ogrodnik, od głosu wstrzymali się Artur Jaroszewski i Łukasz Chrobot). Z kolei przeciw uchwale opowiedziało się ośmioro radnych z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(kb)

eprasa.pl b6edd611be

ORLEN pomaga młodym wychowankom pieczy zastępczej

3 mieszkania przekazane miastu

ORLEN przekazał miastu trzy lokale, które zostaną przeznaczone na mieszkania treningowe i wspomagane. Mają dać młodym ludziom nie tylko dach nad głową, ale przede wszystkim bezpieczny start w samodzielne życie.

Wyjście z pieczy zastępczej to dla młodego człowieka jeden z najważniejszych momentów w życiu. W jednej chwili trzeba zacząć samodzielnie zarządzać pieniędzmi, prowadzić gospodarstwo domowe, załatwiać sprawy urzędowe, znaleźć pracę czy kontynuować naukę. W Płocku łatwiej będzie zrobić ten pierwszy krok. ORLEN przekazał miastu trzy lokale mieszkalne, które zostaną przeznaczone dla wychowanków opuszczających pieczę zastępczą.

Mieszkania będą pełniły funkcję treningowych i wspomaganych. Ich mieszkańcy, przy wsparciu specjalistów i trenerów, będą przygotowywać się do samodzielnego życia. Chodzi nie tylko o same zamieszkanie w bezpiecznym lokalu, ale przede wszystkim o stopniowe przejmowanie odpowiedzialności za własne życie.

- Zależy nam, by przekazywane przez ORLEN mieszkania pomogły wychowankom usamodzielnić się, wejść w dorosłość, nauczyć się zarządzać swoim gospodarstwem domowym i sprawniej wejść w pełni odpowiedzialne życie – mówi Marcin Gronowski, dyrektor wykonawczy ds. administracji ORLEN S.A.



Dariusz Ossowski

Od lewej: Andrzej Nowakowski, Monika Wierkiewicz i Marcin Gronowski podczas przekazania kluczy do mieszkań

Dla młodych osób opuszczających pieczę zastępczą własne mieszkanie może być ogromnym wyzwaniem. Dlatego pobyt w lokalach treningowych ma być okresem nauki samodzielności, ale z możliwością skorzystania ze wsparcia.

- Pobyt w mieszkaniu treningowym przede wszystkim daje wychowankom poczucie, że wszystkie elementy życia dorosłego zależą przede wszystkim od nich. Dajemy im dzięki temu sprawczość. Ona jest niezwykle ważna w momencie wkraczania w dorosłe życie – podkreśla Monika Wierkiewicz, dyrektor Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku.

Młodzi mieszkańcy będą uczyć się m.in. planowania i wydatkowania budżetu, prowadzenia gospodarstwa domowego, załatwiania spraw urzędowych oraz poszukiwania zatrudnienia. Wsparcie może obejmować także kontynuowanie nauki i przygotowanie do pełnienia różnych ról społecznych.

Istotne jest również to, że koszty pobytu nie będą stanowiły dla młodych ludzi dużego obciążenia. Partycypacja w kosztach związana jest przede wszystkim z opłatami eksploatacyjnymi, m.in. za wodę i energię elektryczną. Jak podkreśla dyrektorka Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej, mają one również wymiar wychowawczy – uczą odpowiedzialności za własne gospodarstwo domowe.

Dziewięć mieszkań zamiast sześciu

Do tej pory Płock dysponował sześcioma mieszkaniami przeznaczonymi dla młodych ludzi opuszczających pieczę zastępczą. Po przekazaniu trzech lokali przez ORLEN będzie ich dziewięć.

- Ta darowizna znacząco zwiększa nasze możliwości wspierania młodych ludzi w procesie wchodzenia w dorosłe i samodzielne życie – mówi Andrzej Nowakowski, prezydent miasta Płocka.

Prezydent zwraca uwagę, że współpraca miasta z ORLENEM ma różne oblicza. Nie wszystkie działania są spektakularne i widoczne w blasku fleszy, ale nie oznacza to, że są mniej ważne. – *Czasami są to działania bardziej widowiskowe, a czasami, tak jak dzisiaj, może nie tak spektakularne. Zapewniam jednak, że są bardzo ważne i potrzebne, zwłaszcza z perspektywy młodych ludzi, którzy opuszczają pieczę zastępczą i rozpoczynają dorosłe życie* – podkreśla Andrzej Nowakowski.

Przekazanie mieszkań jest częścią szerszych działań ORLENU na rzecz rodzinnych domów dziecka i wychowanków pieczy zastępczej. Firma od 25 lat wspiera ten obszar m.in. poprzez stypendia, staże, kursy zawodowe i prawa jazdy. W ramach programu „Mogę Więcej" młodzi ludzie mogą również zdobywać doświadczenie podczas staży, także na stacjach paliw ORLENU.

– *Rodzinny dom dziecka to najlepsza forma pomocy dzieciom, ponieważ mogą dorastać w rodzinach. Dlatego ORLEN od 25 lat aktywnie wspiera rodzinne domy dziecka* – mówi Marcin Gronowski. Jak podkreśla, firma dostrzegła również problem niedoboru mieszkań dla osób opuszczających pieczę zastępczą. – *Jako firma odpowiedzialna społecznie i aktywnie współpracująca ze społecznościami lokalnymi zdajemy sobie sprawę, że Płock mierzy się z istotnym niedoborem mieszkań dla osób opuszczających pieczę zastępczą. Podjęliśmy próbę rozwiązania tego problemu, przekazując mieszkania na rzecz wychowanków wychodzących z pieczy zastępczej* – zaznacza dyrektor wykonawczy ds. administracji ORLEN.

Z przekazania lokali cieszą się również pracownicy Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej, którzy na co dzień wspierają młodych ludzi w procesie usamodzielniania. – *W imieniu wszystkich instytucji wspierających pieczę zastępczą, ale przede wszystkim wszystkich wychowanków opuszczających pieczę chciałabym podziękować zarządowi ORLEN S.A. i prezydentowi Płocka za wsparcie tej inicjatywy i wyjście naprzeciw potrzebom naszego miasta* – mówi Monika Wierkiewicz.

A.K

Zamiast zjeść danie wpisujące się w dietę planetarną uczniowie wolą kupić zapiekankę?

Spór o stołówkowe menu

Temat jedzenia, które trafia na talerze najmłodszych Płoczczan na stołówkach, niespodziewanie wybrzmiał na sam koniec wrześniowej sesji Rady Miasta Płocka. Jeden z radnych, który od lat związany jest z płocką oświatą, przekonywał, że potrawy na bazie roślin strączkowych w menu niekoniecznie trafiają w kulinarne gusta uczniów, za to powodują popyt na znacznie mniej zdrowe dania dostępne w sklepach.

Leszek Brzeski, jeden z radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości, podczas sesji rady miasta w auli płockiego ratusza nawiązał do wprowadzonej od 1 września w polskich placówkach oświatowych, w tym w przedszkolach, podstawówkach i szkołach ponadpodstawowych, tzw. diety planetarnej. Wraz z nią zaproponowano mniej mięsa, za to większy udział produktów pochodzenia roślinnego. W rezultacie w menu stołówek dominują produkty zbożowe, warzywa, owoce, produkty mleczne, nasiona roślin strączkowych, a zupy co najmniej dwa razy w tygodniu powinny być przygotowywane na wywarach warzywnych.

– Ministerstwo Zdrowia z Ministerstwem Edukacji wydało zarządzenia, aby w internatach wprowadzić dietę planetarną. W założeniu myślę, że to nawet dobry pomysł. Znacie mnie od wielu lat, jestem bardzo prosportowy i prozdrowotny – zaczął tłumaczyć swój punkt widzenia radny Brzeski.

Po chwili jednak stwierdził, że wprowadzenie takiej zmiany nastąpiło bardzo szybko. Za szybko. W dodatku w szkołach nadal są ustawione automaty z różnymi przekąskami. – *O sklepikach nie wspominam, bo te są pod większą kontrolą. Wprowadziliśmy zakaz jedzenia mięsa. Oczywiście nie jest on każdego dnia. Teraz są dania strączkowe, soczewica, ciecierzyca, fasola, zupy na wywarze warzywnym, kasza gryczana. A chyba należałoby zacząć od tego, aby do takiej zmiany społeczeństwo przygotować. W internacie szkoły, w której pracuję, jest dużo sportowców, piłkarzy. Oni zgłaszają się do mnie, mówiąc: „Proszę pana, nie można tego jeść. Oddajemy". Oczywiście to jest zdrowe, ale oni tego nie jedzą. I co robią? Idą do sklepu, kupują hot-dogi i zapiekanki. A w nich naprawdę jest ogromna ilość chemii.*

Radny dodał, iż zdaje sobie sprawę, że prezydent miasta nie ma na to bezpośredniego wpływu. – *Ale może trzeba z kimś porozmawiać i to troszeczkę zmienić. Nie jestem za tym, aby nie wprowadzać zdrowej żywności do szkół, szkolnych stołówek czy internatów. Ale trzeba to zrobić sensownie, tak by nie przyniosło większych strat niż korzyści.*

Do jego słów ustosunkował się prezydent Płocka. On odczytał wypowiedź radnego w ten sposób, że z jednej strony popiera zdrowe odżywianie, ale... – *Z drugiej strony dzieci jedzą hot-dogi i jest pan przeciw. Jeśli chcemy, żeby dzieci odżywiały się zdrowo, wspierajmy wszystkich tych, którzy te działania podejmują. Trzeba się zdecydować. Gdyby zapytał pan dyrektorów szkół podstawowych, okazałoby się, że tam dzieci jedzą bardzo chętnie. Oczywiście nieco inaczej jest w przypadku odżywiania sportowców, ale oni zawsze mieli nieco inną dietę. Szkoły czy klasy sportowe zawsze były nieco inaczej traktowane. Panie radny, zalecam odrobinę dystansu, cierpliwości i rozsądku. Natomiast zgodzimy się odnośnie jednej kwestii. Chcemy, aby nasze dzieci odżywiały się przede wszystkim zdrowo. I to gwarantujemy bez względu na to, w jaki sposób nazwiemy samą dietę i ile w tej diecie będzie mięsa, ile roślin strączkowych, a ile innych składników. Ważne, aby ta dieta była zdrowa* – podkreślał Andrzej Nowakowski.



www.magnific.com

Wprowadzenie diety planetarnej w szkołach i przedszkolach wzbudza coraz więcej emocji nie tylko wśród rodziców i uczniów

Jego wypowiedź niekoniecznie przekonała radnego. – *Wspomniał pan o dyrektorach szkół podstawowych. Proszę mi pokazać dziecko, pana, moje czy kogokolwiek innego, które lubi kaszę, ciecierzycę. Proszę nie mówić, że oni tak super jedzą te posiłki.*

Prezydent również nie odpuszczał i kontynuował dyskusję. – *Łączące nas doświadczenie ojcostwa potwierdza, że dzieci nie zawsze chętnie chcą jeść rzeczy zdrowe. Jednak mądrość rodziców polega na tym, że dają im do jedzenia właśnie rzeczy zdrowe. I tego się trzymajmy, a nie rozmawiajmy o sprawach, na które nie mamy wielkiego wpływu. Natomiast bez wątpienia zależy nam na zdrowym odżywianiu dzieci. W tym momencie ta dieta ma temu służyć. Podejdźmy do sprawy zdroworozsądkowo.*

Leszek Brzeski powtórzył, że wbrew wcześniejszemu twierdzeniu prezydenta Nowakowskiego dzieci nie jedzą tak chętnie kaszy gryczanej albo ciecierzycy. – *Proszę przeprowadzić sondę w szkołach, w internatach, na stołówkach, ile niezjedzonych obiadów oddają dzieci, gdzie jest ta bezmięsna dieta. One w ogóle ich nie jedzą.*

Andrzej Nowakowski zaznaczył, że mówił o faktach. – *Zależy nam na tym, aby dzieci były zdrowe. I takie diety będziemy stosować w szkołach. Obiecuję panu, że przedstawimy informacje, które zbierzemy od dyrektorów szkół* – dodał, ucinając dalszą dyskusję o diecie planetarnej w płockich placówkach edukacyjnych.

(kb)

eprasa.pl b6edd611be

Muzeum z programem edukacyjnym dla dzieci i młodzieży

Poznaj średniowieczne Mazowsze

Dla dzieci, młodzieży, rodzin i indywidualnych zwiedzających przeznaczony jest program edukacyjny towarzyszący niedawno otwartej wystawie „Mazowsze dla Korony. 500 lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego". Dzięki tematycznym ścieżkom zwiedzania, lekcjom muzealnym i warsztatom poznawanie historii średniowiecznego Mazowsza stanie się jeszcze bardziej pasjonujące.



Specjalnie na potrzeby ekspozycji powstała strefa interaktywna z zadaniami, zagadkami, przymierzalnią średniowiecznego stroju. Młodsi i starsi zwiedzający mogą dzięki niej: bliżej poznać księżne i książąt mazowieckich, dowiedzieć się więcej o najciekawszych eksponatach, zapoznać z mało dziś znanymi przedmiotami codziennego użytku z okresu średniowiecza. Do tego – przymierzymy elementy średniowiecznych szat i zrobimy sobie selfie lub ułożymy z klocków kartę dawnego kodeksu. Dociekliwi znajdą odpowiedzi na pytania: ile czasu zajmowało utkanie średniowiecznej koszuli albo dlaczego w średniowieczu zwierzęta stawały przed sądem.

Zwiedzając wystawę samodzielnie, można wybrać jedną z tematycznych ścieżek. Służą temu dostępne na ekspozycji specjalne karty edukacyjne. Można wyruszyć: „Śladem Konrada Mazowieckiego", „Ścieżkami władzy" albo wybrać tematy: „Szata mówi o człowieku", „Płockie skarby w Koronie", „Zmierzch księstwa – ostatni książęta".

Do grup szkolnych skierowane są lekcje muzealne na ekspozycji i warsztaty. Klasom III-VI Muzeum Mazowieckie proponuje lekcje: „Szata mówi o człowieku" – na podstawie obrazów i eksponatów uczestnicy dowiedzą się, w jaki sposób ubierano się w różnych epokach, jakie były różnice obyczajowe oraz jak status majątkowy i społeczny wpływał na strój. Jakie kary obowiązywały za niestosowny ubiór? Ile warstw ubrań noszono na co dzień? Jak zmieniały się moda i ozdoby? Przekonają się również, że ubiór mógł stanowić manifest polityczny.

Jeśli chodzi o klasy IV-VIII – „Mazowsze – a co to jest? Znaj swoje miejsce!", to uczniowie sprawdzą, co oznacza słowo „Mazowsze"? Co wyróżnia ten region? Dlaczego przez wiele lat zachował odrębność? Jakie tajemnicze historie związane były z książętami mazowieckimi? Tego wszystkiego będzie można dowiedzieć się podczas zajęć.

Dla szkół ponadpodstawowych jest lekcja pod tytułem „My jesteśmy Mazowszanie! – stąd jesteśmy", która mówi o historii Mazowsza, książętach piastowskich i walkach o władzę (prowadzona w oparciu o eksponaty zgromadzone na wystawie). „Gwiazdy Mazowsza" to zajęcia dostosowywane do wieku uczestników. - *Na ekspozycji „Mazowsze dla Korony" można odnaleźć wiele ciekawych eksponatów związanych ze słynnymi postaciami, takimi jak Kazimierz Wielki, Konrad Mazowiecki czy święta Jadwiga. Podczas zwiedzania porozmawiamy o tym, kim byli, czym się wsławili, jakich wielkich czynów dokonali i… co mieli za uszami* – informuje MM.

Warsztaty to propozycja zarówno dla przedszkoli jak i szkół podstawowych. Część zajęć odbywa się na ekspozycji, część w sali edukacyjnej. Tematy: „Budujemy średniowieczny zamek" – przedszkola i klasy I–V szkoły podstawowej – wstępem do zajęć jest opowieść o budownictwie i architekturze średniowiecza z wykorzystaniem plansz znajdujących się na wystawie, następnie dzieci, korzystając ze zdobytej wiedzy, budują własny zamek; „Alchemik koloru" – klasy I–VIII szkoły podstawowej – uczestnicy poznają proces powstawania barwników i farb, dowiedzą się, jak postrzegano kolor w średniowieczu i jakie miał znaczenie w historii sztuki, w części warsztatowej wykonają własne farby i namalują nimi obrazy; „Średniowieczny drukarz" – klasy VII–VIII szkoły podstawowej i szkoły ponadpodstawowe – uczestnicy poznają historię powstania prasy drukarskiej oraz znaczenie wynalezienia druku dla rozwoju cywilizacji i utrwalania wiedzy, w części warsztatowej sami staną się drukarzami i wykonają własne linoryty; „Od owcy do koszuli – jak powstaje tkanina?" – dzieci dowiedzą się, jak wygląda droga od runa owczego lub ziarenka lnu do włókna, samodzielnie spróbują różnych etapów jego obróbki – czesania, przędzenia i tkania, poznają wartość tkaniny w średniowieczu, proces powstawania ubrania oraz różne zawody związane z włókiennictwem, na koniec będą mogły samodzielnie utkać małą formę, np. bransoletkę, przy użyciu bardka i włóczki; „Przy książęcym stole – o jedzeniu i piciu w średniowieczu" – w pierwszej części uczestnicy porozmawiają o składnikach, warzywach i owocach dostępnych w średniowieczu i zweryfikują swoje wyobrażenia o tym, co wówczas jadano, dowiedzą się, jakie potrawy trafiały na stoły najuboższych, a jakie najbogatszych oraz w jaki sposób pora roku i położenie geograficzne wpływały na dietę, w części warsztatowej samodzielnie przygotują podpłomyki i dodatki do nich według średniowiecznych przepisów, np. smarowidło z masła i daktyli czy kruszone orzechy w miodzie; „Między klasztorem a dworem" – zajęcia dostosowywane do wieku uczestników – podczas zajęć posłuchają o piśmiennictwie, roli klasztorów oraz mnichów i księży na dworach królewskich i książęcych; w części warsztatowej przeniosą się do skryptorium, aby stworzyć inicjały na papierze czerpanym, nawiązujące do utworów powstających od średniowiecza aż po XVI wiek.

„Mazowsze dla Korony" będzie częścią Miejskiej Ligi Debat Oxfordzkich organizowanej przez Urząd Miasta Płocka we współpracy z Muzeum Mazowieckim. Rekrutacja do Ligi odbędzie się we wrześniu, a w listopadzie – inauguracja i pierwsze rozgrywki, których tematem będzie inkorporacja Mazowsza do Korony. Drużyny biorące udział w debatach będą mogły skorzystać z bezpłatnych zajęć edukacyjnych oraz wizyty na wystawie „Mazowsze dla Korony", które pomogą im przygotować się do debaty.

Na zajęcia dla grup szkolnych obowiązują wcześniejsze zapisy: tel. 24 364 70 83. Ceny zajęć zgodne są z aktualnym cennikiem Muzeum Mazowieckiego.

(l.)

Stroje w Łącku, bitwa w Wyszogrodzie, na powidła do Wiączemina Polskiego

Październikowe propozycje Muzeum Mazowieckiego

3 października Stado Ogierów w Łącku i Muzeum Mazowieckie już po raz kolejny zapraszają do udziału w konkursie na najpiękniejszy strój w stylu dwudziestolecia międzywojennego. Konkurs będzie towarzyszył zawodom w powożeniu. Dzień później w Wyszogrodzie odbędzie się widowisko historyczne poświęcone epizodom z kampanii wrześniowej 1939 roku. A 11 października od godz. 12.00 miłośników buraczanych powideł będzie gościł Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim.



Udział w konkursie na najpiękniejszy strój w stylu dwudziestolecia międzywojennego może wziąć każdy – dorośli i dzieci (pod opieką osoby dorosłej). Wystarczy przygotować strój i w godzinach 13.00–16.00 zgłosić się do konkursowego stanowiska na terenie rozgrywanych w Łącku Mistrzostw Polski Młodych Koni oraz Pucharu Polski Młodych Koni w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi. - *Nasza fotografka zrobi Wam zdjęcie, a następnie wszystkie zgłoszone stylizacje oceni jury. Mamy również cenne nagrody! Autorzy trzech najlepszych stylizacji otrzymają bony do Empiku o wartości 300 zł każdy. Zapraszamy do wspólnej zabawy w wyjątkowej scenerii Stada Ogierów w Łącku – podczas wielkiego święta powożenia, w rytmie muzyki i w klimacie dwudziestolecia międzywojennego* – informują organizatorzy. Wyniki konkursu poznamy o godzinie 17.00 podczas potańcówki.

Organizowane co dwa lata widowiska historyczne na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń w Wyszogrodzie. 4 października w mieście ponownie odbędzie się duża inscenizacja „Wrzesień 1939 pod Wyszogrodem". - *Tego dnia centrum miasta na chwilę przeniesie się w realia pierwszych tygodni II wojny światowej. Na Rynku pojawią się żołnierze i cywile, konie, motocykle oraz pojazdy z epoki, a grupy rekonstrukcji historycznej odtworzą sceny związane z walkami toczącymi się we wrześniu 1939 roku. W inscenizacji wezmą udział również rekonstruktorzy z miejscowości, z których pochodzili żołnierze walczący pod Wyszogrodem, m.in. z Łabiszyna, Kcyni i Szubina. Dzięki ich udziałowi wydarzenie nawiąże nie tylko do historii samego Wyszogrodu, ale również do losów żołnierzy, którzy przybyli tu z innych części kraju, by we wrześniu 1939 roku walczyć w obronie Polski* – czytamy w zapowiedzi.

Wśród pojazdów zobaczymy samochód pancerny WZ-34, Fiata 508 oraz Phänomen Granit Kfz. 31. Nie zabraknie również historycznego uzbrojenia (m.in. strzelającej armaty przeciwpancernej Bofors 37 mm, ciężkiego karabinu maszynowego wz. 30, moździerza wz. 36, Browninga wz. 28, karabinu przeciwpancernego UR wz. 35, MG 34, karabinów Mauser). Uczestnicy będą świadkami potyczek pomiędzy wojskami polskimi i niemieckimi, w których wykorzystane zostaną pojazdy, broń, motocykle i konie. Początek inscenizacji o godz. 13.00.

11 października od godz. 12.00 Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim zaprasza na jesienną POWIDLARNIĘ 2026.

Wśród zaplanowanych pokazów i warsztatów m.in. przędzenie na kołowrotku, warsztaty tkackie, garncarskie, stolarskie, plecionkarskie, hafciarskie i wyplatania jesiennych wianków dekoracyjnych. Na kiermaszu nie zabraknie producentów buraczanych powideł olenderskich. Zaopatrzymy się też w inne produkty tradycyjne. Będzie można spróbować potraw z kuchni Olendrów oraz starych odmian ziemniaków uprawianych na muzealnym poletku edukacyjnym.

Jednym z punktów programu będzie spotkanie z Maciejem Falkowskim, autorem książki „Nasi Niemcy", wydanej w tym roku przez Wydawnictwo Czarne. Wstęp jest bezpłatny.

(lesz)

eprasa.pl b6edd611be

Dziś liczy się nie tylko liczba metrów

Zamieszkaj z nami

Własne mieszkanie to wciąż jeden z najważniejszych zakupów w życiu. W Płocku osoby szukające swojego miejsca mają dziś do wyboru zarówno lokale z rynku wtórnego, jak i coraz więcej nowych inwestycji. Zmieniają się jednak oczekiwania kupujących. Balkon, ogródek, miejsce parkingowe czy nowoczesne rozwiązania techniczne przestają być postrzegane jako luksusowe dodatki. Coraz częściej są elementem codziennego komfortu, którego szukamy we własnych czterech kątach.

Decyzja o zakupie mieszkania rzadko zaczyna się dziś od pytania: „Ile ma metrów?". Coraz częściej pierwsze pytanie brzmi: „Jak chcę żyć?". Dla jednej osoby najważniejsza będzie możliwość szybkiego dotarcia do pracy, dla innej bliskość szkoły i przedszkola, a dla jeszcze innej spokojne otoczenie, tereny zielone czy możliwość wyjścia z kawą na własny balkon.

Rynek mieszkaniowy w Płocku i regionie jest pod tym względem ciekawym przykładem zmian, które zachodzą w całej Polsce. Kupujący są bardziej świadomi, dokładniej porównują oferty i zwracają uwagę nie tylko na cenę samego lokalu. Liczy się całe otoczenie inwestycji, układ pomieszczeń, standard budynku, koszty utrzymania, możliwość przechowywania rzeczy, parking, a nawet to, jak będzie wyglądało życie mieszkańców kilka lat po odebraniu kluczy.

Lokalizacja wraca na pierwszy plan

Nawet najładniejsze mieszkanie nie będzie wygodne, jeśli codzienne życie oznacza ciągłe stanie w korkach albo wielokilometrowe dojazdy do podstawowych usług. Dlatego przy wyborze nieruchomości coraz częściej patrzymy na mapę szerzej niż tylko na adres budynku.

W przypadku rodzin szczególnego znaczenia nabiera dostęp do placówek edukacyjnych. Dla osób starszych ważna może być bliskość usług i komunikacji. Młodzi kupujący mogą natomiast patrzeć przede wszystkim na możliwość szybkiego dojazdu do pracy i dostęp do miejskiej infrastruktury.

Płock ma przy tym własną specyfikę. Nie jest metropolią, ale jednocześnie oferuje infrastrukturę dużego miasta powiatowego i wojewódzkiego ośrodka subregionalnego. Poszczególne części miasta różnią się charakterem, dlatego wybór dzielnicy może w praktyce wpływać na styl życia równie mocno jak sam wybór mieszkania.



Nowa inwestycja mieszkaniowa na płockiej Skarpie - Vista Płock

Nowe inwestycje bliżej niż myślisz

W Płocku oraz okolicach miasta wciąż powstają nowe miejsca, w których swoje wymarzone lokum znajdą zarówno młode rodziny z dziećmi, jak i szukające komfortu osoby starsze.

Spokojną przestrzeń do życia z nowoczesną architekturą i bliskością natury znajdziecie na **Osiedlu ZEN** przy ul. Urodzajnej w Płocku. Inwestycja jest realizowana wspólnie przez firmę deweloperską Majster Development z Włocławka oraz największą spółdzielnię mieszkaniową w naszym mieście, czyli Mazowiecką Spółdzielnię Mieszkaniową w Płocku. ZEN to propozycja dla osób, które szukają równowagi między spokojem a wygodą codziennego życia.

Ciekawą propozycję ma dla przyszłych lokatorów **Vista Płock** – inwestycja mieszkaniowa warszawskiej firmy rodzinnej TPPI SA, która powstaje w Płocku przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Osiedle w bezpośrednim sąsiedztwie skarpy wiślanej pozwala połączyć miejski styl życia z bliskością zieleni i terenów spacerowych. Jednocześnie mieszkańcy nie będą musieli rezygnować z wygody – w pobliżu znajdują się m.in. gabinety lekarskie, apteka, park oraz przystanki autobusowe.

A na tych, którzy chcą nieco uciec od miasta, ale wciąż pozostawać blisko Płocka, w Cekanowie (gm. Słupno) powstaje **Forest 15** – kameralne osiedle 15 domów w zabudowie szeregowej. Osiedle tworzą dwa szeregi – po siedem i osiem domów. Jak podkreśla odpowiadająca za inwestycję pracownia Z500, Forest15 będzie osiedlem zamkniętym, a niewielka liczba domów oraz bezpośrednie sąsiedztwo lasu ma sprzyjać spokojnemu charakterowi miejsca.

O wyżej wymienionych inwestycjach przeczytacie na kolejnych stronach materiału.



Osiedle ZEN powstaje przy ul. Urodzajnej w Płocku

Metraż ma znaczenie. Jeszcze większe ma układ

W ostatnich latach coraz mocniej zmienia się sposób myślenia o powierzchni mieszkania. Duże mieszkanie nie zawsze oznacza wygodniejsze mieszkanie. Źle zaprojektowany lokal o powierzchni 60 mkw., może być mniej funkcjonalny niż dobrze rozplanowane 50 mkw. Dlatego kupujący coraz częściej zwracają uwagę na układ pomieszczeń, proporcje pokoi, miejsce na szafy, ustawność kuchni czy możliwość wydzielenia przestrzeni do pracy.

Ma to szczególne znaczenie w przypadku młodych osób i rodzin, które często łączą kilka funkcji w jednym mieszkaniu. Salon może być jednocześnie miejscem odpoczynku, jadalnią i przestrzenią do pracy. Jeden z pokoi może początkowo pełnić funkcję gabinetu, a z czasem stać się pokojem dziecka.

Właśnie dlatego przy oglądaniu mieszkania warto wyobrazić sobie nie tylko moment przeprowadzki, ale również zwykły dzień. Gdzie postawimy stół? Gdzie schowamy odkurzacz? Czy zmieści się duża szafa? Czy w sypialni pozostanie wystarczająco dużo miejsca po ustawieniu łóżka? Gdzie będą przechowywane rowery, wózek czy sprzęt sportowy?

To pozornie drobne pytania mogą po zakupie okazać się bardzo ważne.



Forest 15 - własna przestrzeń w Cekanowie (gm. Słupno)

Balkon, taras, ogródek. Przestrzeń zaczyna wychodzić poza mieszkanie

Jednym z elementów, które mocno zyskały na znaczeniu, jest przestrzeń zewnętrzna.

Balkon przestał być wyłącznie miejscem do suszenia prania. Dla wielu osób jest małym przedłużeniem salonu – miejscem na poranną kawę, rośliny, odpoczynek po pracy czy letnią kolację.

Jeszcze większą wartość mają mieszkania z tarasami i ogródkami. Szczególnie doceniają je rodziny z dziećmi oraz osoby posiadające zwierzęta. Własny kawałek zieleni pozwala częściowo zrekompensować brak domu z ogrodem, a jednocześnie zachować zalety mieszkania w mieście.

Deweloperzy coraz częściej uwzględniają tę potrzebę już na etapie projektowania inwestycji. Zieleń, place zabaw, mała architektura, miejsca odpoczynku czy przestrzenie rekreacyjne mają sprawić, że mieszkańcy będą korzystać nie tylko z własnego lokalu, ale również z otoczenia budynku.

To ważna zmiana. Osiedle przestaje być zbiorem mieszkań, a zaczyna być przestrzenią, w której ludzie mają spędzać część swojego czasu.

Mieszkanie dla siebie czy jako inwestycja?

Nie wszyscy kupują mieszkanie po to, aby w nim zamieszkać. Płock jest również rynkiem, na którym nieruchomości mogą być kupowane z myślą o wynajmie. Dla inwestora znaczenie ma przede wszystkim lokalizacja, metraż, układ pomieszczeń i możliwość znalezienia najemcy.

Bez względu na to, czy kupujemy mieszkanie dla siebie, czy na wynajem, nie zmienia się jedna zasada: przed zakupem trzeba policzyć całość kosztów. Sama cena mieszkania nie mówi jeszcze, czy inwestycja będzie opłacalna. Dochodzą koszty wykończenia, wyposażenia, miejsca postojowego, podatków, opłat administracyjnych, ewentualnego kredytu oraz później szego zarządzania lokalem.

Co sprawdzić przed zakupem?

Emocje związane z oglądaniem wymarzonego mieszkania nie powinny przesłonić chłodnej kalkulacji.

Przy nowej inwestycji warto sprawdzić przede wszystkim, kto jest deweloperem, jaki jest stan prawny gruntu, jakie pozwolenia uzyskano, jaki jest harmonogram budowy i termin przekazania lokalu. Ważne jest również dokładne przeczytanie umowy oraz sprawdzenie, co dokładnie obejmuje cena.

Kupujący powinien wiedzieć, czy miejsce postojowe i komórka lokatorska są dodatkowo płatne, jaki jest standard części wspólnych, jakie rozwiązania znajdują się w mieszkaniu i jakie elementy będzie trzeba wykonać już na własny koszt.

Kupujemy nie metry, ale codzienność

W Płocku i regionie obok starszych osiedli pojawiają się nowe budynki i całe zespoły mieszkaniowe, które próbują odpowiedzieć na potrzeby współczesnych mieszkańców. Jedne stawiają na bliskość natury i spokojne otoczenie, inne na miejską wygodę, jeszcze inne na technologie, energooszczędność czy rozbudowaną infrastrukturę dla mieszkańców.

Ostatecznie każdy kupujący musi znaleźć własną odpowiedź na pytanie, co jest dla niego najważniejsze. Dla jednej osoby będzie to duży balkon, dla innej ogródek, dla kolejnej dodatkowy pokój do pracy. Ktoś wybierze centrum, ktoś spokojniejsze obrzeża, a ktoś zdecyduje się na osiedle, z którego wszędzie jest po drodze.

Jedno pozostaje wspólne: mieszkanie ma służyć przez lata. Dlatego przy jego wyborze warto patrzeć nie tylko na cenę i liczbę metrów, lecz także na to, jak będzie wyglądało życie za drzwiami nowego domu.

A.K.

eprasa.pl b6edd611be

Majster Development rozwija swoją kolejną inwestycję

Osiedle ZEN w Płocku nabiera kształtów

Spokojna przestrzeń, nowoczesna architektura i bliskość natury – tak w kilku słowach można opisać ideę, która stoi za osiedlem ZEN przy ul. Urodzajnej w Płocku. Inwestycja jest realizowana wspólnie przez firmę deweloperską Majster Development z Włocławka oraz największą spółdzielnię mieszkaniową w naszym mieście, czyli Mazowiecką Spółdzielnię Mieszkaniową w Płocku, z siedzibą przy ul. Gierzyńskiego 17. Dziś coraz wyraźniej widać, jak koncepcja znana dotąd przede wszystkim z wizualizacji zamienia się w rzeczywistość. Pierwszy z budynków jest praktycznie gotowy, trwa budowa drugiego, a deweloper przygotowuje się do rozpoczęcia realizacji trzeciego. Majster Development czeka obecnie na pozwolenie na budowę i planuje ruszyć z pracami jeszcze w tym roku.





ZEN to propozycja dla osób, które szukają równowagi między spokojem, a wygodą codziennego życia. Osiedle powstaje w dynamicznie rozwijającej się części Płocka – na Podolszycach, przy ul. Urodzajnej. Lokalizacja ma łączyć możliwość odpoczynku wśród zieleni z łatwym dostępem do miejskiej infrastruktury. W pobliżu znajdują się m.in. galerie handlowe, placówki edukacyjne, instytucje publiczne i punkty usługowe .

Japońska inspiracja w sercu osiedla

Nazwa inwestycji nie jest przypadkowa. Inspiracją dla projektu jest filozofia zen, kojarzona z prostotą, spokojem i harmonią. Te założenia mają być widoczne nie tylko w samej architekturze budynków, ale również w przestrzeniach wspólnych. Projektanci sięgnęli po motywy inspirowane japońskimi ogrodami – pojawiają się drzewa wiśniowe, nawiązania do bonsai, stonowane barwy oraz materiały, które mają tworzyć spokojną i uporządkowaną przestrzeń.

Jednym z elementów wyróżniających inwestycję mają być klatki schodowe. Zgodnie z koncepcją osiedla zostały zaprojektowane tak, aby już od wejścia budować atmosferę wyciszenia. Jasne tynki strukturalne i beton architektoniczny zestawiono z drewnianymi panelami w naturalnym odcieniu dębu. Duże przeszklenia mają wpuszczać do wnętrz naturalne światło, a subtelne oświetlenie LED podkreślać wybrane detale po zmroku. To połączenie surowych i naturalnych materiałów ma nadać częściom wspólnym nowoczesny, ale jednocześnie ciepły charakter.

Równie istotnym elementem projektu jest wygląd zewnętrzny budynków. Podświetlenie fasady ma podkreślać ich nowoczesną formę, natomiast iluminacja zieleni ma sprawiać, że przestrzeń wokół osiedla będzie atrakcyjna także wieczorem. W założeniu ZEN nie ma być więc wyłącznie zespołem budynków mieszkalnych, lecz miejscem, w którym architektura i otoczenie tworzy spójną całość.

Mieszkanie dopasowane do własnych potrzeb

Do dyspozycji przyszłych mieszkańców zaplanowano lokale o zróżnicowanych metrażach. Oferowane mieszkania będą miały powierzchnię od około 35 do 71 metrów kwadratowych, przy czym największe lokale, o powierzchni sięgającej około 71 metrów kwadratowych, przewidziano w trzecim budynku. Każde z nich ma posiadać przestronny balkon, a mieszkania sprzedawane są w standardzie deweloperskim, co pozwala właścicielom urządzić wnętrza zgodnie z własnym gustem i potrzebami. W ofercie przewidziano także garaże oraz miejsca postojowe.

Ważną częścią osiedla ma być również przestrzeń przeznaczona do odpoczynku i aktywności. Zaplanowano plac zabaw dla najmłodszych mieszkańców, zlokalizowany w otoczeniu zieleni i drzew wiśniowych. Dla starszych przygotowano natomiast siłownię zewnętrzną, która ma zachęcać do ruchu na świeżym powietrzu. Tego typu rozwiązania wpisują się w założenie inwestycji, aby codzienne życie mieszkańców nie ograniczało się wyłącznie do przestrzeni własnego mieszkania.

ZEN rośnie na oczach mieszkańców

Na tym etapie szczególnie istotne jest jednak to, że osiedle ZEN nie pozostaje już wyłącznie projektem. Pierwszy budynek jest praktycznie gotowy, a więc inwestycja weszła w fazę, w której jej charakter można zobaczyć już nie tylko na wizualizacjach. Równolegle trwa budowa drugiego budynku. Trzeci jest natomiast zaprojektowany i czeka na uzyskanie pozwolenia na budowę. Jeśli procedura przebiegnie zgodnie z planem, Majster Development oraz Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Płocku zamierzają rozpocząć jego budowę jeszcze w tym roku.

To oznacza, że projekt, który w ubiegłym roku prezentowany był mieszkańcom Płocka przede wszystkim jako nowa propozycja mieszkaniowa, dziś staje się coraz bardziej namacalną częścią miasta. Kolejne etapy prac pozwalają zobaczyć, jak zaplanowana wcześniej koncepcja architektoniczna przekłada się na rzeczywistą zabudowę.

Kolejna inwestycja Majster Development w Płocku

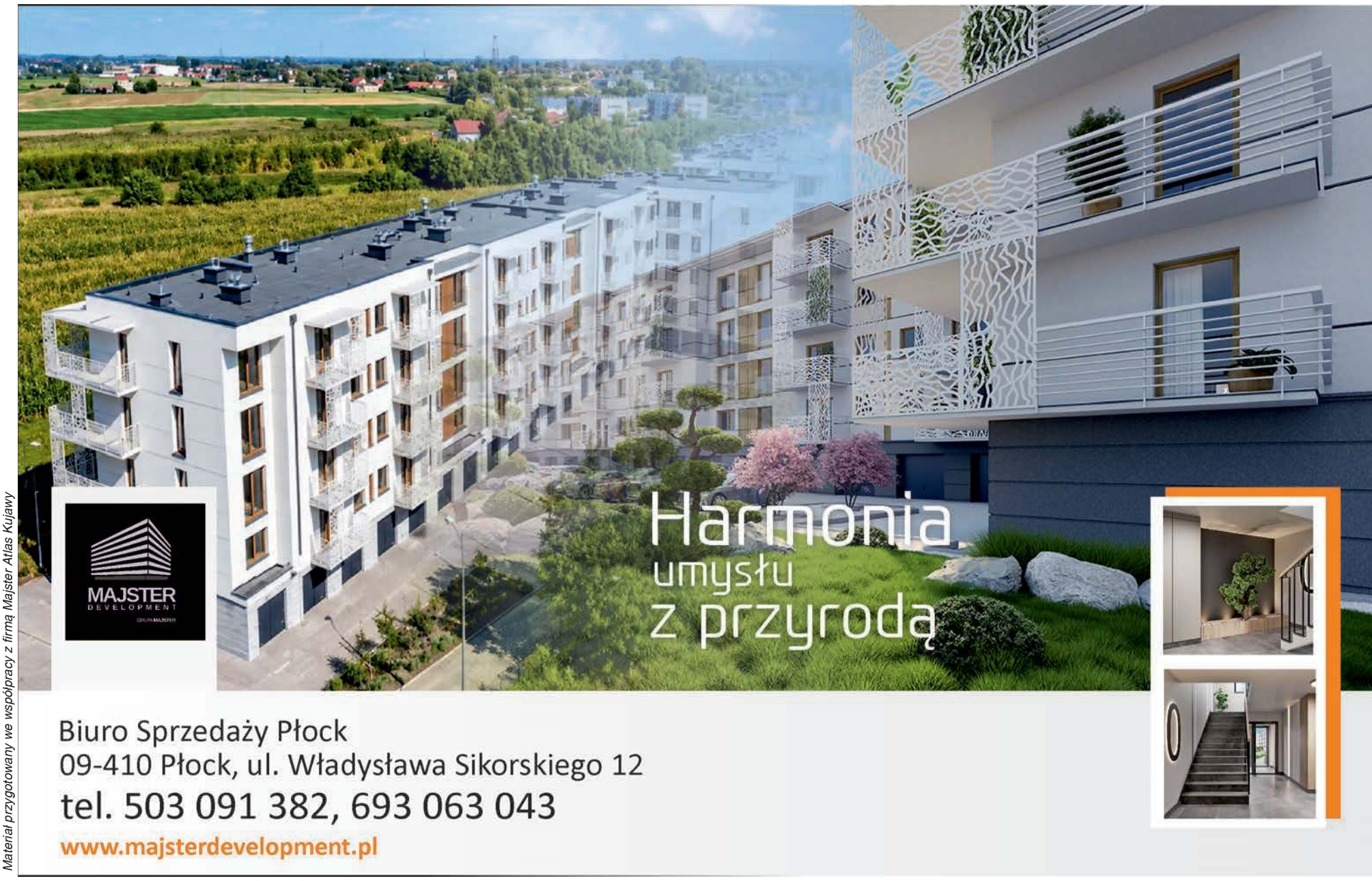
ZEN jest kolejną inwestycją Majster Development w Płocku. Firma ma już w swoim portfolio zrealizowane wcześniej osiedla w mieście, m.in. Chrobry, Magnat, Łokietka oraz Zielone Korony. Deweloper działa na polskim rynku od 2005 roku i, jak podkreśla, stawia na połączenie nowoczesnego designu, komfortu, ekologii i bezpieczeństwa. Wśród wykorzystywanych rozwiązań wymienia m.in. naturalne materiały, zieleń ozdobną, ograniczanie energochłonności mieszkań oraz dbałość o komfort akustyczny.

W przypadku osiedla ZEN te założenia zostały przełożone na konkretny język architektury. Z jednej strony są tu proste formy, stonowane kolory i funkcjonalne mieszkania, z drugiej – zieleń, przestrzeń rekreacyjna i inspiracje japońskimi ogrodami. Całość ma odpowiadać na potrzeby osób, które chcą mieszkać blisko miejskich udogodnień, ale jednocześnie szukają miejsca pozwalającego zwolnić tempo po intensywnym dniu.

Dziś kolejne elementy inwestycji zaczynają układać się w zaplanowaną całość. Gotowy niemal pierwszy budynek, prowadzona budowa drugiego i przygotowania do rozpoczęcia trzeciego pokazują, że osiedle ZEN systematycznie zmienia się z projektu w nowe miejsce na mieszkaniowej mapie Płocka.

Szczegóły dotyczące inwestycji, w tym wizualizacje, znajdziecie na stronie internetowej https://majsterdevelopment.pl/. Biuro sprzedaży Majster Development w Płocku znajduje się przy ul. Władysława Sikorskiego 12.

A.K



Materiał przygotowany we współpracy z firmą Majster Atlas Kujawy

eprasa.pl b6edd611be

Nie tylko mieszkanie, ale sposób na wygodniejsze życie

Vista Płock powstaje przy wiślanej skarpie

Przy ulicy Kazimierza Wielkiego w Płocku powstaje Vista Płock – inwestycja mieszkaniowa warszawskiej rodzinnej firmy TPPI SA. Budynek jest już na etapie stanu surowego otwartego, a przyszli mieszkańcy mają otrzymać klucze w czwartym kwartale 2027 roku. O wyjątkowości tego miejsca ma decydować nie tylko architektura, ale przede wszystkim lokalizacja, funkcjonalność mieszkań i rozwiązania zaplanowane z myślą o codziennym komforcie.

Są inwestycje, w których najważniejszy jest sam budynek. Są też takie, gdzie równie istotne okazuje się to, co znajduje się za jego oknami jego mieszkań. Vista Płock należy do tej drugiej grupy.

Ten wyjątkowy budynek powstaje przy ulicy Kazimierza Wielkiego, w bezpośrednim sąsiedztwie skarpy wiślanej. To część Płocka, która pozwala połączyć miejski styl życia z bliskością zieleni i terenów spacerowych. Jednocześnie mieszkańcy nie muszą rezygnować z wygody – w pobliżu znajdują się m.in. gabinety lekarskie, apteka, park oraz przystanki autobusowe.

To właśnie lokalizacja była jednym z powodów, dla których warszawski inwestor zdecydował się wejść na płocki rynek. – *Budujemy od trzydziestu lat, jako firma rodzinna z Warszawy. Dziś prowadzi ją trzecie pokolenie, więc każdy nasz budynek nosi nazwisko Tryboń, a nie tylko logo* – mówi przedstawiciel inwestora. – *Przyjechaliśmy do Płocka, bo to miasto z potencjałem i z charakterem, a ta działka po prostu nas kupiła. Skarpa, zieleń i codzienne sprawy w zasięgu spaceru.*

Beton zamiast wizualizacji

Vista Płock nie jest już wyłącznie projektem przedstawianym na wizualizacjach. Budynek znajduje się w stanie surowym otwartym. Docelowo znajdzie się w nim 95 mieszkań.

Do wyboru będą lokale o powierzchni od 36 do 92 metrów kwadratowych. Mieszkania projektowano z myślą o różnych potrzebach – od osób szukających własnego lokum po rodziny potrzebujące większej przestrzeni. Liczną rzeszą klientów są Płoccy seniory, którzy coraz częściej zamieniają wielkie domy ze schodami na komfortowe mieszkania dostępne bez barier.

Ceny mieszkań zaczynają się już od 366 tysięcy złotych. Przyszli właściciele otrzymają również możliwość skorzystania z pakietu wykończeniowego u partnera inwestora. Dla osób kupujących mieszkanie z myślą o wynajmie przewidziano natomiast także obsługę najmu na miejscu.

Termin przekazania mieszkania zaplanowano na czwarty kwartał 2027 roku. Wpłaty nabywców trafiają na mieszkaniowy rachunek powierniczy i są objęte Deweloperskim Funduszem Gwarancyjnym.





Detale, które robią różnicę

Vista zwraca uwagę rozwiązaniami, które mają być przydatne nie tylko na papierze, ale przede wszystkim w codziennym życiu.

W mieszkaniach zaplanowano ogrzewanie podłogowe, dzięki czemu tradycyjne grzejniki nie będą zajmować przestrzeni na ścianach. W każdym pokoju znajdzie się także gniazdo internetowe, co może mieć znaczenie szczególnie dla osób pracujących lub uczących się z domu.

Balkony i tarasy zostaną wyposażone w ambientowe oświetlenie oraz gniazdo prądowe. Przewidziano również gotowe podłączenie i zasilanie pod zewnętrzną jednostkę klimatyzacji. Oznacza to, że przyszły montaż klimatyzatora nie będzie wiązał się z koniecznością prowadzenia instalacji w sposób ingerujący w ściany.

Mieszkania na parterze będą posiadały własne ogródki. Nie zapomniano także o częściach wspólnych. Na dachu budynku znajdzie się instalacja fotowoltaiczna wspomagająca zasilanie części wspólnych. Zaplanowano wózkownię, rowerownię z wieszakami na rowery oraz monitoring. W garażu podziemnym mieszkańcy będą mogli skorzystać z kompresora do samochodów.

Klucze w telefonie

Jednym z bardziej nowoczesnych rozwiązań zastosowanych w inwestycji będzie system Blue Bolt. Dzięki niemu telefon zastąpi tradycyjny klucz – za jego pomocą będzie można otwierać m.in. drzwi, bramę, garaż i inne części wspólne.

System ma znaleźć zastosowanie również w kontakcie z administracją. Zgłoszenia dotyczące usterek będzie można przekazywać za pomocą aplikacji, bez konieczności osobistego udawania się do administracji.

To rozwiązania, które szczególnie dobrze odpowiadają na potrzeby osób przyzwyczajonych do załatwiania codziennych spraw za pomocą smartfona.

Miejsce także dla rowerzystów i czworonogów

Projektując przestrzeń wokół budynku, inwestor pomyślał również o mieszkańcach, którzy swój wolny czas spędzają aktywnie.

Na terenie inwestycji zaplanowano stojaki rowerowe przed wejściem do każdej klatki, a także miejsce do obsługi i mycia rowerów. Właściciele psów znajdą natomiast na terenie osiedla specjalną myjkę dla swoich czworonogów. Po spacerze w okolicach wiślanej skarpy może okazać się bardzo praktycznym rozwiązaniem.

Wśród elementów zagospodarowania terenu znalazła się także soniczna tężnia solankowa oraz siłownia plenerowa. Mają one stworzyć przestrzeń, w której można odpocząć, spotkać sąsiadów albo po prostu spędzić chwilę na świeżym powietrzu.

Biuro sprzedaży inwestycji znajduje się przy ulicy Kazimierza Wielkiego 42. Szczegółowe informacje dotyczące dostępnych mieszkań i aktualnego cennika można uzyskać u inwestora i na stronach www.vista-plock.pl **oraz www.k-42.pl** **A.K**



Materiał przygotowany we współpracy z firmą Kunst Siołek i de Virion Spółka Cywilna

eprasa.pl b6edd611be

Forest15: 15 domów przy lesie w Cekanowie

Nowe osiedle kwadrans od centrum Płocka

Własny ogród, więcej przestrzeni i las za płotem – w Cekanowie w gminie Słupno powstaje Forest 15, kameralne osiedle 15 domów w zabudowie szeregowej. Inwestycja przy ul. Malinowej ma połączyć spokojne, zielone sąsiedztwo lasu z wygodnym dojazdem do miasta: do centrum Płocka jedzie się stąd samochodem około 15 minut. W pobliżu są szkoła podstawowa, przedszkola, sklepy i punkty usługowe.





Forest15, ul. Malinowa, Cekanowo (gm. Słupno), tel. 505 270 224 · biuro@forest15.pl, www.forest15.pl



Osiedle tworzą dwa szeregi – po siedem i osiem domów. Za projekt odpowiada pracownia Z500. Architektura jest nowoczesna i jasna: elewacje łączą tynk ze spiekami kwarcowymi przypominającymi kamień, uzupełniają je duże przeszklenia i balkony ze szklanymi balustradami.

Dwa typy domów

W ofercie są domy środkowe oraz cztery większe domy narożne. Powierzchnia całkowita wraz z garażem wynosi od ok. 134 do 164 mkw, a użytkowa od ok. 115 do 143 mkw. Domy środkowe mają cztery pokoje, w tym trzy sypialnie i działki ok. 255–258 mkw. Segmenty narożne oferują pięć pokoi, w tym cztery sypialnie oraz działki od ok. 400 do ponad 560 mkw.

Każdy dom rozplanowano na dwóch kondygnacjach. Na parterze znajduje się salon z aneksem kuchennym i garaż od strony frontu, na piętrze – sypialnie i łazienki. Ogrody usytuowano za budynkami, od strony zieleni. Do każdego domu przypisano jednostanowiskowy garaż z automatyczną bramą oraz dodatkowe miejsce postojowe.

Standard, nie tylko wygląd

Domy będą oddawane w wysokim standardzie deweloperskim: ogrzewanie podłogowe w całym budynku, rekuperacja, klimatyzacja, trzyszybowe okna i rolety zewnętrzne. Każdy lokal otrzyma kompletną kotłownię gazową z zasobnikiem ciepłej wody, pełne instalacje i dostęp do światłowodu. Zadbano też o izolację akustyczną między sąsiadującymi domami. Ściany, posadzki i żelbetowe schody pozostawiono w stanie pozwalającym dopasować wykończenie do własnych potrzeb.

Kameralnie i bezpiecznie

Forest15 będzie osiedlem zamkniętym – z automatyczną bramą wjazdową, furtką z domofonem i wewnętrzną drogą z kostki brukowej. Niewielka liczba domów ma sprzyjać spokojnemu charakterowi miejsca, a bezpośrednie sąsiedztwo lasu jest jednym z głównych wyróżników lokalizacji.

Termin i sprzedaż

Budowa jest w toku, a zakończenie prac zaplanowano na czerwiec 2027 r. Sprzedaż domów będzie prowadzona po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie – nabywcy kupią więc gotowe budynki. Zainteresowani mogą już teraz umówić się na prezentację i poznać szczegóły wybranego lokalu.

Na stronie inwestycji dostępne są rzuty, metraże, powierzchnie działek, a także informacja o możliwości spotkania z ekspertem hipotecznym partnera finansowego.



FOREST 15

OSIEDLE CEKANOWO · GMINA SŁUPNO

Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych w Cekanowie

- Przestrzeń i funkcjonalność
- Jakość wykonania premium
- Ponadczasowa architektura
- Energooszczędne technologie
- Zieleń i bliskość natury
- Prywatność i komfort

TELEFON
505 270 224
STRONA
www.forest15.pl

sprawdź szczegóły na forest15.pl

REKLAMA Materiał przygotowany we współpracy z firmą STEL-MARK

eprasa.pl b6edd611be



Płock miał być stolicą Tymczasowego Rządu Narodowego...

Wspominamy powstanie styczniowe

Okres zaborów to jedna z czarnych kart w historii Polski. Zniknęliśmy wówczas z map Europy na sto dwadzieścia trzy lata, a terytorium naszego kraju zostało podzielone pomiędzy trzy sąsiednie mocarstwa. Różnice pomiędzy poszczególnymi zaborami były znaczące i w wielu obszarach, od rozwoju gospodarczego, przez swobody obywatelskie, po politykę wynaradawiania stosowaną przez aparat administracyjny. Płock wraz z częścią Mazowsza, po klęsce w wojnie z Rosją w 1792 roku, według ustaleń rozbiorowych z 1793 roku, znalazł się w granicach państwa niemieckiego.

Miasto zostało stolicą prowincji, zbudowano siedzibę dla pruskiej administracji oraz zaprojektowano nowy układ przestrzenny miasta.

W latach 1807–1815 na podstawie ustaleń z traktatów pokojowych w Tylży ustanowiono Księstwo Warszawskie, które miało być namiastką Rzeczpospolitej, z konstytucją wzorowaną na francuskiej. Prefektem departamentu został Rajmund Rembieliński. Bardzo aktywny i pracowity zarządca, który przeprowadził szereg miejskich inwestycji. To właśnie jemu Płock zawdzięcza powstanie pierwszego teatru, w budynku dawnego Kościoła Św. Trójcy.

W 1815 roku, po Kongresie Wiedeńskim, Płock stał się częścią utworzonego Królestwa Polskiego, połączonego z Rosją unią personalną, posiadającego jednakże pewien zakres swobody i autonomii. Faktycznie staliśmy się częścią zaboru rosyjskiego. Początkowo jest to czas szybkiego rozwoju miasta pod względem architektonicznym i kulturalnym. Powstaje nowy ratusz według projektu Jakuba Kubickiego, miejskie rogatki, zostaje założone Towarzystwo Naukowe Płockie. Konstytucja Królestwa była ustawą bardzo liberalną w swym zakresie, niestety, nie do końca przestrzeganą przez cara Aleksandra I.

Jego następca, car Mikołaj I, już jawnie nie stosował się do jej zapisów, co zaczęło budzić opór społeczeństwa. Społeczne wrzenie, których kulminacją było ogłoszenie powszechnego poboru do wojska, znalazło swój wyraz w ogólnonarodowym zrywie – w powstaniu listopadowym. Zrywie, niestety, z wielu względów przegranym. Zbrojny bunt, który przekształcił się w regularną wojnę polsko-rosyjską wywołał szereg daleko idących represji wobec społeczeństwa polskiego. Proces rugowania języka polskiego z przestrzeni publicznej przybrał jeszcze na sile. Rozpoczęły się konfiskaty majątków, zaostrzenie prawa, zsyłki i tak zwana Wielka Emigracja. Przede wszystkim postawiono sobie za cel zniszczyć polską kulturę, język i obyczaje. Oczywistym było, że społeczeństwo ponownie zacznie się buntować przeciw polityce intensywnej rusyfikacji.

W 1863 roku wybucha powstanie styczniowe, najdłuższa batalia o niepodległość na terenach dawnej Rzeczpospolitej. Powstanie rozpoczęło się 22 stycznia wraz z ogłoszeniem manifestu Tymczasowego Rządu Narodowego. Przez prawie dwa lata stoczono ogromną liczbę walk i potyczek, a w powstańczych oddziałach walczyło około 200 tysięcy ochotników. Ponownie iskrą, która spowodowała wybuch, było ogłoszenie powszechnego poboru do wojska. Walki trwały aż do jesieni 1864 roku. Brakowało broni, lekarstw, pieniędzy, a głównym uzbrojeniem walczących były strzelby i kosy. Walki miały charakter partyzancki. Mimo waleczności i niezwykłej determinacji, powstańcy, przy zdecydowanej przewadze liczebnej i sprzętowej armii rosyjskiej, byli na straconej pozycji. Łącznie w walkach zginęło około 20 tysięcy osób. Ponad dwukrotnie więcej zostało zesłanych w głąb Rosji, głównie na Syberię. Ważne bitwy miały miejsce pod Węgrowem, Nową Wsią, Kobylanką czy Małogoszczem.

Płock także zajmuje bardzo ważne miejsce w historii powstania. Plan zakładał zdobycie miasta i utworzenie siedziby Tymczasowego Rządu Narodowego właśnie w Płocku. Tutaj miało się mieścić centrum administracyjne i wojskowe. Nastroje panujące przed wybuchem powstania w Płocku i guberni, były odzwierciedleniem ogólnospołecznej niezgody na postępującą politykę rusyfikacyjną.

Manifest do narodów Polski, Litwy i Rusi, wydany przez TRN i wzywający do boju ochotników, zakładał ataki na rosyjskie garnizony i zdobywanie miast przez powstańców.

W mieście wówczas był niewielki garnizon, z którego część żołnierzy brała udział w akcji zwiadowczej i poszukiwała osób, które uciekły przed poborem do wojska. „W ten sposób pozostała w Płocku sotnia kozaków, jedna kompania piechoty liniowej i inwalidzi. Wysłane kolumny błądziły od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, na próżno szukając powstańców".

Dowódcą ataku na Płock został Kazimierz Konrad Błaszczyński, posługujący się pseudonimami „Bogdan Bończa" i „Konrad Tomaszewski". Miał kierować atakiem z zewnątrz. Walkami wewnątrz miasta dowodził Wojciech Zegrzda, adwokat. Jako sygnał do rozpoczęcia walk ustalono bicie w dzwony oraz podpalenie koszar zajmowanych przez rosyjskich żołnierzy. Odwach – wartownia żołnierzy rosyjskich, „czarny dwór" – miejsce, gdzie znajdowały się oddziały Kozaków i ratusz to kluczowe punkty, których zdobycie przez powstańców miało gwarantować powodzenie całej akcji przejęcia miasta.

22 stycznia wywiad przekazał polskim oddziałom, jak się później okazało, nieprawdziwą informację, o rozlokowaniu armat w rosyjskich koszarach. Rosjanie dowiedzieli się o planowanych działaniach, dlatego przeprowadzali aresztowania wśród mieszkańców, niejednokrotnie pojmując powstańców, którzy przygotowywali się do walki.

Zgodnie z wcześniej wydanym rozkazem, o północy dźwięk dzwonów dał sygnał do rozpoczęcia ataku. Rozgorzały walki. Oddziały polskie były nieliczne i słabo uzbrojone. Pierwsze stracie miało miejsce przy odwachu. Zakończyło się klęską polskich oddziałów. W wyniku ostrzału prowadzonego przez rosyjskich żołnierzy, powstańcy musieli się wycofać. Podobnie przebiegły walki podczas próby zdobycia rosyjskich koszar wojskowych. Również ta akcja przypieczętowana została klęską. Powstańcze oddziały zostały rozbite i rozproszone, a próba zajęcia miasta zakończyła się niepowodzeniem.

Już następnego dnia strona rosyjska rozpoczęła przeszukania i aresztowania osób zaangażowanych w walkę. Ginie Wojciech Zegrzda. Ranny podczas walk, ukrył się w swoim domu - gotyckiej kanonii znajdującej przy Placu Narutowicza (wówczas Michajłowski Skwer). Kryjówka Zegrzdy została odnaleziona po śladach krwi. Podczas próby aresztowania Zegrzda zdecydował się na dramatyczny krok i popełnił samobójstwo. Nastąpiła fala zatrzymań a na kolejnego dowódcę został wyznaczony Zygmunt Padlewski.

Powodów dla których atak na Płock był nieudany było kilka. Do najważniejszych należą: słabe przygotowanie i uzbrojenie powstańców. Bardzo zła łączność pomiędzy poszczególnymi oddziałami, co finalnie spowodowało niedotarcie części ochotników do Płocka oraz bitwa pod Ciółkowem, która rozegrała się 22 stycznia 1863 roku. To starcie, gdzie w trakcie walk zabito ponad 40 Rosjan, w tym dowódcę wrogiego oddziału, niestety zdradziło powstańcze plany i postawiło w gotowości wojska zgromadzone w Płocku. Z odsieczą płockim ochotnikom nie przybył na czas również oddział Zygmunta Padlewskiego, wyczerpany walkami na terenie Puszczy Kampinoskiej. Niemniej, to właśnie Zygmunt Padlewski został wyznaczony na następnego po Konradzie Błaszczyńskim, Naczelnika Wojskowego województwa płockiego. I to właśnie jego tragiczna postać jest najbardziej żywym symbolem powstania styczniowego w pamięci Płocczan.

Zygmunt Padlewski, jako syn uczestnika powstania listopadowego, wychowany był w tradycjach patriotycznych. Został naczelnikiem powstania w województwie i guberni płockiej, gdzie przejął dowodzenie oddziałem Władysława Cichorskiego „Zameczek".

Jego oddział stoczył kilka walk m.in.: pod Radzanowem czy Myszyńcem. Bitwa myszyniecka mimo dotkliwych strat po obu stronach była jedną z ważniejszych walk w pierwszej fazie powstania, a sam Padlewski dał się wówczas poznać jako człowiek i przywódca wielkiej odwagi. Niedługo po tych wydarzeniach Marian Langiewicz mianował Zygmunta Padlewskiego generałem. Niestety szlak bojowy miał więcej porażek niż sukcesów, a Padlewski w kwietniu 1863 roku został pojmany i po krótkim procesie skazany na karę śmierci. Przetrzymywano go w Lipnie i Dobrzyniu nad Wisłą. Następnie transportowano do Płocka i osadzono w płockim więzieniu.

Zygmunt Padlewski jako Naczelnik Powstania w Płocku, został stracony 15 maja 1863 roku za rogatkami płońskimi. W miejscu stracenia Padlewskiego oraz pięciu innych powstańców ustawiono w 1963 roku obelisk. Dokładne miejsce pochówku generała nie zostało odnalezione.

Po rozstrzelaniu Padlewskiego Płock i gubernia zostały objęte brutalnymi represjami, których celem było całkowite zdławienie powstańczego oporu. Terror wojenny przybrał na sile, rozpoczęły się zawłaszczenia majątków i wywózki oraz daleko postępująca rusyfikacja i ataki wymierzone w Kościół Katolicki. Równocześnie rosła legenda generała Padlewskiego, przez lata stając się częścią lokalnej tożsamości.

Pamiątki i ślady dramatycznych wydarzeń powstania styczniowego w Płocku, można znaleźć na wystawie X wieków Płocka w Muzeum Mazowieckim, przy ulicy Tumskiej 8. To również tablica na murze więzienia przy ulicy Sienkiewicza czy wspomniany już wcześniej obelisk – miejsce rozstrzelania Zygmunta Padlewskiego.

Joanna Pęsik
Tomasz Szatkowski



Krzyż Bohaterów Powstania Styczniowego, al. Piłsudskiego

Tekst opracowany na podstawie:

- Powstali 1863-1864, Katalog wystawy Muzeum Historii Polski, Warszawa 2023

- Elżbieta Popiołek, Poszli nasi w bój bez broni...Powstanie styczniowe w Płockiem, Płock 2003;

- Zenon Dylewski, Zapomniane pokolenie. O Naczelniku Wojskowym Województwa Płockiego w Powstaniu Styczniowym. Generale Zygmuncie Padlewskim, Płock 1996;

- Katarzyna Stołoska-Fuz, Pod zaborem rosyjskim. Powstanie styczniowe, w: X wieków Płocka. Dzieje i ekspozycja historyczno-regionalna Muzeum Mazowieckiego w Płocku, red. Tomasz Kordala, Barbara Rydzewska, Płock 2021.

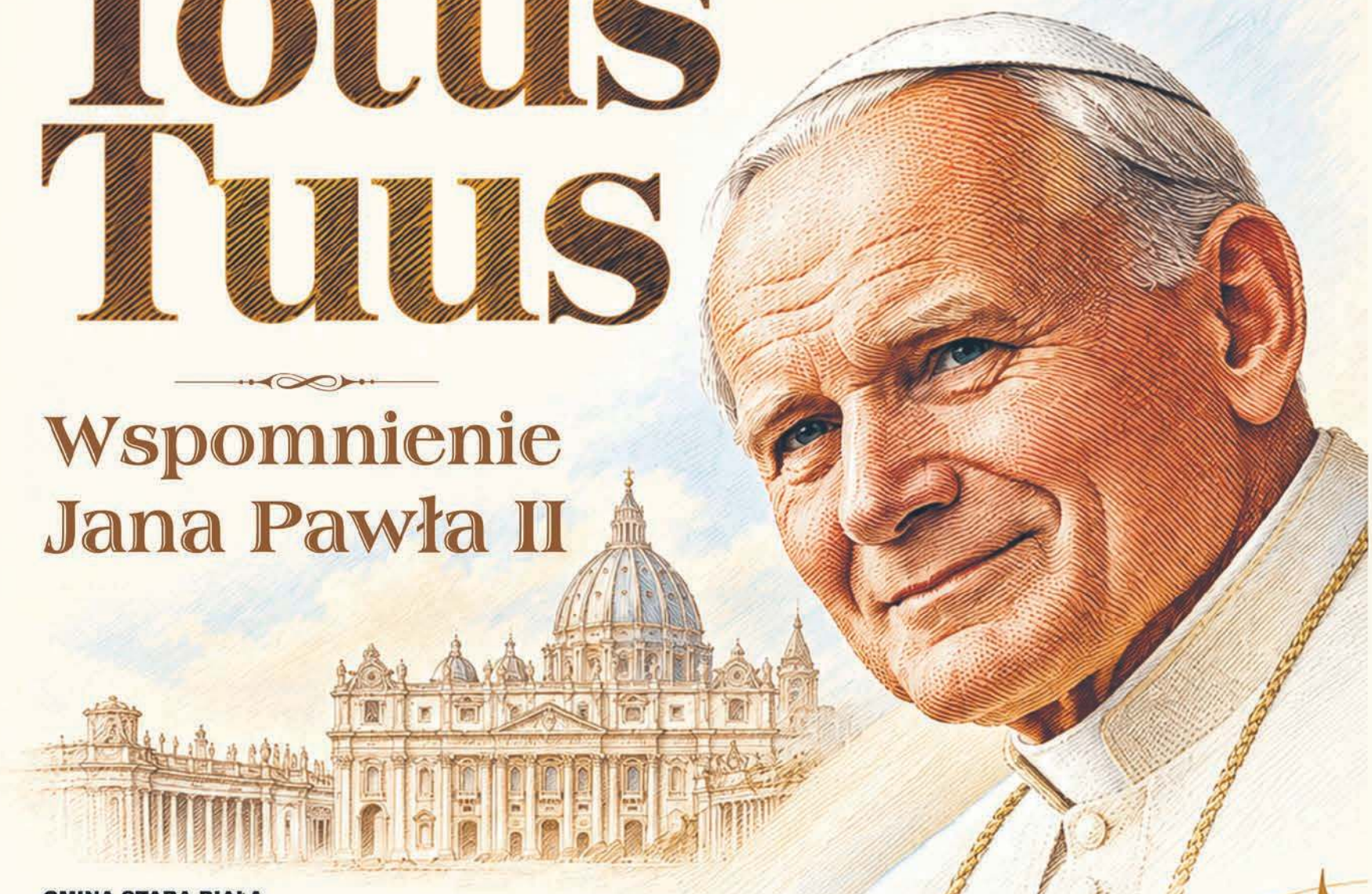
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl b6edd611be

Totus Tuus

Wspomnienie Jana Pawła II



GMINA STARA BIAŁA

KINO NA MIEJSCU

Koncert w nowo otwartej sali „Kino na Miejscu”*

11 października 2026 godz. 18.00

Magdalena Sowa-Zyzańska - sopran
Kwintet dęty Quintart

Bilety po 30 zł do kupienia:

Bilety24.pl Bilety24

Siedziba GOKiS (Biała, ul. Jana Kazimierza 1)

*(sala widowiskowo-kinowa w żłobku i przedszkolu w Maszewie Dużym, wejście od ul. Tuwima)

Urząd Gminy Stara Biała

Patroni medialni:

tygodnik PŁOCKI

info PłockTV

SA-54-4

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Stara Biała

eprasa.pl b6edd611be

Z Płocka do Krakowa i z powrotem bez ładowania?

To możliwe dzięki nowemu Volvo EX60 z zasięgiem do 810 km

Samochody elektryczne na dobre zadomowiły się na drogach. Nadal jednak wielu kierowców przed przesiadką na taki napęd zadaje sobie podobne pytania: jak daleko można pojechać bez ładowania, ile czasu zajmie uzupełnienie energii i czy elektryczny samochód sprawdzi się podczas codziennej jazdy oraz dłuższych podróży? Nowe Volvo EX60 jest odpowiedzią marki na część tych pytań. Model można już zobaczyć w Volvo Car Płock, a dostępny do jazdy egzemplarz demonstracyjny ma 510 KM i oferuje do 660 km deklarowanego zasięgu.



D. Ossowski

Elektryfikacja motoryzacji postępuje, ale dla wielu kierowców przesiadka z samochodu spalinowego na elektryczny nadal oznacza sporo pytań. Czy zasięg wystarczy na dłuższą podróż? Jak szybko można uzupełnić energię? Czy samochód będzie wygodny na co dzień? I czy nowe technologie rzeczywiście poprawiają bezpieczeństwo? Nowe Volvo EX60 ma być odpowiedzią na te potrzeby. To elektryczny SUV, który łączy duży deklarowany zasięg, szybkie ładowanie, przestronne wnętrze i rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa, z których Volvo jest znane od lat. Model można już zobaczyć w Volvo Car Płock przy ul. Wyszogrodzkiej 103.

810 kilometrów na jednym ładowaniu?

To liczba, która przyciąga uwagę już na początku. Volvo oferuje EX60 w trzech wersjach napędowych: P6, P10 AWD oraz P12 AWD. Maksymalny deklarowany zasięg modelu sięga 810 km. Wyobraźmy sobie podróż z Płocka do Krakowa i z powrotem. To około 720–760 km w zależności od wybranej trasy. Przy maksymalnym deklarowanym zasięgu EX60 wynoszącym do 810 km taka trasa mieści się w jednym ładowaniu.

W Volvo Car Płock obecnie dostępny jest do jazdy egzemplarz w wersji P10 AWD, który ma 510 KM i deklarowany zasięg do 660 km. Już te liczby robią wrażenie, dlatego warto udać się do salonu i sprawdzić nowe EX60 podczas jazdy testowej na własnej skórze!

Ładowanie bez długiego czekania

Duży zasięg to jedna część układanki. Drugą jest czas potrzebny na uzupełnienie energii. Volvo EX60 wykorzystuje instalację elektryczną 800V, która pozwala na odzyskanie do 340 km zasięgu w zaledwie 10 minut przy użyciu szybkiej ładowarki DC. Przy salonie Volvo Car Płock dostępne są cztery ładowarki CCS o mocy 175 kW oraz dwie ładowarki Typu 2 o mocy 22 kW. Dzięki temu nie musisz szukać wolnej ładowarki na mieście. Zatrzymujesz się pod salonem Volvo Car Płock, pijesz kawę, a w tym czasie Twoje Volvo ładuje baterię do 80%.

510 KM i napęd na wszystkie koła

Elektryczny SUV nie musi oznaczać rezygnacji z osiągów. Testowany w Płocku samochód ma **510 KM** i napęd na wszystkie koła. To konfiguracja, która łączy dużą moc z charakterem auta przygotowanego zarówno do codziennej jazdy, jak i dalszych podróży. Elektryczny napęd zapewnia również szybką reakcję na naciśnięcie pedału przyspieszenia. Osiągi są jednak tylko jednym z elementów tego samochodu. Równie ważne są komfort, przestrzeń i bezpieczeństwo.

Bezpieczeństwo – znak rozpoznawczy Volvo

Jeżeli jest jeden temat, którego w przypadku Volvo nie można pominąć, jest nim bezpieczeństwo. Koncern od lat rozwija rozwiązania mające chronić kierowców i pasażerów. Dziś bezpieczeństwo samochodu to już nie tylko konstrukcja nadwozia, poduszki powietrzne czy klasyczne systemy ochrony. Coraz większą rolę odgrywają czujniki i technologie, które pozwalają samochodowi reagować na zmieniającą się sytuację.

Mieszkańcy Płocka mogli przekonać się o tym podczas Miasteczka Bezpieczeństwa Volvo, które pod koniec maja pojawiło się przed Ratuszem. Odwiedzający mogli w kontrolowanych warunkach sprawdzić rozwiązania związane z bezpieczeństwem i zobaczyć, jak działają technologie stosowane we współczesnych samochodach. EX60 jest kolejnym krokiem w tym kierunku.

Pas bezpieczeństwa, który dostosowuje się do sytuacji

Jedną z najważniejszych nowości w EX60 jest multiadaptacyjny pas bezpieczeństwa, który zadebiutował właśnie w tym modelu.

System wykorzystuje dane z czujników wewnętrznych i zewnętrznych, a następnie dostosowuje ustawienie pasa do sytuacji oraz profilu osoby znajdującej się w samochodzie. Uwzględnia między innymi wzrost, wagę, kształt ciała i pozycję siedzącą.

Dlaczego jest to ważne? Ponieważ różne osoby mogą w różny sposób reagować na skutki tego samego rodzaju zdarzenia. Przykładowo większy pasażer podczas poważnego zderzenia może otrzymać wyższe ustawienie obciążenia pasa, aby zmniejszyć ryzyko urazu głowy. Z kolei mniejszy pasażer podczas łagodniejszego zderzenia może otrzymać niższe ustawienie obciążenia pasa, aby zmniejszyć ryzyko złamań żeber.

To rozwiązanie jest efektem ponad 50 lat badań Volvo nad bezpieczeństwem oraz wiedzy zebranej na podstawie danych dotyczących ponad 80 tysięcy osób uczestniczących w rzeczywistych wypadkach. Technologia ma więc reagować nie tylko na to, że doszło do zdarzenia, ale również na to, kto znajduje się w samochodzie i w jakiej sytuacji doszło do zderzenia.

Samochód, który może rozwijać się po zakupie

EX60 korzysta z nowoczesnych rozwiązań cyfrowych, które pozwalają na bezprzewodowe aktualizacje oprogramowania. Oznacza to, że część funkcji samochodu może być rozwijana bez konieczności każdorazowego odwiedzania serwisu. Volvo rozwija również możliwości samochodu związane ze sztuczną inteligencją i cyfrowym asystentem.

To zmienia sposób, w jaki możemy myśleć o współczesnym samochodzie. Jego możliwości nie muszą być zamknięte w dniu zakupu. Część funkcji może rozwijać się wraz z kolejnymi aktualizacjami.

Duży SUV do codziennego życia

EX60 ma około 4,8 metra długości, pięć miejsc i bagażnik o pojemności do 634 litrów. To samochód, który ma sprawdzić się nie tylko podczas krótkich miejskich przejazdów. Codzienny dojazd do pracy, zakupy, rodzinny wyjazd czy dalsza podróż – właśnie w takich sytuacjach można przekonać się, jak elektryczny SUV sprawdza się w praktyce. I dlatego w przypadku EX60 szczególnie ważny jest bezpośredni kontakt z samochodem. Nie kupuj samochodu tylko z katalogu.

Volvo Car Płock zaprasza na jazdy testowe EX60

Na miejscu można zobaczyć samochód z bliska, poznać jego wnętrze, porozmawiać z doradcą i przede wszystkim usiąść za kierownicą. Podczas jazdy można sprawdzić rzeczy, których nie widać w tabeli danych. Jak samochód zachowuje się na drodze? Jak reaguje na przyspieszenie? Czy pozycja za kierownicą jest wygodna? Jak łatwo manewruje się autem? Takie doświadczenie mówi o samochodzie znacznie więcej niż sama specyfikacja.

Weekend z EX60? To dopiero test

Jazda testowa pozwala zrobić pierwszy krok. Ale kilkadziesiąt minut za kierownicą nie zawsze wystarczy, żeby naprawdę poznać samochód. Dlatego Volvo Car Płock oferuje możliwość weekendowego wypożyczenia EX60. To zupełnie inny rodzaj testu. Samochód można zabrać ze sobą i sprawdzić w normalnym, codziennym użytkowaniu. Dojechać nim do pracy, zrobić zakupy, zaparkować pod domem, wybrać się z rodziną na wycieczkę czy sprawdzić zachowanie auta podczas dłuższej podróży. Można również zobaczyć, jak wygląda korzystanie z samochodu elektrycznego w praktyce – od zużycia energii po ładowanie. Dzięki temu można odpowiedzieć sobie na najważniejsze pytanie: Czy EX60 pasuje do mojego życia?

Elektryfikacja Volvo wchodzi na kolejny poziom

Volvo od lat rozwija samochody elektryczne. EX60 jest kolejnym etapem tej drogi, ale marka nie ograniczyła się tutaj wyłącznie do zmiany rodzaju napędu.

Nowy SUV łączy elektryfikację z rozwojem oprogramowania, systemów bezpieczeństwa, szybkiego ładowania i nowych rozwiązań konstrukcyjnych.

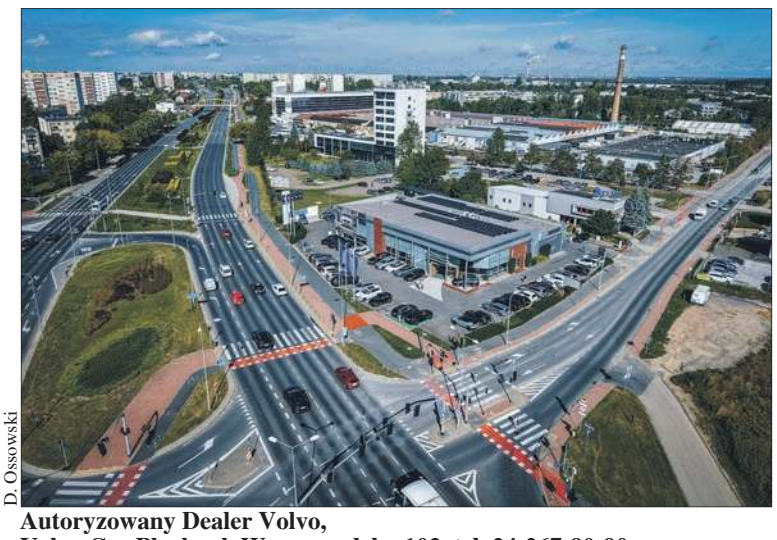
W przypadku EX60 mówimy więc o czymś więcej niż tylko zastąpieniu silnika spalinowego jednostką elektryczną. To samochód, w którym równie ważne jak sam napęd są dane, czujniki, oprogramowanie i sposób, w jaki poszczególne systemy współpracują ze sobą.

Zobacz EX60 w Volvo Car Płock

Nowe Volvo EX60 można już poznać w Volvo Car Płock przy ul. Wyszogrodzkiej 103. Na miejscu dostępny jest demonstracyjny egzemplarz o mocy 510 KM, który można sprawdzić podczas jazdy testowej. Przy salonie znajdują się również cztery ładowarki CCS o mocy 175 kW oraz dwie ładowarki Typ 2 o mocy 22 kW. Można także skorzystać z możliwości weekendowego wypożyczenia i przekonać się, jak elektryczny SUV sprawdza się nie przez kilkadziesiąt minut, ale podczas normalnego życia.

** Dane dotyczące zasięgu i osiągów mają charakter deklarowany. Rzeczywisty zasięg zależy m.in. od temperatury, warunków drogowych, prędkości i stylu jazdy. Maksymalny zasięg do 810 km dotyczy odpowiedniej wersji EX60, natomiast samochód demonstracyjny dostępny w Volvo Car Płock to wersja P10 AWD o mocy 510 KM i deklarowanym zasięgu do 660 km.*

(KK)


D. Ossowski

Autoryzowany Dealer Volvo,
Volvo Car Płock, ul. Wyszogrodzka 103, tel. 24-267-90-90



Materiał przygotowany we współpracy z Volvo Car Płock

eprasa.pl b6edd611be

Wyjątkowy koncert już w październiku

Mazowsze zaśpiewa w gostynińskim kościele

Soliści, chór i orkiestra Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze" wystąpią w Gostyninie. Koncert będzie okazją do spotkania z muzyką i tradycją w wyjątkowej, sakralnej przestrzeni. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Już 9 października o godz. 17.00 w Kościele Parafialnym św. Marcina przy ul. Jana Pawła II 15 w Gostyninie zabrzmią utwory w wykonaniu jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich zespołów artystycznych – Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Na scenie pojawią się soliści, chór oraz orkiestra „Mazowsza", które zaprezentują program przygotowany w ramach cyklu „MAZOWSZE DLA KORONY. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego". To wydarzenie łączące muzykę, polski folklor i historię regionu.

Koncert w Gostyninie będzie również okazją, by usłyszeć artystów „Mazowsza" w niecodziennej przestrzeni. Kościół św. Marcina stanie się tego popołudnia miejscem muzycznego spotkania, na które organizatorzy zapraszają mieszkańców miasta i okolic. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Na koncert zapraszają: wicemarszałek województwa mazowieckiego Wiesław Raboszuk, burmistrz Gostynina Agnieszka Korajczyk-Szyperska, proboszcz parafii św. Marcina ks. Krzysztof Jończyk oraz dyrektor PZLPiT „Mazowsze" Jacek Boniecki.

Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. **A.K**



Marszałkowie apelują o przepisy przejściowe

Chodzi o nowe normy jakości powietrza

Podczas ostatniego Konwentu Marszałków Województw RP w Płocku marszałkowie rozmawiali o nowych unijnych normach jakości powietrza i związanych z nimi obowiązkach samorządów. Ich zdaniem potrzebne są przepisy przejściowe, które pozwolą województwom odpowiednio przygotować programy ochrony powietrza i dostosować je do nowych wymagań.

Według danych GUS od 2010 roku emisja zanieczyszczeń do powietrza stopniowo się zmniejsza. Wpływ na to miały m.in. modernizacja energetyki i przemysłu, lepsza jakość paliw oraz zaostrzenie norm emisji w związku z przepisami Unii Europejskiej.

Mimo spadku emisji nadal podejmowane są działania mające poprawić jakość powietrza. Kolejne zmiany wynikają również z unijnych przepisów. 20 listopada 2014 roku opublikowano dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2881 dotyczącą jakości powietrza. Dokument zobowiązuje państwa członkowskie do zmian w krajowych przepisach, które mają prowadzić do dalszego ograniczania zanieczyszczeń.

Wprowadzenie nowych unijnych wymagań będzie dla samorządów dużym wyzwaniem. Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje obecnie nad projektem ustawy o jakości powietrza, która ma dostosować polskie przepisy do zapisów dyrektywy (UE) 2024/2881.

– *Zgodnie z nową dyrektywą do końca 2028 roku samorządy województw będą musiały przygotować plany działania na rzecz jakości powietrza dla obszarów, na których są przekraczane nowe normy. Ich celem będzie wytyczenie drogi do osiągnięcia nowych standardów jeszcze przed wyznaczonym terminem ich osiągnięcia. To duże wyzwanie dla województw, dlatego naszym zdaniem są potrzebne przepisy przejściowe, które umożliwią ciągłość realizacji działań określonych w obowiązujących programach* – powiedział marszałek Adam Struzik.

Po ocenie jakości powietrza za 2030 rok mają zacząć obowiązywać pierwsze programy ochrony powietrza przygotowane już według nowych zasad. Problem w tym, że obecne programy obowiązują tylko do końca 2026 roku. Województwa musiałyby więc wcześniej przygotować kolejne, wymagające dokumenty, które bez przepisów przejściowych obowiązywałyby zaledwie około pięciu miesięcy. Po tym czasie zastąpiłyby je plany działania na rzecz jakości powietrza.

W związku z tym Ministerstwo Klimatu i Środowiska przygotowało projekt ustawy, który zakładał wprowadzenie przepisów przejściowych oraz uproszczonej aktualizacji programów ochrony powietrza. Rozwiązania opracowano we współpracy z województwami. Projekt nie wszedł jednak w życie, ponieważ prezydent zdecydował o jego zawetowaniu.

Konwent Marszałków Województw RP zwrócił się do rządu o przygotowanie i przyjęcie przepisów przejściowych. Mają one uchronić samorządy województw przed koniecznością opracowywania kolejnych programów ochrony powietrza na krótki okres, zanim zaczną obowiązywać wymagania wynikające z nowej dyrektywy unijnej. Marszałkowie apelują również do prezydenta o podpisanie takich przepisów.

Radosław Cichocki

V Memoriał im. Mariusza Bieńka

Pamięć, która łączy…

W Zespole Szkół im. J. Śniadeckiego w Wyszogrodzie już po raz piąty odbył się Memoriał im. Mariusza Bieńka. Wydarzenie to pielęgnuję pamięć o tragicznie zmarłym Staroście Płockim, który był szczególnie związany z tą częścią Ziemi Płockiej. W ramach wydarzenia rozegrano drużynowy turniej piłkarski, w którym udział wzięło osiem drużyn. Tegoroczna edycja miała także drugi ważny punkt. Podczas wydarzenia w Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego oficjalnie otwarto zmodernizowaną salę gimnastyczną.



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Oficjalne otwarcie zmodernizowanej sali gimnastycznej w wyszogrodzkiej szkole



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

25 września w Wyszogrodzie odbył się V Memoriał im. Mariusza Bieńka z udziałem przedstawicieli samorządu Powiatu Płockiego oraz społeczności Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie

Memoriał to wyjątkowe wydarzenie nie tylko dla społeczności szkolnej, ale także dla całego Powiatu Płockiego. Podczas tak ważnego dnia w Wyszogrodzie nie mogło zabraknąć przedstawicieli samorządu Powiatu Płockiego, na czele ze Starostą Płockim Sylwestrem Ziemkiewiczem. Była to okazja do wspomnień, ale też do realizowania tego, na czym zawsze zależało śp. Mariuszowi Bieńkowi, czyli wspierania młodych ludzi w realizacji ich pasji i rozwijaniu talentów, także tych sportowych. Memoriał to znak pamięci o człowieku, który zrobił bardzo dużo dla rozwoju Ziemi Płockiej. Nie tylko jako samorządowiec, ale także jako człowiek, którymi swoimi czynami pokazywał jak bardzo ukochał swoją małą Ojczyznę.

- Starosta Płocki w latach 2014-2021, wielki przyjaciel dzieci i młodzieży, miłośnik Ziemi Płockiej, skuteczny samorządowiec, oddany mąż, kochający ojciec, wspaniały człowiek. Tak śp. Mariusz Bieniek zapisał się w pamięci wielu osób. Nie dziwi więc, że każda rocznica Jego przedwczesnej śmierci jest momentem zrzeszającym wielu ludzi, dla których pamięć o Mariuszu Bieńku jest wciąż żywa. Bardzo dobrze widać to również podczas memoriałów, które co roku we wrześniu organizuje Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie – wspominał Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Mariusz Bieniek zawsze wierzył w młodych ludzi, uważał, że to oni budują przyszłość i dlatego powinno się z całych sił ich wspierać i motywować. Tym właśnie kierował się w swoich działaniach. Memoriał to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także kontynuacja jego działań. To był ważny dzień także z innego powodu. To właśnie podczas wydarzenia oficjalnie otwarto zmodernizowaną salę gimnastyczną.

To była długo wyczekiwana chwila dla całej społeczności szkolnej. Zakres prac był bardzo szeroki – wymieniono podłogę, oświetlenie, drabinki, kosze do koszykówki, kaloryfery, okna i drzwi. Zamontowano również wentylatory oraz przystosowano salę do gry w pickleball. Dzięki temu stworzono uczniom zupełnie nowe możliwości sportowe.

To inwestycja w rozwój sportowych pasji uczniów szkoły, którzy mają teraz bezpieczne i komfortowe warunki do realizacji różnego rodzaju aktywności. Tego dnia nie mogło zabraknąć symbolicznego przecięcia wstęgi oraz poświęcenia zmodernizowanego obiektu, który z pewnością będzie służył uczniom przez kolejne lata.

Na modernizację pozyskano środki w wysokości 300 000 zł z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla sportu". Łączny koszt prac to ponad 450 000 zł. Pozostałą część sfinansowano z budżetu Powiatu Płockiego. Podczas tak szczególnego dnia nie mogło zabraknąć gratulacji i podziękowań.

- Bardzo serdecznie gratuluję Dyrektor Joannie Misiakowskiej i całej społeczności Zespołu Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie pięknego wydarzenia. Dziękuję za Waszą empatię i ogromne zaangażowanie w pielęgnowanie pamięci o Człowieku, któremu tak bliski był Wyszogród i cała Ziemia Płocka – powiedział Sylwester Ziemkiewicz.

Wydarzenie wspólnie wsparli i objęli honorowym patronatem Wicemarszałek Sejmu RP Piotr Zgorzelski oraz Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl b6edd611be

Sprzęt znalazł się na stacji przy ul. Składkowskiego

Nowy defibrylator AED w Gąbinie

W Gąbinie pojawił się kolejny defibrylator AED, z którego w razie potrzeby mogą skorzystać osoby udzielające pierwszej pomocy. Urządzenie zamontowano na stacji paliw ORLEN przy ul. Składkowskiego. Zakup sprzętu jest częścią projektu „Działamy lokalnie dla bezpieczeństwa tworząc Gąbińską Sieć Defibrylatorów AED", realizowanego przez Stowarzyszenie Razem – dla Miasta i Gminy Gąbin.

W ramach projektu stowarzyszenie prowadzi także szkolenia dla mieszkańców. Podczas zajęć uczestnicy mogą przećwiczyć podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy i dowiedzieć się, jak korzystać z defibrylatora AED.

Mieszkańcy nie tylko dowiadują się, gdzie znajduje się sprzęt, ale również mogą sprawdzić w praktyce, jak zachować się w sytuacji, gdy ktoś nagle straci przytomność i dojdzie u niego do zatrzymania krążenia. Zajęcia prowadzą członkowie Stowarzyszenia Razem – dla Miasta i Gminy Gąbin.

Nowy defibrylator znajduje się na stacji paliw ORLEN przy ulicy Składkowskiego. W razie nagłego zatrzymania krążenia urządzenie może zostać wykorzystane podczas udzielania pomocy poszkodowanemu.

AED sam analizuje rytm serca i przekazuje użytkownikowi kolejne instrukcje. Dzięki temu z urządzenia mogą korzystać także osoby, które nie mają doświadczenia medycznego, a znalazły się w sytuacji wymagającej szybkiej reakcji. Stowarzyszenie chce w ten sposób rozwijać Gąbińską Sieć Defibrylatorów AED i zwiększać dostęp do sprzętu, który może być potrzebny w nagłych sytuacjach.

Projekt realizuje Stowarzyszenie Razem – dla Miasta i Gminy Gąbin dzięki dofinansowaniu z programu „Działaj Lokalnie". Operatorem programu w powiecie płockim jest Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej Młodzi Razem.

Przedsięwzięcie wsparli również finansowo Samorząd Miasta i Gminy Gąbin, Restauracja Ogrodowa i Bistro Folk Wojciech Ziarkowski oraz mieszkanka Gąbina Wanda Rzepecka. Przy realizacji projektu stowarzyszenie współpracowało także z ORLEN S.A., dzięki czemu nowy defibrylator mógł trafić na stację przy ulicy Składkowskiego.

Projekt otrzymał również środki ze Starostwa Powiatowego w Płocku. Dofinansowanie pochodzi z programu „Działaj Lokalnie" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, który realizują Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Ośrodek Działaj Lokalnie Fundacji „FLZP – Młodzi Razem".

Radosław Cichocki



Jakub Ziółkowski

Nowy defibrylator AED pojawił się na stacji paliw ORLEN, przy ulicy Składkowskiego

W programie panel edukacyjny i koncert Haliny Mlynkovej

Kongres Kół Gospodyń Wiejskich w Płocku

Już 2 października w Płocku odbędzie się kolejny Kongres Kół Gospodyń Wiejskich z Powiatu Płockiego. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 16 w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Organizatorzy przygotowali kilka punktów programu, w tym panel edukacyjny, wystąpienia okolicznościowe oraz koncert Haliny Mlynkovej.

Kongres skierowano do członkiń i członków Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie powiatu płockiego. W programie znalazły się przemówienia okolicznościowe oraz panel edukacyjny.

Jednym z głównych punktów tegorocznego kongresu będzie koncert Haliny Mlynkovej. Wokalistka wystąpi przed uczestnikami wydarzenia w drugiej części programu. Dla gości zaplanowano również poczęstunek.

Kongres Kół Gospodyń Wiejskich z Powiatu Płockiego odbędzie się 2 października w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Początek o godzinie 16:00.

Na kongres zapraszają Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz Lech Dąbrowski – Przewodniczący Rady Powiatu w Płocku. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Piotr Zgorzelski, Wicemarszałek Sejmu RP.

Radosław Cichocki

114 nowych lamp solarnych w Gminie Bielsk

Oświetlenie w 23 miejscowościach

Jeszcze w 2026 roku na terenie Gminy Bielsk powstanie 114 nowych lamp solarnych. Oświetlenie pojawi się w 23 miejscowościach, głównie przy drogach, ciągach komunikacyjnych oraz w pobliżu miejsc, z których korzystają mieszkańcy. Łączna wartość prac oszacowano na 579 804 zł, z czego 275 tys. zł stanowią środki zewnętrzne.

Największa część tegorocznych prac odbędzie się w ramach projektu „Zakup i montaż lamp solarnych na terenie Gminy Bielsk". Gmina otrzymała na ten cel 200 tys. zł z programu „Mazowsze dla klimatu 2026".

To program Samorządu Województwa Mazowieckiego, który wspiera gminy w realizacji inwestycji związanych z ochroną środowiska i ograniczaniem zużycia energii. Samorządy mogą otrzymać dofinansowanie m.in. na zadania dotyczące zieleni, retencji wody, poprawy efektywności energetycznej oraz wykorzystania odnawialnych źródeł energii. W przypadku Gminy Bielsk środku z programu pomogły sfinansować zakup i montaż lamp solarnych. Program pozwala samorządom realizować lokalne inwestycje związane z ochroną klimatu przy wykorzystaniu środków wojewódzkich i własnych pieniędzy gmin oraz funduszy sołeckich.

W ramach projektu zamontowanych zostanie 82 lamp w 18 miejscowościach. Nowe oświetlenie pojawi się w Bielsku, Bolechowicach, Dziedzicach, Giżynie, Jaroszewie Wsi, Jączewie, Józinku, Kleniewie, Kłobie, Konarach, Leszczynie Szlacheckim, Machcinie, Niszczycach, Szewcach, Smiłowie, Tchorzu, Ułtowie i Umieninie.

Pozostałą część pieniędzy na realizację tego zadania gmina pokryje z funduszu sołeckiego oraz własnego budżetu.

Kolejne 32 lampy solarne trafią do pięciu miejscowości: Ciachcina, Gilina, Goślic, Rudowa i Sękowa. W tym przypadku gmina skorzystała z programu „Mazowsze dla sołectw 2026".

Każde z pięciu sołectw otrzymało po 15 tys. zł dofinansowania. Dzięki tym środkom możliwe będzie zamontowanie kolejnych punktów oświetleniowych bez konieczności podłączania ich do sieci elektroenergetycznej.

Lampy korzystają z energii słonecznej

Nowe urządzenia wykorzystują energię słoneczną. W ciągu dnia panele odbierają energię, która następnie zasila lampy po zmroku. Dzięki temu nie trzeba do nich przyłączy do sieci energetycznej.

Gmina chce ustawić lampy przede wszystkim przy drogach i ciągach komunikacyjnych oraz w pobliżu miejsc użyteczności publicznej. Takie rozwiązanie pozwala doświetlić miejsca, w których mieszkańcy poruszają się po zmroku, bez budowy tradycyjnej sieci oświetleniowej.

Ponad pół miliona na oświetlenie

Łączna wartość wszystkich tegorocznych inwestycji związanych z montażem 114 lamp ma wynieść 579 804 zł. Gmina Bielsk pozyskała na ten cel łącznie 275 tys. zł środków zewnętrznych.

W realizacji poszczególnych zadań uczestniczy gmina i sołectwa. Wsparcie pochodziło także z programów Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Radosław Cichocki



Za zbiorów Urzędu Gminy w Bielsku

W 2026 roku na terenie Gminy Bielsk zamontowanych zostanie 114 nowych, energooszczędnych lamp solarnych

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Bielsk

eprasa.pl b6edd611be

Nowe przedszkole w Nowym Duninowie oficjalnie otwarte

Inwestycja kosztowała blisko 12,8 mln zł

Nowe przedszkole w Nowym Duninowie oficjalnie rozpoczęło działalność. Z okazji otwarcia placówki odbyła się uroczystość z udziałem przedstawicieli samorządu, administracji, duchowieństwa, rodziców, pracowników przedszkola oraz mieszkańców. Najważniejszymi uczestnikami wydarzenia były jednak dzieci, które dostały do dyspozycji nową przestrzeń do nauki, zabawy i codziennych zajęć.

Budowa nowego przedszkola była jedną z ważniejszych inwestycji oświatowych w gminie. Placówka ma zapewnić najmłodszym mieszkańcom odpowiednie warunki do spędzania czasu, nauki i rozwoju.

Oficjalne otwarcie placówki odbyło się 11 września. Podczas uroczystości budynek poświęcił bp Mirosław Milewski. Później przyszedł czas na symboliczne przecięcie wstęgi. Zrobili to sami przedszkolacy. Dla dzieci był to przede wszystkim dzień związany z nowym miejscem, w którym będą spędzać dużą część swojego dnia. Nowa placówka ma służyć najmłodszym mieszkańcom gminy, jak i pracownikom odpowiedzialnym za ich opiekę i edukację.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim gościom, którzy swoją obecnością uświetnili tę ważną dla naszej społeczności chwilę – parlamentarzystom, przedstawicielom administracji rządowej, samorządowcom, duchowieństwu, radnym, sołtysom, reprezentantom instytucji i organizacji, wykonawcom inwestycji, pracownikom placówki, rodzicom oraz mieszkańcom – przekazał Urząd Gminy Nowy Duninów na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Najważniejszymi uczestnikami wydarzenia pozostali jednak najmłodsi. To właśnie dzieci przecięły wstęgę, oficjalnie otwierając nowy budynek przedszkola.

Cała inwestycja kosztowała blisko 12,8 mln zł. Prawie 9,6 mln zł gmina pozyskała z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Pozostałą część kosztów pokrył budżet Gminy Nowy Duninów. Budowa nowego przedszkola w Nowym Duninowie ruszyła w 2024 roku. Placówka może przyjąć 100 dzieci. Obecnie uczęszcza do niej 71 przedszkolaków.

Nowy budynek ma być przede wszystkim miejscem codziennej opieki i edukacji najmłodszych mieszkańców gminy. Dzieci mogą korzystać z przygotowanych dla nich przestrzeni podczas zajęć, zabawy i różnych aktywności związanych z życiem przedszkolnym.

- Dziękujemy za wszystkie gratulacje, życzliwe słowa i wspólne świętowanie tego wyjątkowego wydarzenia. Życzymy dzieciom, aby każdy dzień spędzony w nowym przedszkolu był pełen radości, ciekawych odkryć, przyjaźni i pięknych wspomnień – przekazał Urząd.

Radosław Cichocki



Gmina Nowy Duninów FB

11 września oficjalnie otwarto przedszkole w Nowym Duninowie



Gmina Nowy Duninów FB

Podczas uroczystości budynek poświęcił Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Mirosław Milewski

30 tys. zł dla organizacji z Gminy Łąck

Pieniądze na wyposażenie

Trzy organizacje z Gminy Łąck otrzymały łącznie 30 tys. zł dofinansowania na zakup wyposażenia gastronomicznego. Po 10 tys. zł trafiło do KGW „Łąckie Jezioranki", KGW w Podlasiu oraz OSP Zdwórz. Umowy dotyczące przyznanego wsparcia przedstawiciele organizacji podpisali 14 października z Samorządem Województwa Mazowieckiego.

Dofinansowanie trafiło do trzech organizacji działających na terenie Gminy Łąck: Koła Gospodyń Wiejskich „Łąckie Jezioranki", Koła Gospodyń Wiejskich w Podlasiu oraz Ochotniczej Straży Pożarnej Zdwórz.

Każda z organizacji otrzymała 10 tys. zł, co daje łącznie 30 tys. zł wsparcia dla podmiotów działających na terenie gminy Łąck. Umowy z Samorządem Województwa Mazowieckiego przedstawiciele organizacji podpisali 14 października. Dla lokalnych organizacji oznacza to możliwość uzupełnienia wyposażenia bez konieczności pokrywania całego kosztu z własnych środków.

Na co przeznaczą dotację?

Cała trójka chce wykorzystać pieniądze na zakup wyposażenia gastronomicznego. Sprzęt ma służyć podczas spotkań, wydarzeń i innych inicjatyw organizowanych przez lokalne organizacje.

Dla kół gospodyń wiejskich wyposażenie gastronomiczne jest związane z działalnością, podczas której przygotowują i serwują potrawy. OSP Zdwórz również będzie mogła korzystać z zakupionego sprzętu przy organizacji lokalnych wydarzeń.

Dofinansowanie pochodzi z programu „Mazowsze dla Kół Gospodyń Wiejskich". To program Samorządu Województwa Mazowieckiego, w ramach którego lokalne organizacje mogą otrzymać pieniądze na rozwijanie swojej działalności. Dotacje przeznacza się między innymi na zakup wyposażenia potrzebnego podczas spotkań, wydarzeń i inicjatyw organizowanych przez mieszkańców.

Program ma wspierać działalność kół gospodyń wiejskich oraz innych lokalnych inicjatyw związanych z aktywnością mieszkańców. Wsparcie może obejmować także zakup sprzętu i wyposażenia związanego z działalnością kół, w tym wyposażenia kuchennego i gastronomicznego. Dzięki takim środkom organizacje mogą uzupełniać swoje zaplecze i przygotowywać wydarzenia, podczas których korzystają z zakupionego sprzętu. W przypadku Gminy Łąck pieniądze pozwolą trzem organizacjom kupić wyposażenie gastronomiczne. Każda z nich otrzymała 10 tys. zł.

- Cieszę się, że nasze lokalne organizacje mogą skorzystać z tego wsparcia. Otrzymane środki pozwolą im kupić potrzebne wyposażenie. Dziękuję Marszałkowi Adamowi Struzikowi oraz Radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego za wsparcie takich inicjatyw. Gratuluję naszym organizacjom pozyskanych pieniędzy – przekazała Wójt Gminy Łąck Iwona Sierocka.

Radosław Cichocki



FB Wójt Gminy Łąck Iwony Sierockiej

Dwa Koła Gospodyń Wiejskich oraz OSP Zdwórz z Gminy Łąck otrzymały dofinasowanie na zakup wyposażenia gastronomicznego

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Łąck

eprasa.pl b6edd611be

Festiwal „Od Kujawiaka do Oberka" w Gąbinie

Folklor, kuchnia regionalna i koncert



Archiwum

11 października w Gąbinie odbędzie się 20. Festiwal Folkloru i Kultury Ziemi Kujawskiej i Mazowieckiej „Od Kujawiaka do Oberka". W programie znalazły się występy zespołów folklorystycznych, kiermasz twórców ludowych, konkurs kulinarny „Smaki Mazowsza", degustacja potraw regionalnych oraz koncert zespołu Pieczarki. Wydarzenie odbędzie się w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej. Wstęp jest bezpłatny.

Festiwal „Od Kujawiaka do Oberka" odbędzie się już po raz 20. Organizatorzy zaplanowali tegoroczną edycję na niedzielę, 11 października. Impreza rozpocznie się o godzinie 12:00 i potrwa do wieczora.

Wydarzenie organizuje Stowarzyszenie Gmin Turystycznych Pojezierza Gostynińskiego wraz z samorządami i instytucjami z regionu. W przygotowania angażują się powiaty płocki i gostyniński, miasto i gmina Gąbin, miasto i gmina Sanniki oraz gminy Gostynin, Iłów, Nowy Duninów, Słubice i Szczawin Kościelny.

Festiwal ma połączyć prezentację lokalnego folkloru z rękodziełem i kuchnią regionalną. Organizatorzy przygotowali część sceniczną, jak i wydarzenia towarzyszące.

Jednym z głównych punktów programu będzie przegląd zespołów folklorystycznych. Występy rozpoczną się godzinie 12:30 i potrwają do 15:30. Podczas tej części festiwalu publiczność będzie mogła zobaczyć zespoły prezentujące tradycyjną muzykę, śpiew i tańce związane z kulturą ludową regionu. W tym samym czasie w hali odbędzie się kiermasz twórców ludowych. Na stoiskach będzie można obejrzeć i kupić rękodzieło oraz wyroby lokalne.

Festiwal będzie miał też część kulinarną. W programie znalazł się konkurs „Smaki Mazowsza", w którym uczestnicy zaprezentują przygotowane przez siebie potrawy. Organizatorzy zaplanowali również degustację dań regionalnych. W hali pojawią się również wystawy okolicznościowe.

Po zakończeniu przeglądu zespołów i części wystawienniczo-kulinarnej przyjdzie czas na podsumowanie konkursów. Rozstrzygnięcie zaplanowano na godzinę 15:30 - 16:30. Następnie organizatorzy przygotowali koncert zespołu Pieczarki. Występ rozpocznie się o godzinie 16:30 i potrwa około godziny. Festiwal zakończy się o godzinie 18:00.

Wydarzenie odbędzie się w hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Gąbinie przy ulicy Jana Pawła II 16. Wstęp na festiwal jest wolny. Wydarzenie objęli patronatem honorowym: Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz Starosta Gostyniński Andrzej Krzewicki.

Radosław Cichocki





Andrzej Sitkiewicz

Międzypokoleniowa Sztafeta Turystyczna

Na polanie św. Huberta

W przededniu Światowego Dnia Turystyki piechurzy z Oddziału Zakładowego PTTK przy ORLEN S.A. w Płocku wzięli udział w XIII Międzypokoleniowej Sztafecie Turystycznej. Edycja wydarzenia odbyła się 26 września na szlakach i trasach turystycznych w całej Polsce.

W ramach Międzypokoleniowej Sztafety Turystycznej oddziały PTTK, szkoły, samorządy, organizacje społeczne oraz inne zaprzyjaźnione podmioty organizują wydarzenia turystyczno-krajoznawcze. Rajdy, spacery, zloty, spływy, przejazdy rowerowe służą poznawaniu Polski, odkrywaniu jej walorów krajoznawczych, integracji uczestników w każdym wieku. - *Od ponad dekady Sztafeta łączy tysiące uczestników, którzy tego samego dnia wyruszają na szlaki w różnych regionach Polski, tworząc największą wspólną turystyczną inicjatywę Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego* – piszą inicjatorzy akcji.

XIII Międzypokoleniową Sztafetę Turystyczną w regionie zorganizował Oddział Zakładowy PTTK przy ORLEN S.A w Płocku. - *Nasze koło niemal w każdą sobotę wędruje szlakami mniej lub bardziej znanymi. Czasami odkrywamy i proponujemy nowe ścieżki turystyczne Ziemi Płockiej. Porządkujemy te bardziej uczęszczane. Na polanie Św. Huberta byliśmy wielokrotnie. Tutaj odbywa się kończące trasę ognisko. Przed deszczem można skryć się pod wiatą, zrobić zdjęcie przy zabytkowej kapliczce z 1938 roku. W związku ze Światowym Dniem Turystyki część naszych członków wzięła udział w Zlocie po Ziemi Mazowieckiej. Piękna jesienna pogoda sprzyjała też naszym kolarzom* - mówi Marek Olejniczak, prezes oddziału.

Sobotnią Sztafetę Turystyczną prowadziła Alina Sitkiewicz. Dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Płock piechurzy zakończyli wędrówkę na Polanie św. Huberta. Na głodnych czekało ognisko z kiełbaskami, przysmaki z grilla i wspaniałe ciasto drożdżowe. Młodzież wzięła udział w konkursie sprawnościowym, starsi – w quizie turystycznym. Wszyscy turyści otrzymali certyfikaty, a zwycięzcy konkursów – nagrody ufundowane przez ZG PTTK i Mazowieckie Forum Oddziałów. Najmłodszą uczestniczką rajdu była niespełna czteroletnia Alicja Olesiejuk, która na co dzień uczęszcza do Miejskiego Przedszkola nr 5.

Kolejne okazje do wędrówek już 3 października – na XXVII Zlocie Turystów Województwa Mazowieckiego w Mińsku Mazowieckim oraz 17 października, na trasach 66. Centralnego Zlotu Młodzieży „Palmiry 2026".

(lesz)

eprasa.pl b6edd611be

Historie Zuzy Kordel trafiły do gostynińskiej biblioteki

„Na koniec człowiek czuje, że może być lepiej”

Trzy książki Zuzy Kordel można znaleźć na półkach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jakuba z Gostynina w Gostyninie. Autorka, która inspiracji szuka m.in. w podróżach i spotykanych ludziach, przyznaje, że szczególnie bliska jej sercu jest bohaterka „Pewnego razu w Bellagio”. – *To absolutnie nie jestem ja, jednak najbardziej ją rozumiem* – mówi pisarka.



Miasto Gostynin

Nie trzeba daleko wyjeżdżać, żeby trafić na historię, która może stać się zalążkiem książki. Czasem wystarczy spotkana osoba, piękny widok albo miejsce, które wywoła określone emocje. Dla Zuzy Kordel właśnie takie momenty bywają początkiem literackiej opowieści. Dziś jej książki można znaleźć również w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jakuba z Gostynina.

Do Gostynina autorka trafiła za sprawą spotkań organizowanych w ramach współpracy z bibliotekami województwa mazowieckiego. Jak wspomina, sama poszukiwała miejsc, w których mogłaby spotkać się z czytelnikami.

– *Proponowałam bibliotekom w województwie mazowieckim spotkania autorskie. Wtedy skontaktowała się ze mną pani Grażyna, instruktorka z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gostyninie. Dzięki niej miałam pięć spotkań w okolicy. Jedno w samym Gostyninie, a cztery pozostałe w mniejszych, okolicznych miejscowościach* – opowiada Zuza Kordel.

To właśnie przy okazji tych spotkań książki autorki trafiły do gostynińskiej biblioteki. Czytelnicy mogą znaleźć tam trzy tytuły: „Pewnego razu w Bellagio”, „W domu najlepiej” oraz „W krainie słodkiego jutra”.

Dla pisarki obecność własnych książek na bibliotecznych półkach nie jest jednak czymś oczywistym. – *Jest to fantastyczne uczucie. W ogóle zawsze jest mi miło, kiedy biblioteka zaopatruje się w książki, które się napisało. To znaczy, że osoby, które zarządzają zbiorem i pracują w bibliotece, uważają, że jest to książka warta tego, żeby zagościła na półce* – mówi pisarka.

Jak dodaje, w bibliotekach znajduje się ogromna liczba książek i nie każda może znaleźć się w zbiorach. Dlatego decyzja o zakupie konkretnego tytułu ma dla autora szczególne znaczenie. – *To jest bardzo miłe uczucie, gdy osoby zarządzające zbiorami decydują się na taki zakup, bo autor czuje wtedy, że jego historia jest warta tego, by poznało ją więcej osób* – podkreśla Zuza Kordel.

Pisanie wyniosła z domu

Miłość do literatury nie pojawiła się u niej przypadkiem. Pisarka dorastała w domu, w którym książki były obecne od zawsze. Jej mama również jest pisarką. – *Można troszkę powiedzieć, że wyniosłam z domu tę miłość i to zaangażowanie. Przy czym ja zawsze bardzo dużo czytałam i wydawało mi się pięknym móc tworzyć własne historie* – opowiada autorka książek.

Duże znaczenie mają dla niej również podróże. To właśnie podczas wyjazdów często pojawiają się pierwsze zalążki historii. – *Bardzo inspirujące są dla mnie podróże i bardzo cieszy mnie, gdy mogę podzielić się swoimi emocjami, które czuję w danym miejscu. Gdy gdzieś jestem i zobaczę jakąś osobę, piękny widok, a może nawet mniej piękny, budzą się we mnie emocje i w mojej głowie pojawiają się jakieś zalążki historii* – mówi twórczyni.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie jej książki są opowieściami o podróżowaniu. Zuza Kordel tworzy przede wszystkim literaturę obyczajową – historie o ludziach, ich codzienności, problemach i emocjach. – *Są to książki o życiu, o tym, z czym na co dzień część z nas się mierzy. Każda historia jest inna, bo opowiada też o innych osobach. Można w nich znaleźć swoją codzienność* – tłumaczy pisarka.

Choć jej książki czytają przede wszystkim kobiety, autorka nie chce zamykać ich w kategorii literatury wyłącznie dla pań. – *Mam też wśród czytelników panów, którzy bardzo cenią sobie literaturę, która teoretycznie jest przeznaczona dla kobiet. Nie warto więc zamykać czytelników w jednej szufladce* – zaznacza Zuzanna.

Jezioro Como stało się początkiem historii

Jedną z książek, w których szczególnie mocno widać wpływ podróży, jest „Pewnego razu w Bellagio”. To właśnie pobyt nad włoskim jeziorem Como stał się inspiracją do stworzenia tej historii. – *Byłam w miejscowości nad włoskim jeziorem Como i ten pobyt zainspirował mnie do napisania tej historii* – zdradza autorka.

Prawdziwe miejsca nie oznaczają jednak, że jej bohaterowie mają swoje odpowiedniki w rzeczywistości. Niektóre ich cechy mogą być inspirowane osobami spotkanymi przez pisarkę na swojej drodze, ale same postaci pozostają fikcyjne.

– *Niektóre cechy bohaterów, nawet tych całkiem wymyślonych, są wzięte z prawdziwego życia, z ludzi, których spotkaliśmy na swojej drodze. Natomiast postaci historycznych jako takich na ten moment w moich książkach nie ma. Na ten moment, bo nigdy nie mówię nigdy* – mówi z uśmiechem.

Bohaterka, z którą szybko by się zaprzyjaźniła

Spośród swoich książek Zuza Kordel szczególne miejsce w sercu zostawia dla „Pewnego razu w Bellagio”. Nie dlatego, że podczas jej pisania przeżywała największe emocje, ale przede wszystkim ze względu na główną bohaterkę.

– *Mimo tego, że inne książki budziły we mnie chyba większe emocje, to mimo wszystko najbliższą będzie „Pewnego razu w Bellagio”. Ze względu na to, że po prostu bohaterka, czyli Anastazja, jest mi wybitnie bliska* – przyznaje. Jednocześnie pisarka podkreśla, że Anastazja nie jest jej literackim alter ego. – *To nie jestem ja absolutnie, jednak najbardziej ją rozumiem, najbardziej jestem z nią związana i ona jest mi po prostu tak najbliższa mojemu sercu* – mówi. – *Myślę, że szybko bym się z nią zaprzyjaźniła w realnym świecie.*

Najpierw plan, potem miejsce na niespodzianki

Napisanie książki to dla Zuzy Kordel nie tylko przypływ natchnienia i przenoszenie kolejnych zdań na papier. Autorka zazwyczaj pracuje według planu, choć zostawia sobie przestrzeń na to, co może wydarzyć się podczas samego procesu twórczego.

– *Co do zasady staram się mieć taki szczegółowy plan i najczęściej piszę z planem, w którym oczywiście zostawiam sobie przestrzeń na kreatywność. To jest praca twórcza, więc nie można sztywno trzymać się tego, co ustaliło się na początku* – tłumaczy Zuzanna.

Nie każda książka powstaje jednak w taki sam sposób. Przy „Pewnego razu w Bellagio” pisanie było dla niej wyjątkowo płynne.

– *To była książka, przy której bardzo dobrze się bawiłam. Po prostu szła mi sama od punktu do punktu. Punkty miałam bardzo ogólne, bez żadnych szczegółów, a ta książka napisała mi się praktycznie sama* – wspomina Zuza Kordel.

Przy innych historiach potrzebny jest znacznie bardziej szczegółowy plan. Wszystko po to, by przy tak dużym projekcie uniknąć błędów logicznych i nie pozostawić czytelnika z niedopowiedzeniami.

Kolejna książka już wkrótce

Czytelnicy Zuzy Kordel nie będą musieli długo czekać na kolejną historię. Autorka zdradza, że pracuje obecnie nad książką, której akcja będzie rozgrywać się na dwóch płaszczyznach czasowych. Na więcej szczegółów na razie nie chce się zdecydować.

Jedno jest jednak pewne – jeszcze w tym roku pojawi się kolejna nowość. Premiera zaplanowana jest już na przyszły miesiąc.

A czym Zuza Kordel zachęciłaby mieszkańców Gostynina, by sięgnęli po jej książki dostępne w bibliotece? Nie obiecuje historii przesłodzonych ani oderwanych od rzeczywistości. Wręcz przeciwnie. – *Czytelniczki i czytelnicy mówią, że to są książki, które zostawiają człowieka z nadzieją, ale nie są jednak pełne lukru. To są historie, które mogłyby się wydarzyć, które są słodko-gorzkie, ale na koniec człowiek czuje, że może być lepiej* – podsumowuje autorka.

Być może właśnie dlatego między biblioteczną półką a czytelnikiem jest jeszcze coś więcej niż tylko książka. Jest historia, emocje i ta odrobina nadziei, którą można zabrać ze sobą także po zamknięciu ostatniej strony. **A.K**

KGGW ze Słupna w mazowieckim finale konkursu „Polska smakuje”

Zwyciężył bigos szlachecki

Na podium nie stanęli, ale zaproponowana przez nich potrawa – barszcz z pokrzywy z grochem w kocyku z pewnością była jedną z najbardziej oryginalnych. Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Faktoria” ze Słupna reprezentowało region w mazowieckim finale konkursu „Polska smakuje”, który odbył się w Siedlcach podczas XXXII Międzynarodowych Dni z Doradztwem Rolniczym.

Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Faktoria” przygotowało zupę na wywarze z warzyw, której podstawą są świeże majowe pokrzywy. Dodatek w postaci „grochu w kocyku” to pasta z ugotowanego grochu połączonego z twarogiem i cebulką, zapiekana w cieście francuskim. Zupę podali w jadalnych miseczkach zrobionych z pulpy ziemniaczanej. Danie zapewniło im wygraną na szczeblu regionalnym konkursu „Polska smakuje” i awans do mazowieckiego finału w Siedlcach.

- *Udział w tego rodzaju wydarzeniach jest przede wszystkim bardzo pozytywnym doświadczeniem w wielu aspektach. Zawsze przynosi nam radość, spełnienie i satysfakcję, ale również podnosi naszą pewność siebie. Już sam moment podejmowania decyzji, z jaką potrawą staniemy do konkursu jest bardzo inspirujący. Dzielimy się własnymi doświadczeniami, rodzinnymi tajemnicami kulinarnymi, a co za tym idzie poznajemy się i zbliżamy do siebie nawzajem. Zawsze szukamy potraw zapomnianych lub wykorzystujących nieoczywiste produkty. W powszechnej opinii członkowie koła coś tam ugotują – przecież to tylko zwykłe pierogi, kluski lub pieczyste – i prezentują w konkursie. Nic bardziej mylnego. Nasze koło zawsze bardzo poważnie traktuje temat. I inne koła również* – podkreśla Katarzyna Chabielska z KGGW „Faktoria”.

W etapie wojewódzkim konkursu „Polska smakuje” wzięły udział koła gospodyń wiejskich z całego Mazowsza. Trzecie miejsce zdobyło KGW Zakocie „Wygodni Zakociacy”. Drugie – Koło Gospodyń Wiejskich „Na obcasach”. Zwyciężyło KGGW „Kwiaty Paproci w Paprotni” (gmina Teresin), autorzy przepisu na staropolski bigos mazowiecki szlachecki podawany z mazowieckim chlebem na zakwasie. Nagrodą było 5000 zł i zaszczyt reprezentowania Mazowsza w ogólnopolskim finale. - *Koło wygrało II etap wojewódzki w Siedlcach, prezentując nie tylko wspaniały bigos, ale również niezapomniany spektakl ilustrujący tradycję kiszenia kapusty* – dodaje Katarzyna Chabielska.


archiwum KGGW „Faktoria”

KGGW „Faktoria” w Słupnie

W konkursie „Polska smakuje” biorą udział koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia, które kultywują tradycje kulinarne i starają się zaproponować interesujące potrawy według autorskich receptur. Czasami są to stare przepisy przekazywane z pokolenia na pokolenie, czasami – nowe interpretacje znanych dań. Konkurs ma trzy etapy. Jego współorganizatorami są Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Ogólnopolski finał odbył się 19 września na PGE Narodowym, podczas Festiwalu Polskiej Żywności #KUPUJSWIADOMIE. Mistrzem zostało KGW Rusowo z powiatu kołobrzeskiego z potrawą „Pomuchla”.

Nasze słupieńskie KGGW tym razem odwiedziło wydarzenie w roli kibiców.

Marta Kunavar

eprasa.pl b6edd611be

W Płocku rusza trzecia edycja Startup Płock

Młodzi sprawdzą, czy biznes jest dla nich

W Płockim Parku Przemysłowo-Technologicznym rozpoczęła się trzecia edycja programu „Startup Płock – Inkubacja Akademicka". Studenci i doktoranci mogą stworzyć zespoły, sprawdzić swoje pomysły, pracować z mentorami i przekonać się, czy własny biznes jest dla nich.

Program realizują Fundacja Inkubator Technologiczny i Innovation Hub Foundation przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz we współpracy z Płockim Parkiem Przemysłowo-Technologicznym i Politechniką Warszawską Filią w Płocku. Na jego realizację samorząd województwa przeznaczył blisko 300 tys. zł.

Aleksandra Szwed, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, podkreślała, że program jest częścią większego systemu wspierania przedsiębiorczości. - *To jest jeden z elementów dużej układanki* – powiedziała Aleksandra Szwed.

Jak wyjaśniła, po programach kierowanych do uczniów szkół średnich kolejnym etapem jest inkubacja akademicka. Później najlepsze projekty mogą przejść do programów akceleracyjnych i korzystać z kolejnych form wsparcia.

Nie trzeba mieć gotowego pomysłu

Do programu mogą zgłaszać się nie tylko osoby z własnym pomysłem na biznes. Organizatorzy chcą również dotrzeć do studentów, którzy mają określone umiejętności i chcieliby wykorzystać je w zespole projektowym. - *Do programu mogą zgłaszać się osoby, które mają pomysł na biznes, działają. Ale też osoby, które mają różnego rodzaju kompetencje i chciałyby je wykorzystać w takich startupach czy takich właśnie zespołach projektowych* – powiedziała Marta Migoń z Fundacji Inkubator Technologiczny.

Pierwszym etapem będzie weekendowy Bootcamp. Uczestnicy poznają się, określą swoje kompetencje i będą tworzyć zespoły. Następnie rozpocznie się preinkubacja obejmująca warsztaty, konsultacje i pracę nad projektami.

Z tej grupy wybranych zostanie pięć zespołów, które otrzymają intensywniejsze wsparcie. Będą pracować z indywidualnymi mentorami oraz rozwijać m.in. sprzedaż, marketing i wykorzystanie nowych technologii.

Biznes z pomocą sztucznej inteligencji

Podczas konferencji dużo miejsca poświęcono zmianom, jakie w przedsiębiorczości przynoszą nowe technologie.

Jakub Dąbroś, wiceprezes Innovation Hub Foundation, zwrócił uwagę, że sztuczna inteligencja i dostępne narzędzia pozwalają dziś rozpoczynać działalność przy znacznie mniejszych zespołach. - *Żeby zacząć, nie trzeba zatrudniać już 5, 10, 15 osób* – powiedział Jakub Dąbroś.

Jak tłumaczył, młodzi ludzie potrafiący wykorzystać nowe technologie mogą w kilkuosobowych zespołach osiągać rezultaty, które wcześniej wymagały znacznie większych zasobów.

- *Ci młodzi, którzy mają pewną smykałkę do nowej technologii, są sprytni, chcą kombinować, mogą wykorzystać łatwo dostępne narzędzia (...) do tego, by samodzielnie (...) dochodzić do wyników, które wcześniej były po prostu nieosiągalne* – powiedział Jakub Dąbroś.

Nie każdy musi założyć firmę

Organizatorzy podkreślają, że sukcesem programu nie musi być wyłącznie powstanie nowego przedsiębiorstwa. Uczestnik może również dzięki niemu przekonać się, że chce wybrać inną drogę zawodową. - *To nie jest tak, że każdy musi zostać przedsiębiorcą, startupem* – powiedziała Marta Migoń. Przywołała historię osoby, która po udziale w programie uznała, że prowadzenie biznesu nie jest jej drogą. Zdobyte doświadczenie pozwoliło jej jednak podjąć tę decyzję świadomie.

Według danych przedstawionych podczas konferencji około 30 proc. osób, które uczestniczyły w programach, podjęło świadomą decyzję o dalszym rozwoju w kierunku przedsiębiorczości. Nie wszyscy pozostają przy pierwotnych pomysłach. – *Po to są też te spotkania i te szkolenia, żeby dowiedzieć się, czy na mój pomysł będą klienci, czy jest zapotrzebowanie* – dodała Marta Migoń.



KK

Przedstawiciele PPPT, Fundacji Inkubator Technologiczny, Innovation Hub Foundation, Samorządu oraz Politechniki Warszawskiej

Przykład z poprzedniej edycji

Podczas konferencji przedstawiono również historię zespołu, który stworzył Dashboard All in One – narzędzia z obszaru IoT dla małych i średnich przedsiębiorstw. Projekt jest nadal rozwijany. Jego twórcy znaleźli klientów w regionie płockim, a później także w województwie łódzkim. Organizatorzy wskazują ten przykład jako dowód na znaczenie kontaktów z lokalnym biznesem.

Jakub Dąbroś zwrócił uwagę, że jednym z celów programu jest stworzenie młodym ludziom warunków do rozwijania swoich pomysłów w regionie. - *Żeby ci młodzi ludzie nie uciekali do Warszawy, nie uciekali do innych miast. Żeby tutaj mogli się uczyć od tych, którym się udało* – powiedział Jakub Dąbroś.

PPPT chce być miejscem dla młodych firm

Joanna Olejnik, prezes zarządu Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, podkreśliła, że udział w programie może być początkiem dalszej współpracy z Parkiem. - *Płocki Park to jest taki dom dla startupów* – powiedziała Joanna Olejnik.

Najciekawsze projekty mogą później zostać przedstawione inwestorom lub lokalnym przedsiębiorcom. Park planuje także kolejne działania związane z inkubacją. - *Jeśli to będzie fajny projekt, to możemy potem i zaprosić do swojego programu, naszego programu inkubacyjnego, który planujemy w następnym roku* – zapowiedziała Joanna Olejnik.

Politechnika: sama wiedza nie wystarczy

W program zaangażowana jest Politechnika Warszawska Filia w Płocku. Dr inż. Cezary Wiśniewski, prodziekan ds. studenckich, zwrócił uwagę, że uczelnia ma zarówno potencjalnych uczestników programu, jak i kontakty z absolwentami pracującymi w regionalnych firmach.

- *Na miejscu mamy dość dużą grupę ewentualnych uczestników. No i z drugiej strony tutaj w regionie płockim bardzo wielu naszych absolwentów pracuje w firmach. Poprzez to też mogą Państwo nawiązywać kontakt, żeby ten program miał ten praktyczny aspekt* – powiedział dr inż. Cezary Wiśniewski.

Przedstawiciel Politechniki zwrócił także uwagę na problemy związane z pracą zespołową i nawiązywaniem relacji. - *Szczególnie po pandemii zauważyliśmy takie wyalienowanie się młodzieży, nieumiejętność nawiązywania kontaktów, nieumiejętność pracy w zespołach* – dodał dr inż. Cezary Wiśniewski. Jego zdaniem właśnie takich umiejętności nie zawsze można nauczyć się podczas tradycyjnych zajęć. - *Cały czas brakuje czasu na właśnie nauczenie takich kompetencji miękkich* – zaznaczył.

Jak dodał, studenci i absolwenci często muszą zdobywać je samodzielnie. - *Nie potrafią znaleźć informacji, nie potrafią odezwać się czy zwrócić się o pomoc. I ten program będzie w tym, mam nadzieję, bardzo pomagał. Czyli nauczenie ich pewnego rodzaju procedur, pokazanie drogi, którą mają iść, żeby mogli coś zacząć, jest tutaj bardzo istotne.*

Nie tylko firma, ale także kontakty

Podczas konferencji dużo mówiono również o relacjach, które uczestnicy mogą zbudować dzięki programowi. Organizatorzy zwracali uwagę, że dla młodych ludzi równie ważne jak sam pomysł mogą być kontakty z innymi uczestnikami, mentorami i przedsiębiorcami.

Aleksandra Szwed podkreśliła, że program ma również pomóc młodym ludziom odnaleźć swoje miejsce na rynku pracy i w lokalnym środowisku gospodarczym. - *Jak dużo relacje, współpraca, kontakty dają później satysfakcji w pracy. Bez względu na to, czy zostaną w tym swoim biznesie, czy nie* – powiedziała Aleksandra Szwed.

Nagrody na finał

Program zakończy się w grudniu podczas Demo Day. Uczestnicy zaprezentują swoje projekty, a najlepsze zespoły otrzymają nagrody finansowe. Za pierwsze miejsce przewidziano 10 tys. zł, za drugie 7 tys. zł, a za trzecie 3 tys. zł. Będą również nagrody dodatkowe, w tym możliwość udziału w międzynarodowej konferencji startupowej oraz nagroda publiczności.

Dla organizatorów nagrody są jednak tylko jednym z elementów całego programu. Równie ważne ma być doświadczenie zdobyte podczas pracy nad projektem. - *W najgorszym wypadku, jeżeli nie zostaną przedsiębiorcami, to przynajmniej zdobędą wiedzę, która pozwoli im na to, żeby lepiej budować swoją karierę zawodową* – powiedział Jakub Dąbroś.

Rekrutacja do programu trwa do 22 października 2026 roku. Udział jest bezpłatny. Finał programu, czyli Demo Day, zaplanowano na grudzień.

(KK)

Koncern uruchamia postępowanie dla partnerów technologicznych

ORLEN przyspiesza rozwój AI

ORLEN rozpoczął poszukiwanie partnerów technologicznych, którzy pomogą rozwijać i wdrażać rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. Rozpoczęte postępowanie ofertowe (RFP) jest otwarte dla podmiotów z branży AI posiadających doświadczenie w rozwijaniu i wdrażaniu rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. Dla firm technologicznych, zwłaszcza polskich, to szansa na udział w projektach realizowanych na dużą skalę i współpracę z jedną z największych grup kapitałowych w regionie. Celem inicjatywy jest przyspieszenie transformacji cyfrowej ORLENU oraz zapewnienie Grupie szybszego dostępu do specjalistycznych kompetencji AI.

– *AI już dziś zmienia sposób działania największych firm. W ORLENIE chcemy wykorzystać tę technologię do zwiększania efektywności, przyspieszania decyzji i rozwijania nowych modeli biznesowych. Dlatego szukamy partnerów z praktycznym doświadczeniem we wdrażaniu rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. Szczególnie zależy nam na udziale polskich firm technologicznych, które mają kompetencje i rozwiązania zdolne konkurować na globalnym rynku. Chcemy, aby ten ekosystem wzmacniał nie tylko konkurencyjność ORLENU, ale także rozwój polskich kompetencji w obszarze sztucznej inteligencji* – mówi Robert Soszyński, Wiceprezes ORLENU ds. Operacyjnych.

ORLEN poszukuje partnerów z doświadczeniem w doradztwie technologicznym, integracji systemów oraz tworzeniu wyspecjalizowanych produktów, modeli i rozwiązań AI. Planowane umowy ramowe mają zapewnić Grupie ORLEN szybszy dostęp do specjalistycznych kompetencji i usprawnić uruchamianie projektów opartych na sztucznej inteligencji w różnych obszarach biznesowych.

W ramach postępowania poszukiwani są partnerzy posiadający kompetencje w obszarach generatywnej sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego, zaawansowanej analityki danych, data science, modelowania matematycznego oraz wdrożeń AI w środowiskach korporacyjnych. Szczególne znaczenie mają doświadczenia związane z wykorzystaniem sztucznej inteligencji w sektorach odpowiadających profilowi działalności Grupy ORLEN, w tym w obszarach Energy, Downstream, Upstream oraz Corporate Functions. Koncern jest otwarty nie tylko na współpracę z dużymi firmami, ale też z mniejszymi podmiotami, wyspecjalizowanymi np. w badaniach i rozwoju (R&D).

– *Projekty AI w ORLENIE dotyczą realnych wyzwań biznesowych i operacyjnych, dlatego szukamy partnerów z praktycznym doświadczeniem w pracy z danymi, integracji systemów i wdrażaniu rozwiązań w dużych organizacjach. Widzimy tu duży potencjał także po stronie polskich firm technologicznych i badawczo-rozwojowych. Współpraca z Grupą ORLEN może być dla nich szansą na udział w projektach o dużej skali, budowanie referencji oraz rozwijanie kompetencji w obszarze AI i analityki danych* – mówi Michał Furman, Dyrektor Wykonawczy ds. Transformacji Cyfrowej i Informatyki.

Uruchomienie postępowania poprzedziło Forum Dostawców ORLEN z branży IT, zorganizowane przez koncern w maju w Katowicach, w ramach programu Partnerzy Energii Jutra. Kilkuset przedstawicieli firm informatycznych i technologicznych z całego kraju mogło bezpośrednio spotkać się z przedstawicielami ORLENU, porozmawiać o planach rozwoju Grupy w obszarze IT, poznać szczegółowo procesy zakupowe i wymagania formalne stawiane przez koncern partnerom. Program ma pomóc polskim firmom lepiej przygotować się do udziału w ogłaszanych przez ORLEN postępowaniach i zwiększyć szanse na współpracę z podmiotami z Grupy.

Szczegóły dot. postępowania RFP są dostępne na platformie Connect, pod numerem: PKN/2/003210/26.

Opr. (kw)

eprasa.pl b6edd611be



W Muzeum Mazowieckim w Płocku bije serce secesji

Kraina płynnej linii i giętych łodyg

Gdy myślimy o secesji, przed oczami natychmiast stają nam rozświetlone paryskie bulwary, wiedeńskie kawiarnie, obrazy Gustava Klimta czy architektoniczne fantazje Antoniego Gaudíego w Barcelonie. Niewielu jednak wie, że absolutne serce polskiej secesji bije w miejscu z perspektywy stolic nieco zaskakującym – w Płocku, tuż nad malowniczą skarpą wiślaną. To właśnie przy reprezentacyjnym deptaku miasta, pod adresem Tumska 8, w zabytkowej secesyjnej kamienicy mieści się największa i najbardziej zachwycająca w Polsce kolekcja rzemiosła, sztuki użytkowej, malarstwa oraz rzeźby z przełomu XIX i XX wieku. Wstępując w progi tego miejsca w strukturach Muzeum Mazowieckiego – zresztą najstarszego muzeum publicznego w naszym kraju, założonego w 1821 roku – nie wkraczamy do zakurzonej gabloty. Przekraczamy niewidzialną granicę czasu i trafiamy wprost do eleganckiego, pełnego zmysłowości świata belle époque.


Dariusz Ossowski

Dom, który oddycha epoce przełomu wieków

Czym właściwie był styl secesyjny, zwany w różnych miejscach Europy: art nouveau, Jugendstil czy Sezessionstil? Był wielkim artystycznym buntem przeciwko sztampowemu naśladowaniu dawnych epok architektonicznych i odpowiedzią na przemiany, jakie przyniosła epoka przemysłowa. Secesja pragnęła wprowadzić piękno do każdego zakamarka codziennego życia – od wielkich obrazów, przez architekturę, aż po klamkę u drzwi, wazonik na stoliku czy srebrny kałamarz.

Płocka ekspozycja genialnie realizuje tę ideę totalnego dzieła sztuki (Gesamtkunstwerk). Wystawa poświęcona sztuce przełomu wieków zajmuje aż cztery piętra secesyjnej kamienicy. Pierwsze dwa zaaranżowano nie jako klasyczne sale muzealne, lecz jako kompletne, w pełni umeblowane mieszkanie średnio zamożnej rodziny mieszczańskiej z przełomu XIX i XX wieku. Przechodząc z pokoju do pokoju, ma się nieodparte wrażenie, że gospodarze przed chwilą wyszli na popołudniowy spacer po Tumskiej, zostawiając na biurku otwartą korespondencję, a w salonie niedopitą herbatę.

Na pierwszym i drugim piętrze zwiedzający spacerują pośród jadalni, reprezentacyjnych salonów, jest tu gabinet pana domu, biblioteka, intymny buduar, są nastrojowe sypialnie. Każdy pokój opowiada własną historię. Uwagę przykuwają meble o miękkich, falistych liniach, inspirowanych kształtami roślin, pąków kwiatowych i płynących fal. Zobaczmy chociażby secesyjną sypialnię: łóżko zaścielone białą pościelą z misternymi haftami, drewniana szafa z motywem pędów roślinnych oraz elegancka toaletka z wielkim lustrem, przy której stoją manekiny ubrane w autentyczne stroje nocne z epoki. Nastroju tym wnętrzom dodają miękkie tkaniny – aksamitne i pluszowe kotary oraz portiery w głębokich odcieniach zieleni, bordo i fioletu, które idealnie tonują światło wpadające przez okna.

To, co zachwyca w płockiej kolekcji, to jej głęboko europejski wymiar. Prezentowane eksponaty pochodzą z czołowych ośrodków sztuki secesyjnej: z Francji, Niemiec, Austrii, Czech, Belgii czy Rosji. We wnętrzach można podziwiać projekty samych koryfeuszy epoki, takich jak Henry van de Velde, Josef Hoffmann, Émile Gallé czy Konstanty Laszczka. Obok autorskich dzieł odnajdziemy tu wyroby najsłynniejszych europejskich manufaktur – królewskich wytwórni porcelany z Berlina, Miśni czy Kopenhagi, niemieckich firm Rosenthal, WMF i J.P. Kayser Sohn, a także czeskiej wytwórni ceramiki Amphora. Nie brakuje też czołowych polskich fabryk platerów i sreber: Frageta, Plewkiewicza czy Norblina.

Przezroczyste czary i ogrody szkła

Gdy wspinamy się na trzecie piętro kamienicy przy Tumskiej 8, wkraczamy do świata form bardziej wyodrębnionych. To tutaj mieszczą się królestwa szkła i ceramiki oraz Galeria Malarstwa i Rzeźby Młodej Polski.

Szkło secesyjne to prawdziwy majstersztyk technologiczny i artystyczny tamtych czasów. Niezwykłym doświadczeniem jest oglądanie iryzujących szkieł austro-węgierskich o mieniących się powierzchniach przypominających powłokę bańki mydlanej. Obok nich błyszczą dzieła dwóch gigantów: Francuza Emila Galle oraz Amerykanina Louisa Comforta Tiffany'ego. Wazony, misy, kielichy sprawiają wrażenie zrobionych z zakrzepłej materii, w której uwięziono motywy ważek, lilijki wodne i tajemnicze kobiece twarze.

Sala ceramiki z kolei oszołamia bogactwem barw i faktur. Pomiędzy wyrobami z Berlina czy Kopenhagi pysznią się polskie akcenty z wytwórni w Dębnikach i Pacykowie oraz projekty indywidualne takich artystów jak Jan Szczepkowski czy Konstanty Laszczka.

Dla miłośników sztuki pięknej punktem kulminacyjnym będzie płocka Galeria Malarstwa i Rzeźby Młodej Polski. To tutaj wiszą obrazy stanowiące kanon polskiego modernizmu. Mamy okazję z bliska przyjrzeć się genialnemu „Autoportretowi" Jacka Malczewskiego czy podziwiać niezwykle cenny szkic Władysława Podkowińskiego do jego słynnego „Szału uniesień". Są tu dzieła Józefa Mehoffera, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Chełmońskiego, Wojciecha Weissa. Wątki kobiece i nostalgiczne pejzaże splatają się w fascynującą opowieść o polskiej duszy przełomu wieków. Całość dopełniają rzeźby, w tym projekty pomnika Fryderyka Chopina autorstwa Wacława Szymanowskiego.

Blask srebra, czar biżuterii i kunszt metalu

Na ostatnim, czwartym piętrze secesyjnej kamienicy czeka na nas ekspozycja poświęcona rzemiosłu w metalu, medalierstwu oraz biżuterii. W ujęciu secesyjnym metal zyskuje niesamowitą lekkość i elastyczność.

Większość zebranych tu obiektów to lśniące naczynia srebrne i platerowane. Stanowią one przegląd najwybitniejszych polskich firm: J. Frageta, R. Plewkiewicza, spółki Norblin, Braci Buch, T. Wernera oraz słynnej firmy Braci Łopieńskich. Ich patery, świeczniki i cukiernice zachwycają precyzją cyzelowania. Warto zwrócić uwagę na finezyjne przedmioty wykonane z cyny – przede wszystkim niemieckiej marki WMF oraz francuskie wazony z motywami nimf wodnych projektu Arthura Moreau.

Wyjątkową częścią płockich zbiorów jest sekcja medalierstwa. W epoce secesji mały relief przeżył renesans, stając się subtelną dziedziną sztuki. W gablotach podziwiać można misternie wybijane medale z Francji, Austrii, Niemiec, Szwajcarii czy Argentyny, w których na małej powierzchni zamknięto sceny alegoryczne.

Zwieńczeniem wizyty w muzeum jest kolekcja biżuterii secesyjnej. Przełom wieków przyniósł w sztuce jubilerskiej rewolucję: odrzucono ciężkie układy kamieni na rzecz artystycznej ekspresji. Projektanci zaczęli łączyć diamenty, rubiny, szafiry czy perły z malarskimi opalami, chryzolitami czy kamieniami księżycowymi. Płocka kolekcja pierścieni, brosz i wisiorów czaruje motywami skrzydeł motyli, wężowych splotów i tajemniczych profilów kobiecych.

Dlaczego warto wybrać się do Płocka?

W muzeum warto zobaczyć także „Wszystko dla pań. Sklepik modniarski" – zaaranżowany jak autentyczny sklep z początku XX wieku, z oryginalnymi meblami z 1906 roku oraz kolekcją secesyjnych sukien, kapeluszy, butów, torebek, bielizny i innych akcesoriów damskiej mody. Wyjątkowa jest również wystawa Bolesława Biegasa – pochodzącego z Mazowsza rzeźbiarza i malarza, który zrobił karierę w Paryżu; w płockim muzeum prezentowana jest duża kolekcja jego symbolistycznych, niezwykle oryginalnych rzeźb i obrazów, w znacznej części pochodzących z Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Spacer po czterech kondygnacjach kamienicy przy ulicy Tumskiej 8 to doświadczenie całkowite. To nie jest lekcja historii sztuki z podręcznika, lecz zmysłowa podróż do czasów, gdy dbałość o estetykę towarzyszyła człowiekowi w każdej chwili. Płock pokazuje secesję w całej jej krasie – jako styl wyrafinowany, nieco dekadencki, ale zarazem bliski człowiekowi i pełen miłości do natury.

Milena Kolibczyńska
Lena Szatkowska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl b6edd611be

Pierwszy olejomat na stacji paliw ORLEN przy ul. Łukasiewicza

Zużyty olej spożywczy zyska drugie życie

ORLEN, we współpracy z EMKA OIL, uruchomił pierwszy olejomat na swojej stacji paliw w Płocku. Urządzenie zlokalizowane przy ul. Łukasiewicza 15 umożliwia mieszkańcom wygodne oddawanie zużytego oleju spożywczego (UCO - Used Cooking Oil), który po przetworzeniu może zostać ponownie wykorzystany m.in. do produkcji biokomponentów paliwowych. To kolejny krok Grupy ORLEN w implementowaniu rozwiązań wspierających gospodarkę o obiegu zamkniętym.

– *Uruchomienie olejomatu na stacji ORLEN w Płocku to praktyczny przykład tego, jak możemy łączyć codzienne nawyki konsumentów z rozwojem nowoczesnej gospodarki surowcowej. Zużyty olej spożywczy, zamiast trafiać do kanalizacji, może stać się wartościowym surowcem do dalszego przetwarzania. Dla ORLENU to również ważny element strategii maksymalnego wykorzystania istniejących aktywów rafineryjnych do przetwarzania surowców pochodzenia biologicznego. Rozwijając własną produkcję zaawansowanych biokomponentów, wzmacniamy efektywność kosztową i ograniczamy zależność od zmienności rynku zewnętrznego. ORLEN udostępniając dogodną lokalizację pod olejomat, dołącza do projektu zbiórki UCO, co pozwoli nam na pozyskanie wiedzy i doświadczenia w zakresie pozyskiwania tego surowca* – mówi Ireneusz Sitarski, Wiceprezes Zarządu ds. Downstream ORLEN.

Stacja przy ul. Łukasiewicza 15 znajduje się w miejscu, które wielu mieszkańców Płocka odwiedza przy okazji codziennych aktywności - w pobliżu osiedli mieszkaniowych, szkół, uczelni, obiektów sportowo-rekreacyjnych, w tym ORLEN Areny oraz dużych punktów handlowych. Dzięki temu oddanie zużytego oleju spożywczego może stać się prostym elementem codziennej rutyny, bez potrzeby planowania osobnej wizyty w punkcie zbiórki. Pilotaż wpisuje się w działania Grupy ORLEN na rzecz efektywnego wykorzystania zasobów oraz zwiększania poziomu odzysku surowców. Projekt pokazuje, że rozwiązania wspierające gospodarkę o obiegu zamkniętym mogą być proste i dostępne dla mieszkańców – wystarczy przy okazji codziennych aktywności oddać butelkę ze zużytym olejem do urządzenia.

Mieszkańcy Płocka korzystają już z pięciu olejomatów rozmieszczonych w różnych częściach miasta: przy ul. Wyszogrodzkiej 140, ul. Misjonarskiej 12, ul. Miodowej 8, ul. Tadeusza Gierzyńskiego 17 oraz ul. Krakówka 2. Urządzenie przy ul. Łukasiewicza 15 będzie szóstym punktem działającym w Płocku.

- *Płock jest w czołówce polskich miast uczestniczących w zbiórce zużytego oleju. Właściwe postępowanie z tym surowcem pozwala na jego ponowne wykorzystanie oraz ograniczenie zjawiska polegającego na wylewaniu zużytego oleju do kanalizacji. Warto pamiętać, że ścieki komunalne zanieczyszczone w ten sposób są trudne do oczyszczenia. Prawidłowe postępowanie z wykorzystanym olejem jest wspólnym zadaniem mieszkańców i samorządu. Natomiast rolą biznesu i organizatorów systemów zbiórki odpadów może być wsparcie tego procesu, przetworzenie i ponowne wykorzystanie surowca. Niezwykle cenne są inicjatywy, które ułatwiają mieszkańcom zbiórkę zużytego oleju i sprawiają, że takie zachowania stają się codziennym nawykiem* – mówi Renata Szymborska, Dyrektor Wydziału Gospodarowania Odpadami Urzędu Miasta Płocka.

Aby rozpocząć korzystanie z systemu, wystarczy pobrać bezpłatną aplikację Olejomaty i założyć konto. Następnie użytkownik odbiera z urządzenia specjalną butelkę przeznaczoną do domowej zbiórki zużytego oleju spożywczego. Ostudzony



D. Ossowski

Olejomat

olej można stopniowo przelewać do butelki, a po jej napełnieniu szczelnie zamknąć opakowanie i zwrócić je do jednego z urządzeń. Za każdą prawidłowo oddaną butelkę na konto użytkownika w aplikacji trafiają punkty. Można je gromadzić i wymieniać na dostępne nagrody albo przekazywać placówkom edukacyjnym uczestniczącym w programie „Przekaż punkty szkole".

Do butelki można wlewać zużyty olej powstający podczas przygotowywania posiłków, w tym:

- olej po smażeniu,
- olej z sałatek i marynat,
- olej pozostały w puszkach, np. po konserwach czy suszonych pomidorach,
- inne zużyte tłuszcze spożywcze wykorzystywane w kuchni.

Po oczyszczeniu oraz odpowiednim przetworzeniu olej może zostać ponownie wykorzystany jako surowiec, między innymi do produkcji biokomponentów paliwowych (biopaliwa produkowane na instalacji HVO) oraz wybranych produktów przemysłowych.

- *Jestem przekonany, że dzięki dogodnej lokalizacji nowego olejomatu także mieszkańcy Powiatu Płockiego włączą się w zbiórkę oleju spożywczego. Społeczeństwo ma coraz większą wiedzę i świadomość, jak ważna dla Polski jest transformacja energetyczna. Nowe rozwiązania, takie jak zbiórka UCO od gospodarstw domowych oraz prowadzone kampanie edukacyjne sprawiają, że region płocki jest wzorem transformacji energetycznej dla całej Polski* – mówi Piotr Wąsik, Dyrektor Wydziału Środowiska, Starostwa Powiatowego w Płocku.

– *Z doświadczenia wiemy, że dobrze dobrana lokalizacja ułatwia oddawanie UCO. Płock od początku odgrywa ważną rolę w rozwoju naszego systemu. Mieszkańcy korzystają już z pięciu urządzeń, a teraz jako pierwsi będą mogli oddawać olej także w Olejomacie na stacji paliw ORLEN. To kolejny krok w budowaniu wygodnej i dostępnej sieci zbiórki zużytego oleju spożywczego z gospodarstw domowych* – mówi Małgorzata Rdest, inicjatorka projektu Olejomaty i wiceprezes zarządu EMKA OIL.

Zużyty olej spożywczy nie powinien trafiać do zlewu ani toalety. Jak wynika z badania EMKA OIL „Co Polacy wiedzą o recyklingu oleju?", 28,7% respondentów przyznało, że w ich gospodarstwach domowych olej po smażeniu trafia do kanalizacji. Wylewany do odpływu tłuszcz osadza się na wewnętrznych ścianach rur, łączy z innymi zanieczyszczeniami i może prowadzić do zatorów. Utrudnia również proces oczyszczania ścieków.

– *Nadmiar zużytego oleju spożywczego trafiającego do kanalizacji może negatywnie wpływać na funkcjonowanie całego systemu odbioru ścieków. W kanalizacji stężały tłuszcz - łącząc się z innymi odpadami, może powodować zatykanie się rur, co w skrajnych sytuacjach prowadzi do cofnięcia się ścieków i na przykład zalania mieszkania czy piwnicy. Tłuszcze dopływające do przepompowni i oczyszczalni ścieków, oblepiając pompy i urządzenia technologiczne, mogą być przyczyną bardzo poważnych, kosztownych w ich usuwaniu awarii. Jako przedsiębiorstwo wodociągowe chcemy - nie tylko zwracać uwagę na ten problem, ale również wskazywać mieszkańcom proste, rozwiązania w zakresie zagospodarowania tłuszczów* – mówi Andrzej Wiśniewski, Prezes Zarządu Wodociągów Płockich.

Uruchomieniu olejomatu na stacji paliw ORLEN towarzyszy trzymiesięczna akcja promocyjna. Osoby, które w tym czasie prawidłowo oddadzą butelkę ze zużytym olejem spożywczym w jednym z płockich olejomatów, otrzymają kod kreskowy umożliwiający odbiór hot doga albo kawy do wyboru. Kod promocyjny będzie można wykorzystać na stacjach ORLEN znajdujących się na terenie miasta Płocka.

W Płocku prowadzona jest także akcja „Przekaż punkty szkole". Użytkownicy aplikacji Olejomaty mogą przekazać zgromadzone punkty wybranej placówce edukacyjnej uczestniczącej w programie. Zebrane punkty szkoły i przedszkola będą mogły wymienić na nagrody. Akcja angażuje dzieci, rodziców i nauczycieli, a jednocześnie wspiera edukację dotyczącą właściwego postępowania ze zużytym olejem spożywczym.

Opr. (kw)

Pukali do drzwi, teraz ślą listy. ZUS ostrzega przed płatnymi pośrednikami

Nawet ponad 20 tys. zł – tyle można stracić!

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych docierają kolejne sygnały o pośrednikach, którzy oferują odpłatną pomoc w uzyskaniu świadczenia wspierającego. Za usługi i formalności, które można załatwić całkowicie bezpłatnie w państwowych instytucjach, nieuczciwe firmy żądają ogromnych sum – sięgających nawet ponad 20 tys. zł.

Jak informuje nas Małgorzata Korba z biura prasowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wcześniej przedstawiciele różnych prywatnych kancelarii odwiedzali osoby z niepełnosprawnościami bezpośrednio w ich domach oraz reklamowali swoje usługi w mediach społecznościowych. Teraz zmienili taktykę – wysyłają listy z gotowymi do podpisu umowami oraz formularzem pełnomocnictwa, przedstawiając to jako pakiet pomocy przy składaniu wniosku.

ZUS przestrzega przed pochopnym podpisywaniem jakichkolwiek dokumentów. Wszystkie formalności związane ze świadczeniem wspierającym są w pełni darmowe. Podczas składania wniosku bezpłatnej pomocy udzielają pracownicy Zakładu. Jeśli osoba z niepełnosprawnością nie chce lub nie może załatwić sprawy samodzielnie, może bezpłatnie upoważnić do tego zaufaną osobę, np. członka rodziny.

W przypadku kontaktu ze strony pośrednika lub jakichkolwiek wątpliwości warto odwiedzić najbliższą placówkę ZUS, zadzwonić na infolinię (22 560 16 00) lub wysłać zapytanie na adres cot@zus.pl. W sytuacji podejrzewania oszustwa należy niezwłocznie powiadomić policję.

Dla kogo jest świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające mogą otrzymać osoby z niepełnosprawnościami, które ukończyły 18 lat i uzyskały od wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności (WZON) decyzję ustalającą poziom potrzeby wsparcia na co najmniej 70 punktów.

Świadczenie to nie jest dodatkiem dla seniorów – kieruje się je do dorosłych osób z niepełnosprawnościami, które wymagają stałej pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Brak górnej granicy wieku sprawia, że wsparcie może otrzymać zarówno 18-latek, jak i osoba w wieku 60 czy 80 lat.

Najpierw decyzja WZON, potem wniosek do ZUS

Aby otrzymać wsparcie finansowe, w pierwszej kolejności należy wystąpić do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Od początku 2026 roku osobom ubiegającym się o decyzję po raz pierwszy, WZON ustala poziom potrzeby wsparcia od dnia wydania decyzji, a nie od daty złożenia wniosku. Przykładowo: przy wniosku złożonym w czerwcu i decyzji wydanej we wrześniu, poziom potrzeby wsparcia zostanie wskazany z datą wrześniową. Zasada ta dotyczy także nowych wniosków składanych z powodu zmiany zdolności do samodzielnego funkcjonowania.

Inaczej wygląda kwestia przedłużenia prawa do świadczenia – gdy kończy się ważność dotychczasowej decyzji, zespół ustala potrzebę wsparcia od następnego dnia po jej wygaśnięciu.

Gdy decyzja WZON stanie się ostateczna, można złożyć wniosek o świadczenie do ZUS. Formalności dopełnia się wyłącznie drogą elektroniczną (portal eZUS, empatia.gov.pl lub bankowość elektroniczna). Jeśli wniosek trafi do ZUS w ciągu 3 miesięcy od uprawomocnienia decyzji WZON, świadczenie przysługuje od dnia wskazanego w decyzji. Po przekroczeniu tego terminu świadczenie będzie przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku.

Kwota świadczenia zależy od liczby punktów

Wysokość świadczenia wspierającego zależy od liczby punktów ustalonych przez WZON i wynosi obecnie od 792 zł do 4353 zł miesięcznie. Im wyższy poziom potrzeby wsparcia, tym wyższa kwota. ZUS wypłaca środki bezpośrednio na wskazany we wniosku polski rachunek bankowy.

eprasa.pl b6edd611be

Nie taki znowu wielki, ale...

Książ Wielki warty zobaczenia

Pomimo posiadania wszystkich atrybutów, którymi charakteryzowały się średniowieczne i renesansowe miasta, takich jak: rynek, dwa kościoły i magnacki pałac-zamek, przez ponad sto pięćdziesiąt lat leżący w niecce wyżłobionej przez rzekę Nidę, Książ Wielki nie figurował w spisie polskich miast. Utracone po powstaniu styczniowym prawa miejskie przyznane miastu przez Andegawenów, odzyskał dopiero w 2023 roku. Nigdy nie przekształcił się w większą aglomerację z powodu licznych kataklizmów dziejowych, które go nawiedzały. Miasto niszczone było przez wojska szwedzkie w okresie potopu i wojny północnej, później przez armię rosyjską w czasie insurekcji kościuszkowskiej i I wojny światowej oraz przez liczne pożary. Nie ominęło go też … trzęsienie ziemi. Ludność dziesiątkowały również liczne epidemie.

Okres świetności Książ Wielki ma dawno za sobą i wbrew przymiotnikowi wciąż istniejącemu w jego nazwie jest obecnie niewielkim, urokliwym, klimatycznym miasteczkiem z zaledwie niecałym tysiącem mieszkańców. Leży w północnej części powiatu miechowskiego, sześćdziesiąt kilometrów na północ od Krakowa. Miasto w okresie swojego „złotego wieku" było siedzibą powiatu, działał w nim sąd grodzki, rozbrzmiewały gwarem liczne jarmarki. Dzięki niedawno powstałej w pobliżu dwujezdniowej trasie szybkiego ruchu łączącej Kraków z Warszawą można tutaj łatwo dojechać, zrobić krótki odpoczynek, zjeść posiłek czy wypić kawę, a przy okazji obejrzeć zachowane do dnia dzisiejszego zabytki.

Książ Wielki kilkukrotnie gościł na kartach wielkiej historii, bądź to za pośrednictwem znanych magnatów, którzy nim władali, czy też z powodu ważnych wydarzeń historycznych tutaj się rozgrywających. Właścicielami miasta byli m.in. słynny Spytko z Melsztyna, jeden z głównych architektów unii Polski z Litwą, bankier Jagiellonów, krakowski rajca Jan Boner, a także kontrowersyjny magnat margrabia Aleksander Wielopolski, oskarżany o sprowokowanie wybuchu powstania styczniowego.

Na początku sierpnia 1914 roku zatrzymała się na nocleg w tutejszym pałacu I Brygada Kadrowa, która wkroczyła na teren zaboru rosyjskiego z krakowskich Oleandrów. Fakt pobytu polskich legionistów mieszkańcy Książa Wielkiego pamiętają do dnia dzisiejszego. Gościł wówczas tutaj przyszły marszałek Polski Józef Piłsudski ze swoim szefem sztabu Kazimierzem Sosnkowskim. Na cześć tego wydarzenia w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości na rynku mieszkańcy wystawili marszałkowi pomnik. Początek I wojny nie był niestety łaskawy dla tych okolic, bowiem podczas rosyjskiej kontrofensywy toczyły się tutaj kilkutygodniowe walki. Pamiątką po nich jest mogiła poległych żołnierzy armii zaborczych znajdująca się na miejscowym cmentarzu.



Rynek w Książu Wielkim



Pomnik pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego

Dwa zabytkowe kościoły

Książ Wielki zasługuje na miano kolebki polskich prymasów, bowiem aż dwóch proboszczów miejscowego kościoła parafialnego zostało wybranych na to najważniejsze stanowisko w polskim Kościele katolickim. W czasach monarchii miało ono znacznie większe znaczenie, niż obecnie bowiem dostojnicy ci pełnili rolę interreksów, czyli urzędników państwowych zastępujących władców w czasach bezkrólewia.

Miało to miejsce w pierwszej połowie XVIII wieku, do Gniezna trafili stąd: Stanisław Szembek oraz Adam Komorowski. Murowany kościół pw. św. Wojciecha przy rynku istniał jeszcze przed oficjalną lokacją miasta i jest najstarszym zabytkiem wspominanym nawet w kronice Jana Długosza. Zbudowany w stylu gotyckim po kilku remontach zatracił swój dawny charakter, zyskując wyposażenie i zdobienia barokowe. Jedynie obraz Matki Boskiej Wielkoksiąskiej w ołtarzu głównym pochodzi z epoki renesansu. W 1558 roku Jan Boner zamienił świątynię w zbór kalwiński zagarniając sprzęty liturgiczne i należące do kościoła nieruchomości.

Podobnie uczynił z drugim kościołem znajdującym się w obrębie miejskich murów, pw. Świętego Ducha, wybudowanym w 1380 roku dla eremickiego zakonu augustianów. Książ Wielki stał się wtedy znaczącym ogniskiem polskiej reformacji. W połowie XVI wieku odbyło się w tym budynku kilka protestanckich synodów, w których uczestniczył m.in. słynny poeta Mikołaj Rej. Augustianów sprowadził do Książa Wielkiego krakowski kasztelan Jan z Melsztyna, fundując im świątynię i inicjując budowę początkowo drewnianego klasztoru. Za wyjątkiem niezbyt długiego epizodu protestanckiego zakonnicy sprawowali posługę w mieście i okolicy przez ponad czterysta lat do momentu kasaty zgromadzenia przez cara Rosji po powstaniu styczniowym. Ich kościół, podobnie jak świątynia parafialna został wpisany do rejestru zabytków. Obecnie obiekt jest prawie nieużywany, bowiem nabożeństwa odprawiane są jedynie pięć razy w roku. Również ten budynek zatracił swój dawny gotycki charakter, którego pozostałości można dostrzec jedynie w części murów zakrystii i prezbiterium,



Siedemsetletni kościół parafialny pw. św. Wojciecha w Książu Wielkim

eprasa.pl b6edd611be

obecne wnętrze jest barokowe i klasycystyczne. Trudno go nawet zwiedzić wewnątrz, bo przeważnie jest zamknięty.

Pałac „Mirów”

Nazwa założonej na początku XII wieku wioski Książ Wielki, wywodzi się od słowa ksiądz i używana była w różnych formach od zarania istnienia osady. Początkowo wieś należała do klasztoru cystersów z Jędrzejowa. W średniowieczu miasto otoczono drewnianymi murami w formie palisady umocnionej nasypem ziemnym, po której do dnia dzisiejszego nie zachował się żaden ślad. Najsłynniejszym kapłanem tutaj rezydującym był krakowski biskup Piotr Myszkowski, który kupił miasto w 1582 roku.

To on zainicjował budowę na wzniesieniu leżącym kilkaset metrów na wschód od rynku późnorenesansowego dwupiętrowego pałacu, który nazwał Zamkiem Mirów, aczkolwiek sama budowla nie posiadała właściwości obronnych. Miała być bowiem okazałą i wygodną reprezentacyjną rezydencją. Nazwa nawiązywała do pierwotnej siedziby rodu Myszkowskich, która mieściła się w zamku w Mirowie w województwie śląskim na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, który obecnie należy do Szlaku Orlich Gniazd.

Architektem i budowniczym książkiego pałacu był włoski artysta Santi Gucci, podopieczny znanego jako hojny mecenas artystów i poetów biskupa krakowskiego Myszkowskiego. Florencki architekt poświęcił budowli ostatnie kilkanaście lat swojego życia i w niej też zmarł. Ozdobą pałacu jest obustronny szeroki ryzalit dzielący środek budynku na dwie połówki oraz dwa węższe ryzality przylegające do krótszych boków, przeznaczone na klatki schodowe.

W celu nadania swojej nowej rezydencji odpowiednio wysokiej rangi biskup Myszkowski polecił wybudowanie na dziedzińcu dwóch zwróconych do siebie frontami parterowych pawilonów z podcieniami. Powstały równolegle z pałacem i były wykonane z tego samego materiału, czyli kamienia pińczowskiego, a kryte czerwoną dachówką. Prawy przeznaczony został na zamkową kaplicę pw. św. Zofii, zachował się w oryginalnym stanie do dnia dzisiejszego. W lewym była biblioteka, później przeznaczono go na kuchnię, pełnił też funkcje mieszkalne. Obecnie znajduje się w stanie kompletnej ruiny. Zamek i pawilony ogrodzone były niewysokim murkiem ozdobnym w skład którego wchodziły dwie niewielkie wieże strzelnicze. Fragmenty tego ogrodzenia zachowały się do dnia dzisiejszego. Przed frontową ścianą pałacu rozciągał się obszerny dziedziniec, który obecnie służy za szkolne boisko piłkarskie.

Bratankowie krakowskiego biskupa Piotr i Zygmunt Myszkowscy utworzyli w Książu siedzibę jednego z dwunastu kluczy Ordynacji Pińczowskiej, w skład której wchodziły zgromadzone przez ich wuja dobra. Funkcjonowała ona do wybuchu II wojny światowej, a jej główną siedzibą była wieś Mirów koło Pińczowa, będąca obecnie częścią tego miasta. Swój wygląd zewnętrzny zamek zawdzięcza rodowi Wielopolskich, którzy zniszczoną po powstaniu kościuszkowskim siedzibę przebudowali, podwyższając przy okazji ryzalit środkowy o jedną kondygnację i zdobiąc go neogotyckimi blankami oraz wysmukłymi wieżyczkami.

Ostatecznie jednak na główną siedzibę rodową wybrali pałac w Chrobrzu, a pałac w Książu Wielkim pozostawili bez opieki. We wnętrzu zachowały do czasów nam współczesnych renesansowe sklepienia w holu głównym i pomieszczeniach parteru, natomiast komnaty na wyższych kondygnacjach przekształcone zostały w duchu klasycyzmu.

Wokół wielkoksiąskiego pałacu funkcjonował park krajobrazowy i sad owocowy utworzony na sześciu tarasach zajmujących strome zachodnie zbocze góry zwrócone w kierunku centrum miasta, obecnie całkowicie porośnięte dzikimi drzewami. U stóp wzgórza znajdują się dwa stawy rybne, oddzielające wzniesienia pałacowe od miasta. W parku była też kiedyś murowana oranżeria z egzotycznymi roślinami. Zrujnowany po zakończeniu II wojny światowej obiekt został odremontowany i przeznaczony na potrzeby instytucji oświatowych.

W połowie XX wieku powstało tutaj liceum ogólnokształcące. Na terenie pałacu swoją siedzibę mają także inne instytucje i placówki edukacyjne, m.in. technika informatyczne i rolnicze oraz Stowarzyszenie „Mirów” w Książu Wielkim zarządzające obecnie pałacem. Budowli nie można zwiedzać wewnątrz, można jedynie obejrzeć ją z zewnątrz i pospacerować po zaniedbanym dworskim parku.

Ziemia wielkoksiąska jest bardzo atrakcyjna pod względem krajobrazowym i przyrodniczym, ponieważ styka się tutaj północny skraj Wyżyny Miechowskiej z południowym skrajem Garbu Wodzisławskiego. Teren jest pagórkowaty, poprzecinanymi licznymi lessowymi wąwozami, w wielu miejscach gęsto zalesiony. Funkcjonują tu też dwa rezerwaty przyrody. Uroku okolicy nadaje przepływająca nieopodal z zachodu na wschód rzeka Nida, prawy dopływ górnej Wisły. W Książu Wielkim i okolicy, istnieje też profesjonalna baza gastronomiczna i hotelowa, a także gospodarstwa agroturystyczne umożliwiające tani wypoczynek. Można stąd zrobić wypad do leżącego siedem kilometrów na południe powiatowego Miechowa, w którym przez długi czas rezydował słynny zakon bożogrobowców.

Tekst i fot.
Ewa i Bogumił Liszewscy

Eugeniusz Madejski, *Klasztor Augustianów w Książu Wielkim*, Analecta Cracowiensia XXI-XXII (1989/1990)



Pawilon północny – pałacowa kaplica



Pałac Mirów w Książu Wielkim – elewacja frontowa



Pałac Mirów. Widok od strony parku



Dzwonnica

eprasa.pl b6edd611be

PŁOCK

BIBLIOTEKA DLA DZIECI „Chotomek”, ul. Sienkiewicza 2, tel. 262-27-69.
BIBLIOTEKA im. Zielińskich, pl. Narutowicza 2, tel. 366-99-70.
DOM BRONIEWSKIEGO, ul. Kościuszki 24.
DOM DARMSTADT, ul. Stary Rynek 8, tel. 367-19-22, fax. 367-19-33.
DOM TECHNIKA ORLEN S.A., ul. Kazimierza Wielkiego 41, tel. 262-82-54 do g. 15, tel. 262-77-36.
GALERIA a.r.t., ul. Kazimierza Wielkiego 24/24A, tel. 268 76 34.
GALERIA SZTUKI Dzieci i Młodzieży, CH Atrium Mosty, ul. Tysiąclecia 2a, tel. 369 16 08.
HOTEL „Herman”, ul. Sienkiewicza 30.
KINO HELIOS, Galeria Wisła, ul. Wyszogrodzka 144, tel. 363-34-45.
KLUB OSIEDLA KOCHANOWSKIEGO, tel. 262-79-96.
KLUB OSIEDLA DWORCOWA, tel. 262-72-08.
KLUB OSIEDLA ŁUKASIEWICZA, tel. 263-94-12.
KSIĄŻNICA PŁOCKA, ul. Kościuszki 6, tel. 262-31-17.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, ul. Tumska 9a, tel. 262-28-30.
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, Filia w ogrodzie jordanowskim, ul. Wyszogrodzka l, tel. 364-31-84.
MUZEUM DIECEZJALNE, ul. Tumska 3a, tel. 262-26-23.
MUZEUM MAZOWIECKIE, ul. Tumska 8, tel. 262-44-91. Muzeum czynne: wtorek– niedziela, g. 10– 17, w czwartki wstęp wolny.
MUZEUM ŻYDÓW MAZOWIECKICH, ul. Kwiatka 7.
NOVEKINO PRZEDWIOŚNIE, ul. Tumska, tel. 367-65-00.
OGRÓD ZOOLOGICZNY, ul. Norbertańska 2, kasa biletowa tel. 366-05-14.
PŁOCKA GALERIA SZTUKI, ul. Sienkiewicza 36, tel. 364-60-41.
PŁOCKA LOKALNA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA, tel./fax 364-99-90.
PŁOCKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, ul. Bielska 9, tel. 364-10-80
PŁOCKI OŚRODEK KULTURY I SZTUKI, ul. Tumska 9A, tel. 366-43-33.
PŁYWALNIE (czynne w g. 7– 22):
Aquapark Płock, ul. Miodowa 13a, tel. 24-364-00-90
Jagiellonka, ul. 3 Maja 4, tel. 262-58-69;
Podolanka, ul. Czwartaków 6, tel. 267-81-20.
SALA KONCERTOWA „Dzieci Płocka”, ul. Jachowicza 34.
SPICHLERZ, Dział Etnograficzny Muzeum Mazowieckiego, ul. Kazimierza Wielkiego 11b, 262-25-95.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY, ul. Krzywoustego 3, tel./fax 263-35-60.
TEATR DRAMATYCZNY im. J. Szaniawskiego, Nowy Rynek 1, tel. 266-38-00.
TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE, pl. Narutowicza 8, tel. 366-99-50.

KAWIARNIE

Costa Coffee - Galeria Wisła, Wyszogrodzka 144
Dolce Caffe - ul. Synagogalna 2, tel. 505-300-174
Dobry Dzień Cafe, ul. Stary Rynek 4, tel. 698-781-531
Fit Cake, ul. Sienkiewicza 67/6, tel. 505-300-174
Grycan - Galeria Mosty, ul. Tysiąclecia 2A
Ławka do kawy, al. Kobylińskiego 2, tel. 884-788-954
Papuga, ul. Grodzka 8, tel. 503-592-045
Pink'na Cafe, ul. 3 Maja 17, tel. 536-289-991
Pierwsza Kawa, ul. Nowy Rynek 10, tel. 662-992-962
Sempre, ul. Grodzka 9, tel. 24 364-97-88
Vergrano, ul. Grodzka 8, tel. 666-561-361

MECHANIK SAMOCHODOWY

All-Car, ul. Spokojna 28, tel. 366-50-64
Armax, ul. Sienkiewicza 64, tel. 262-44-24
Auto-Box, ul. Zbożowa 29, tel. 264-32-90
Auto-Cross, ul. Kościuszki 8, tel. 266-48-46
Auto-Mechanika, ul. Czereśniowa 12, tel. 263-52-37
Auto-Naprawa, ul. Chabrowa 31, tel. 264-63-29
Auto Naprawa, ul. Jachowicza 7, tel. 264-52-10
Auto Naprawa, Nowy Rynek 3, tel. 262-68-91
Auto-Serwis, ul. Bielska 70, tel. 267-94-80
Auto Serwis Zapłon, ul. Bliska 17, tel. 262-83-20
BENEDIKS, alternatory, rozruszniki - naprawa, ul. Wiatraki 4, 603-846-516
Bosch Car Service, ul. Wyszogrodzka 100, tel. 262-73-34
Blacharstwo i Mechanika, ul. Gradowskiego 30, tel. 262-94-91
Carselect, ul. Kutnowska 18, tel. 266-38-93
Elektromechanika, ul. Mościckiego 19, tel. 600-208-878
Firma Auto Holo Naprawa, ul. Grabówka 16A, tel. 264-84-87
Firma Mechanika Dom, ul. 3 Maja, tel. 268-10-62
Mechanika Pojazdowa Auto-Pol, ul. Bielska 59, tel. 264-61-96
Mechanika Pojazdowa, Kostrogaj 5, tel. 694-285-761
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 18, tel. 606-290-094
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 21
Mechanika Pojazdowa, ul. Otolińska 29, tel. 262-00-52
Mobile, ul. Wyszogrodzka 1A, tel. 503-024-732
Moto-Dar, ul. Sierpecka 17, tel. 604-640-296
Moto-Mar, ul. Zarzeczna 2, tel. 502-353-341
Mototap, ul. Macieszy 19, tel. 604-058-090
Opondex, ul. Gwardii Ludowej 6, tel. 366-07-09
Scania, ul. Sierpecka 11, tel. 262-41-06
Silver, ul. Szpitalna 14B, tel. 502-161-262
S.W.A.P Auto Serwis, ul. Maszewska 15, tel. 512-373-076
Puh Auto Serwis, ul. Nowy Rynek 3, tel. 262-66-01
PW Autos, ul. Otolińska 25, tel. 264-45-88
Transtrak, ul. Graniczna 53A, tel. 262-97-31
Zep-Mot, ul. Graniczna 57, tel. 266-54-43

PIZZERIE

Al Dente, ul. Stary Rynek 17, tel. 660-037-666
Boska, bo włoska, ul. Kwiatka 27, tel. 262-74-90
Corner, ul. Kolegialna 39, tel. 262-69-74
Czerwony Pomidor, ul. Lipnowska 35, Maszewo Duże, tel. 531 471 247
Da Grasso, ul. Walecznych 9A, tel. 264-01-01
Domino, ul. Rembielińskiego 8, tel. 268-45-25
Domino's Pizza, ul. Armii Krajowej 2, tel. 24 270 24 01
Festa Italiana, ul. Słoneczna 4A, tel. 737 814 299
Gruby Benek, ul. Tumska 14, tel. 386-22-22
Gruby Benek, ul. Dobrzyńska 15A, tel. 514-184-731
Killer, ul. Grodzka 3, tel. 268-81-25
Knajpka 10,5, pl. Narutowicza 2, tel. 264-72-92
Laguna, ul. Staromiejska 2, tel. 366-69-79
Oliva, al. Jana Pawła II 21C, tel. 504 504 291
Osiedlowa, al. Miodowa 8, tel. 571-903-311
Piccantino, ul. Synagogalna 2/8a, tel. 881 531 423
Pizza Hut Express, Galeria Wisła, tel. 22 536 36 36
Pizzeria 105, ul. 3 Maja 17, tel. 572-625-105
Rimini Express, ul. Spółdzielcza 14, tel. 262-74-95
Roma, ul. Grodzka 13, tel. 268-38-60
Tessa, ul. Grodzka 4, tel. 262-33-31
Tutti Santi, ul. Kobylińskiego 13, tel. 24-366-99-88

PUBY I KLUBY

Faceclub, Al. S. Jachowicza 49, tel. 601 441 113
Figaro Club, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Klub Kino, ul. Grodzka 6, tel. 502-272-705
Kombinat, ul. Sienkiewicza 32, tel. 575 907 603
Lisia Jama, ul. Kościuszki 2, tel. 262-34-51
Mały Płock, ul. Królewiecka 12C, tel. 510 607 433
Memories Club, ul. Królewiecka 12, tel. 512 748 483
Ministerstwo Śledzia i Wódki, ul. Grodzka 5, tel. 577 808 037
Pijalnia Wódki i i Piwa, ul Grodzka 15, tel. 795-409-746
Rock 69, plac Gabriela Narutowicza 2, tel. 366-39-38
Stacja Warka, ul. Tumska 9, tel. 24 264 15 25
Tutaj Przystań Towarzyska, ul. Bulwar Stanisława Górnickiego, tel. 500 292 915
Queen, ul. Grodzka 4, 790-800-378
Zachęta, ul. Grodzka 9, tel. 502 666 112

RESTAURACJE

A może kebsa, ul. J. Kwiatka 23/25, tel. 728-638-205
Browar Tumski, ul. Stary Rynek 13, tel. 268-69-39
Burrata, al. Jana Pawła II 12C, tel. 537 937 033
Cafe & Bistro na Deptaku, ul. Tumska 5, tel. 515-307-292
Dębowa, Galeria Wisła, tel. 24 363 36 66
Figaro, ul. Dworcowa 6A, tel. 264-39-51
Hotel Angielski, ul. Tumska 9, tel. 264-15-25
Hotel Petrochemia, ul. 3 Maja 33, tel. 365-60-02
Hotel Petropol, al. Jachowicza 49, tel. 24 366-44-40-49
Hotel Starzyński, ul. Piekarska 1, tel. 366-02-00
Hotel Tumski, ul. Piekarska 9, tel. 262-90-60
Klub Prawnika, ul. Staromiejska 2, tel. 264-84-67
Krzaki Vege Street Food, pl. Narutowicza 1, tel. 518-333-234
Książęca, ul. H. Sienkiewicza 30, tel. 24 367 00 67
Mast Kebab, ul. Grodzka 17, tel. 453-529-586
Oberża Pod Strzechą, ul. Dobrzyńska 62C, tel. 367-20-46
Ogniem i Mięsem, Stary Rynek 25, tel. 24 364 30 03
Pod Strzechą, ul. Grodzka 5, tel. 262-24-00
Salonik Babci Krysi, Stary Rynek 27, tel. 791 187 236
Tango, ul. Bielska 61, tel. 262-79-93
Wieża Ciśnień, ul. Warszawska 26, tel. 24 367 10 00
Wisełka, ul. Harcerska 102, tel. 264-83-17
Zajazd Rybaki, ul. Mostowa 5, tel. 264-56-58

SZEWCY

al. S. Jachowicza 40, tel. 603-892-486
ul. Tysiąclecia 1e, tel. 608-281-698
ul. Szarych Szeregów 6, tel. 515-600-323
ul. Wyszogrodzka 140, tel. 366-36-07

TAXI

Centrum, tel. 264-44-44
Elf, tel. 720 588 588
Mercury, tel. 24 262 23 19
MPT Radio Taxi, tel. 24 266 89 53
Najtańsze Taxi, tel. 266-89-53
Szóstki, tel. 266-66-66, 96-62
Tanie Taxi, tel. 533-577-555
Taxi Hybrid Płock, tel. 24 19-661
Taxi Merc-Des, tel. 24 262 99 99

WETERYNARZ

Amicus, ul. Armii Krajowej 20, tel. 509-098-624
Chiron, ul. Otolińska 10, tel. 262-39-92
Jar-Wet, ul. Armii Krajowej 1A, tel. 264-25-02
Konvet, ul. Jachowicza 19A, tel. 505-891-393
Marion, ul. Piłsudskiego 31, 264-39-48
Na 4 Łapy, ul. Kochanowskiego 35, tel. 518 700 440
Oskar, Al. Kobylińskiego 32, tel. 364-80-40
Primavet, ul. Jana Pawła II 86, tel. 263-44-74
Wibrys, ul. Hubalczyków 6, tel. 266-94-10

GOSTYNIN

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JAKUBA Z GOSTYNINA, ul. Wojska Polskiego 23, tel.: 516 029 796
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, ul. 18 Stycznia 2, tel.: 514 502 485
ZAMEK GOSTYNIŃSKI, ul. Zamkowa 31, tel.: 24 235 45 00

MECHANIK SAMOCHODWY

Auto-Serwis S.C. ul. Ziejkowa 2, tel.: 24 235 84 50
Mechanika pojazdowa, ul. Mickiewicza 28, tel.: 24 235 51 13
Stacja Kontroli Pojazdów, ul. Krośniewicka 10b, tel.: 605 222 059
Autonaprawa, ul. Czapskiego 49, tel.: 24 235 53 37

PIZZERIE

K-2, ul. Kościuszki 1A, tel. 235-93-93
Bordoo, ul. Wyszyńskiego 40, tel. 694 000 584
Retro, ul. Floriańska 8, tel. 235-22-88

PŁYWALNIE

ul. Kutnowska 7A, tel. 235-34-56

RESTAURACJE

BAJKA – catering | przyjęcia, ul. Kościuszki 17, tel.: 508 679 396
Dziupla Wróbla, ul. Floriańska 14, tel.: 517 519 110
Leśna Chata Kuchnia Myśliwska, ul. Floriańska 21, tel. 606 455 356
Obiady Domowe U Agnieszki BLISKA A&K, ul. Wojska Polskiego 13, tel.: 575 190 550

TAXI

Gostynin Taxi 24h, tel.: 692 125 281

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Zamkowa 19, tel. 235-42-33
Medvet, ul. Kutnowska 12, tel. 235-84-84

KUTNO

KUTNOWSKI DOM KULTURY, ul. Żółkiewskiego 4, tel. 254-21-37
MUZEUM PAŁAC SASKI, pl. Marsz. J. Piłsudskiego 20, tel.: 24 337 19 01

SIERPC

CENTRUM KULTURY i SZTUKI, ul. Piastowska 39, tel. 275-24-93
MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ – SKANSEN, ul. Gabriela Narutowicza 64, tel. 275-28-83
RATUSZ, pl. Kardynała Wyszyńskiego 1, tel. 275-28-26,

PIZZERIE

Bella, ul. Traugutta 3A, tel. 275-61-57
Bona, ul. Jana Pawła II 1A, tel. 275-71-00

PŁYWALNIE

ul. Sucharskiego 2, tel. 275-74-72

RESTAURACJE

Hotel Skansen Conference & Spa, ul. Narutowicza 64, tel. 24 275 11 22
Pozytywka, ul. Konstytucji 3 Maja 5E, tel. 275-48-29
Zajazd „Kasztelan”, Białasy 55, tel. 275-61-63
Zakątek, ul. Piastowska 27C, tel. 789-024-944

MECHANIK SAMOCHODOWY

Mechanika Pojazdów Samochodowych, ul. Piastowska 76, tel. 509-521-890
Mechanika Pojazdowa, ul. Bema 16, tel. 275-11-18
Wulkanizacja i serwis klimatyzacji, ul. Białobłocka 16, tel. 690-283-838

WETERYNARZ

Gabinet weterynaryjny, ul. Narutowicza 32, tel. 502-623-656
Przychodnia weterynaryjna, ul. Piastowska 45A, tel. 500-401-310
Lecznica dla zwierząt, ul. Konstytucji 3 Maja 40, tel. 275-27-09

CEKANOWO

Zajazd „Pod Szczęśliwą Gwiazdą”, ul. Polna 1, tel. 261-93-93

GĄBIN

Muzeum Ziemi Gąbińskiej, ul. Stary Rynek 6, tel. 795-544-665

KROŚNIEWICE

Muzeum im. J. Dunin-Borkowskiego, pl. Wolności 1, tel. 252-33-47

ŁĄCK

Restauracja-Hotel Rusałka, ul. Płocka 14, tel. 384-18-00

RACIĄŻ

Miejskie Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji im. Ryszarda Kaczorowskiego w Raciążu, ul. Parkowa 14, tel. (23) 679-10-78

SANNIKI

Europejskie Centrum Artystyczne, tel. 24-268-11-08

SŁUPNO

Zajazd „Mazowsze”, ul. Miszewska 8, tel. 386-27-60

STAROŹREBY

Restauracja, Kawiarnia i Sala Bankietowa „Anastazja”, ul. Płocka 69A, tel. 261-25-41

WYSZOGRÓD

Centrum Kultury „Wisła”, ul. Rynek 1, tel. 508-049-100

ŻYCHLIN

Żychliński Dom Kultury, ul. Fabryczna 3, tel. 285-10-34

DYŻURY APTEK

Płock: W Płocku żadna apteka nie jest czynna przez całą dobę! Najdłużej otwarta pozostaje apteka przy ul. Rembielińskiego 6, która rozpoczyna pracę o godz. 7.00, a kończy o godz. 23.00. Apteka ta pracuje każdego dnia w roku, również we wszystkie dni wolne od pracy, w tym w każdą niedzielę. Nie ma natomiast ustalonego harmonogramu wszystkich aptek pracujących (w tym w niedziele i święta) na terenie Płocka.

Gostynin: ul. Rynek 25, apteka Medest – czynna przez całą dobę w dni powszednie, dni wolne od pracy, niedziele i święta.

Sierpc: Apteki w powiecie sierpeckim nie pełnią dyżurów całodobowych. Działalność zawiesiła apteka przy ul. Braci Tułodzieckich 10 i jest wyłączona z harmonogramu. Do końca października nie wyznaczono aptek do realizacji brakujących dyżurów. W pozostałe dni dyżury pozostają bez zmian: 30.09 – ul. Konstytucji 3-go Maja 7D (8.00 – 22.00), 4.10 – ul. Traugutta 1 (dyżur: 14.00 – 21.00), od 5.10 do 7.10 – ul. Matejki 1 (8.00 – 22.00).

WAŻNE TELEFONY

HOSPICJUM PŁOCKIE pw. św. Urszuli Ledóchowskiej, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 37, tel.: 24 266 44 44.
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE Płock tel.: 993 (bezpłatny), Gostynin 24 235 28 88, Sierpc 24 275 29 81.
POGOTOWIE DROGOWE Płock tel.: 954 (bezpłatny).
POGOTOWIE ENERGETYCZNE Płock, Gostynin, Sierpc tel.: 991 (bezpłatny).
POGOTOWIE GAZOWE Płock tel.: 992 (bezpłatny).
POGOTOWIE RATUNKOWE Płock, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 5 tel.: 24 267 84 00; numer alarmowy 112.
POGOTOWIE WODOCIĄGOWE Płock tel.: 994.
STRAŻ MIEJSKA Płock tel.: 986.
PORADNIA ZDROWIA PSYCHICZNEGO Płock, ul. Mikołaja Reja 15/3, tel.: 24 364 53 21.
ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE Płock tel.: 987.

Aktualizacja: 13.10.2025 r.

eprasa.pl b6edd611be



Świątynia na Tumskim Wzgórzu jako nekropolia Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego

Katedra Płocka

Niewielka wolna przestrzeń pomiędzy Zamkiem Książąt Mazowieckich (obecnie: siedzibą Muzeum Diecezjalnego) a Bazyliką Katedralną Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli dwiema najbardziej charakterystycznymi, najbardziej reprezentacyjnymi budowlami płockiego średniowiecza, jest jednym z najchłodniejszych punktów na mapie miasta. Docierają tu powiewy zimnego, zachodniego wiatru, dominującego na tym odcinku biegu rzeki. Można zatem odetchnąć rześkim, świeżym powietrzem, gdy podnosi się głowę, by spojrzeć na dwie monumentalne neogotyckie wieże świątyni. Pomiędzy nimi, na ścianie frontowej, znajdują się herby czterech biskupów: herb Dołęga biskupa Aleksandra ze Szreńska, który w XII wieku zdecydował o pobudowaniu romańskiej katedry na miejscu dawnego drewnianego kościoła, a także herby Łada, Ciołek oraz Szembek, należące do biskupów Jędrzeja Noskowskiego, Michała Jerzego Poniatowskiego oraz hrabiego Jerzego Szembeka, którzy patronowali kolejnym przebudowom świątyni w wiekach XVI, XVIII oraz XX. Nad portalem można również podziwiać okno rozetowe oraz płaskorzeźbę, przedstawiającą patronkę Płockiej Katedry.


Dariusz Ossowski

Udając się z kruchty do nawy głównej, należy przejść przez Drzwi Płockie, kopię słynnego, dwunastowiecznego oryginału – wybitnego dzieła ówczesnej sztuki odlewniczej, wykonanego dla Płocka w Magdeburgu. Jest to płaskorzeźbiona wersja średniowiecznej *Biblii pauperum*, czyli „Biblii dla ubogich" – bohaterowie i sceny z Pisma Świętego, przeznaczone dla tych, którzy nie potrafili czytać i pisać (czyli około dziewięćdziesięciu procent społeczeństwa). Graficzne przedstawienia tekstów Ewangelii były szczególnie istotne i pożądane wobec faktu, iż liturgię odprawiano po łacinie i w obrządku *ad Orientem* (łac. „Ku wschodowi"), czyli tyłem do wiernych, co sprawiało, że ich uczestnictwo w Eucharystii ograniczało się do wyuczonych gestów i obyczajów, podczas gdy treść nabożeństwa rozumiał tylko duchowny, który je prowadził.

Drzwi Płockie są o około trzydzieści lat starsze od słynnych drzwi gnieźnieńskich. Niestety, oryginał zniknął z płockiej świątyni w wieku XIII. Spośród kilku hipotez, dotyczących tego wydarzenia, najbardziej prawdopodobna wydaje się ta o zrabowaniu zabytku podczas najazdu Litwinów. Wypady rabunkowe zdarzały się w tamtym czasie stosunkowo często – po obu stronach niespokojnej mazowieckiej granicy. Oryginalne drzwi, przedstawiające między innymi swego fundatora, biskupa Aleksandra z Malonne, znajdują się obecnie w Soborze Mądrości Bożej w Nowogrodzie Wielkim, który jest najstarszą zachowaną cerkwią na terenie Rosji.

Po wejściu do nawy głównej i skierowaniu się w lewą stronę, dotrzemy do Kaplicy Królewskiej, znajdującej się w jednej z katedralnych wież. Co ciekawe, w pierwotnej świątyni romańskiej, kiedy nie było jeszcze ani wież, ani kruchty, funkcjonowały trzy frontowe wejścia, po których ślad – w postaci trzech dużych łuków – pozostał na przedniej ścianie świątyni (od wewnętrznej strony).

Kaplica Królewska w płockiej Bazylice Katedralnej to największa nekropolia dynastii Piastów w Polsce. Jest miejscem spoczynku dwóch władców średniowiecznej Korony: Władysława Hermana oraz Bolesława Krzywoustego (o czym informuje płyta nagrobna z 1825 roku, gdy – dzięki staraniom biskupa Adama Prażmowskiego – przeniesiono tu szczątki spod prezbiterium), a także piętnastu książąt mazowieckich, którzy panowali na tym terenie przez niemalże trzysta lat, kiedy dzielnica pozostawała w sojuszu z Koroną, ale poza jej oficjalnymi granicami, czyli od podziału kraju na dzielnice, którego dokonał w swym testamencie Bolesław Krzywousty w 1138 roku, aż do powtórnego włączenia Mazowsza w polskie granice na początku wieku XVI, kiedy wygasła dynastia Piastów mazowieckich.

Płocki zamek był więc siedzibą władców kraju i książąt, a pobliska świątynia – naturalnym wyborem na miejsce ich wiecznego spoczynku. Jak jednak doszło do tego, że Płock – ośrodek dominujący na mapie wczesnośredniowiecznego Mazowsza, lecz z pewnością nie kluczowy z perspektywy ówczesnych interesów Korony – w drugiej połowie XI wieku zaczął pełnić funkcję stołeczną? Choć wydarzeniom, które pokryły się patyną czasu, często przypisujemy ideowy kontekst, decyzja o przeniesieniu stolicy z Krakowa do Płocka miała wymiar czysto praktyczny.

Władysław Herman, sprawujący władzę na Mazowszu, nie był synem pierworodnym. Miał starszego brata, który przejął rządy po ojcu, Kazimierzu Odnowicielu, panował w kraju i zdołał się nawet koronować (co w średniowieczu wymagało nie tylko dużej sprawności dyplomatycznej i politycznej, lecz także wielu szczęśliwych zbiegów okoliczności). Bratem tym był Bolesław Śmiały, który zasłynął w historii swym zatargiem z biskupem krakowskim Stanisławem. Zlecenie zamordowania przeciwnika zakończyło się dla polskiego króla przymusową ucieczką na Węgry, co doprowadziło do nagłego i niespodziewanego opróżnienia tronu.

W ten sposób na scenę wielkiej historii wszedł Władysław Herman, zupełnie nieprzygotowany do godności, która stała się jego udziałem, a której ani nie oczekiwał, ani nie pragnął. Wobec presji czasu i okoliczności nowy władca miał mocne karty, którymi zagrał, odmawiając przeniesienia swego dworu do Krakowa (warto zwrócić uwagę, iż model rządzenia we wczesnym średniowieczu opierał się w większym stopniu na objazdach królewskich, niż stałym przebywaniu w jednym miejscu, dlatego mówimy o grodach, które pełniły funkcje stołeczne, natomiast nie o stolicach *per se*, w sensie prawno-formalnym). W XI wieku bowiem podróż z Mazowsza do Małopolski była żmudna, czasochłonna i niebezpieczna, a Władysław Herman słynął ze swego upodobania nie tylko do Płocka, lecz przede wszystkim do świętego spokoju. Z radością więc zrezygnował z podróży, pozostając w dotychczasowej siedzibie.

Zupełnie innym charakterem wyróżniał się syn Władysława Hermana, Bolesław Krzywousty – błędny rycerz i niespokojny duch. To jego ambicjom terytorialnym Korona zawdzięczała przyłączenie (choć jedynie chwilowe) Pomorza Zachodniego i Gdańskiego, co zostało upamiętnione również w płockiej Kaplicy Królewskiej: na bocznych ścianach płyty pomnikowej umieszczono bowiem nazwy ziem, które należały do dynastii Piastów za panowania Władysława Hermana i/lub Bolesława Krzywoustego (czyli: krakowska, sandomierska, śląska, wielkopolska, kujawska, sieradzka, mazowiecka, dobrzyńska, michałowska, łęczycka, pomorska), opatrzone komentarzem: *Domines et Heredes* (łac. „Władcy i Dziedzice").

Nie jest to jedyny element patriotyczny, znajdujący się w Kaplicy Królewskiej. Na sklepieniu można podziwiać białego orła, herby Polski, Litwy i Rusi oraz postaci Matki Boskiej Częstochowskiej i Matki Boskiej Ostrobramskiej (ponieważ symbolika patriotyczna pozostaje nierozerwalnie związana z symboliką sakralną). Wykonano je podczas prac nad polichromią katedralną, którą na początku XX wieku pokryto ściany świątyni, a której autorem jest Władysław Drapiewski (oraz jego uczniowie, między innymi Czesław Idźkiewicz).

Szczególnie interesującym elementem polichromii, okalającym wewnętrzne ściany kościoła, jest fryz herbowy, który przedstawia herby, imiona i daty sprawowania urzędu biskupów od XI wieku (diecezja płocka została ustanowiona w 1075 roku), aż do czasów nowożytnych (warto zauważyć, że biskupi mieli swoje herby, gdyż kariera dostojnika kościelnego była zwykle zarezerwowana dla drugiego bądź kolejnych synów w rodzinach królewskich czy szlacheckich).

Co ciekawe, z pierwotnej, wczesnośredniowiecznej katedry zachowała się jedynie romańska struktura (trójnawowa z transeptem, nawa główna wyższa od naw bocznych). I choć obecnie budowla prezentuje styl eklektyczny (neogotyckie wieże, renesansowa kopuła), dzięki pochowanym w Kaplicy Królewskiej Piastom wciąż można tu poczuć oddech wielkiej książęcej historii miasta.

Karolina Załęska
Jola Marciniak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl b6edd611be

HOROSKOP



BARAN (21.03–20.04)

Do niedawna jeszcze żyłeś złudzeniami, teraz sytuacja zmieni się diametralnie. Czeka cię więc decydująca rozmowa, która zakończy pewien nie najłatwiejszy etap. Tydzień będzie pełen radości, w kąt pójdą wszystkie troski. Wypada cieszyć się tym, co niesie los, ostatnio bardzo łaskawy. Koniecznie pomyśl o jakiejś rekompensacie dla Strzelca, który cierpi i liczy na twoje wsparcie.



BYK (21.04–21.05)

Byki będą w nadchodzącym tygodniu jeszcze bardziej roztargnione niż zazwyczaj, co sprawi, że znowu ktoś się obrazi. Nie martwcie się jednak, znajdzie się jeszcze inna osoba, która uzna, że w tym szaleństwie jest metoda. Dobrze wypadnie czwartkowe spotkanie z Rakiem. Okaże się, że potrafisz być dyplomatą i doprowadzić do końca to, czego się podjąłeś.



BARAN (21.03–20.04)

Zapowiada się parę komplikacji, których sprawcą będzie życzliwy z pozoru Baran. Pod koniec tygodnia poczujesz się zmęczony, ale sobota i niedziela pozwolą zregenerować siły i znowu będziesz w pełni aktywny. Strzeż się złośliwości Skorpiona. Ma trudny charakter i nie zawsze wiadomo, jak z nim postępować. Pozostaje więc mieć nadzieję, że niebawem coś się zmieni.



RAK (22.06–22.07)

Nadchodzący tydzień będzie bardzo dobry. Oczekiwania finansowe zostaną zrealizowane. Pojawi się też szansa na umocnienie twojej pozycji w firmie. Również relacja z najbliższą osobą ulegnie poprawie, uda się zażegnać konflikty. Dobrze więc, że nie podejmowałeś żadnych pochopnych decyzji. W sobotę możesz się spodziewać odwiedzin przyjaciół.



LEW (23.07–22.08)

Kochający Strzelec wybaczył już wiele, ale dłużej nie może patrzeć na umizgi Ryb, które w ogóle nie zwracają na niego uwagi, tylko konsekwentnie starają się przekonać cię o swoim zaangażowaniu. Możesz liczyć na szczerość Wodnika, który chciałby, aby twoje problemy miały szczęśliwy finał.



PANNA (23.08–22.09)

Dobrze jest rozmyślać w samotności o kilku sprawach, które zaprzątają myśli. Wiele przemawia za tym, że zamierzenia uda się zrealizować. Gwiazdy przychylnie patrzą na twoje starania, możesz więc spokojnie myśleć o przyszłości. Małe chmurki nie zmącą poczucia bezpieczeństwa i rodzinnej harmonii.



WAGA (23.09–23.10)

Będziesz bardzo zajęty w tym tygodniu. Nie załamuj się trudnościami, przyszłość rysuje się optymistycznie. Koziorożec interesuje się tobą, ale boi się, że uznasz jego starania za bezsensowne i śmieszne. Jeśli nie wiążesz z nim swojej przyszłości, to chociaż zdobądź się na życzliwość, na którą naprawdę zasługuje ten wartościowy, ale niedoceniany człowiek.



SKORPION (24.10–22.11)

Możesz spać spokojnie. Sprawy, które martwiły cię ostatnio, zmierzają ku szczęśliwemu zakończeniu. Dobre dni to środa i sobota. Zapamiętasz je na długo, bo okaże się, że pewien problem można łatwo rozwiązać, a ponadto ktoś bliski sercu zatelefonuje z propozycją wspólnego spędzenia wieczoru. Pozwoli ci to utrzymać dobry nastrój przez następne dni tygodnia.



STRZELEC (23.11–21.12)

Kocha się w tobie tajemniczy wielbiciel, ale jest nieśmiały, myśli, że odrzucisz jego miłość. Widzi, że inni darzą cię uśmiechem i cierpią, kiedy dostają kosza. Warto więc wreszcie spojrzeć na niego przychylnym okiem. Jeszcze raz zastanów się nad inwestycją, którą ostatnio zaproponował Wodnik. Gwiazdy wróżą bowiem pomyślność temu przedsięwzięciu.



KOZIOROŻEC (22.12–20.01)

Nie szukaj winnych ostatniego niepowodzenia. Porażka powinna stać się nauczką na przyszłość. Postaraj się lepiej planować to wszystko, czym musisz się zająć w danym tygodniu. Ktoś bardzo chce odnowić znajomość sprzed lat – chyba warto podjąć tę próbę. W niedzielę pewna osoba sprawi, że będziesz w bardzo dobrym nastroju.



WODNIK (21.01–20.02)

Nareszcie znajdziesz kogoś o podobnych zainteresowaniach. Sobotę spędzisz w miłym towarzystwie. Możesz ufać Bykowi – to wierny przyjaciel, który tym razem również pokaże, na ile go stać. Docenisz jego zdolności organizacyjne i inne zalety. Poza tym w sprawach zawodowych nieźle, jest powód, by myśleć o wszystkim bez zdenerwowania.



RYBY (21.02–20.03)

Znajomy Bliźniak bardzo chce się z tobą spotkać w nadchodzącą sobotę, więc postaraj się nie myśleć o rzeczach przykrych, nie szukać dodatkowych obowiązków. Spraw mu przyjemność i umów się na kawę. Bardzo liczy na to spotkanie, a i ty nie będziesz żałować. Bądź dobrej myśli. Jeśli chodzi o sprawy finansowe, nie rezygnuj z upragnionego zakupu.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Dostałam decyzję ZUS odmawiającą mi renty wdowiej. Skoro mam rentę rodzinną po zmarłym mężu, to czemu nie mogę mieć renty wdowiej?

Wynika to z tego, że warunki do renty rodzinnej są inne od warunków wymaganych do wypłaty połączonych świadczeń (renty wdowiej). Zgodnie z przepisami wdowa może nabyć prawo do renty rodzinnej w wieku 50 lat lub wcześniej (np. jeśli w chwili śmierci męża była niezdolna do pracy). Z kolei jednym z warunków do wypłaty połączonych świadczeń jest nabycie prawa do renty rodzinnej nie wcześniej, niż w dniu ukończenia 55 lat (dla kobiety). Wdowa, która ma prawo do renty rodzinnej w wieku 50 lat, nie spełnia warunków do wypłaty połączonych świadczeń (renty wdowiej). Również w przypadku, gdy wdowa ma prawo do renty rodzinnej oraz własnego świadczenia i spełnia wszystkie warunki do renty wdowiej, jednak wysokość dotychczas pobieranego przez nią świadczenia/świadczeń przekracza kwotę limitu, czyli trzykrotność najniższej emerytury, to nie ustalimy jej prawa do łącznej wypłaty świadczeń. W tej sytuacji wdowie nadal będziemy wypłacać jedno ze świadczeń – wyższe lub to, które wybierze. Jeśli wdowa ma ustalone prawo do renty rodzinnej i własnego świadczenia, ale po przyznaniu renty rodzinnej ponownie wyszła za mąż, również nie będzie miała prawa do łącznej wypłaty świadczeń (renty wdowiej).

W tym roku osiągam powszechny wiek emerytalny. Chciałabym przejść na emeryturę, mam jednak bardzo mało lat pracy. Urodziłam czworo dzieci i słyszałam o świadczeniu takim jak „Mama 4+". Co to za świadczenie i czy ZUS mógłby mi je przyznać?

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające, potocznie nazywane „Mama 4+", funkcjonuje od siedmiu lat (od marca 2019 roku). Zostało wprowadzone z myślą o osobach, które poświęciły się wychowaniu co najmniej czworga dzieci i z tego powodu nie mogły podjąć pracy zarobkowej lub musiały z niej zrezygnować, przez co nie wypracowały prawa do własnej minimalnej emerytury.

O rodzicielskie świadczenie uzupełniające mogą ubiegać się przede wszystkim matki, które ukończyły 60 lat, urodziły i wychowały lub wychowały co najmniej czworo dzieci oraz nie posiadają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. Z wnioskiem do nas mogą wystąpić także ojcowie po ukończeniu 65. roku życia, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci, ale tylko wówczas, gdy matka dzieci zmarła, porzuciła rodzinę albo przez długi czas zaprzestała ich wychowywania.

Od 1 marca 2026 r. maksymalna wysokość rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego wynosi 1 978,49 zł brutto miesięcznie, czyli tyle, ile najniższa emerytura po tegorocznej waloryzacji. Wysokość wypłat zależy od sytuacji osoby ubiegającej się o wsparcie. Jeżeli nie dostaje ona emerytury ani renty – otrzymuje świadczenie w pełnej wysokości najniższej emerytury, natomiast jeżeli ma własną emeryturę lub rentę niższą od minimalnej emerytury – ZUS wypłaca jedynie wyrównanie do kwoty najniższej emerytury. Inaczej jest, gdy własna emerytura jest równa lub wyższa od najniższej emerytury – wtedy te dodatkowe pieniądze z rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego nie przysługują.

Warto pamiętać o tym, że „Mama 4+" nie jest dodatkową emeryturą wypłacaną wszystkim rodzicom co najmniej czwórki dzieci. To świadczenie uzupełniające, którego zadaniem jest zagwarantowanie minimalnego poziomu zabezpieczenia osobom, które z powodu wychowywania licznej rodziny nie wypracowały prawa do odpowiednio wysokiej emerytury.

Wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające można składać w każdej placówce ZUS. Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające spełnienie warunków wymaganych do przyznania świadczenia. Szczegółowe informacje oraz formularze są dostępne na stronie internetowej ZUS.

Wystawa w oddziale Muzeum Mazowieckiego

Mazowsze w grafice

W Spichlerzu możemy oglądać nową ekspozycję „Album mazowieckie. Miasta i krajobrazy w grafice ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku". To artystyczna podróż przez Mazowsze od XVI stulecia do XX wieku.

Na wystawie prezentowanych jest 55 prac. Większość stanowią widoki Płocka. Najstarsze ujęcia pochodzą z końca XVI i XVII stulecia. Ekspozycję otwiera widok Warszawy z atlasu miast niemieckiego kartografa, wydawcy i teologa Georga Brauna z Kolonii pt. „Civitates orbis terrarum". Warto zwrócić uwagę na miedzioryty według rysunków Erika Jönssona Dahlberga, dokumentalisty działań wojennych i terytoriów zajmowanych przez armię Karola X Gustawa w czasach potopu szwedzkiego. Autor pozostawił rysunki Nowego Miasta, Łowicza, Pułtuska i jedne z najciekawszych przedstawień Płocka, z precyzyjnie odwzorowanymi detalami architektonicznymi i topograficznymi.

- *Tytuł wystawy nawiązuje do XIX-wiecznych albumów. To były wydawnictwa, w których zamieszczono miejscowości, ważne budowle widoki, pejzaże. Widokom towarzyszyły opisy historyczne lub teksty literackie. Tak staraliśmy się też naszą wystawę zaaranżować. Pokazujemy nie tylko widoki, ale także opisy informujące o tych przedstawieniach, utwory inspirowane. Wystawa nasza wpisuje się też w rocznicę włączenia Mazowsza do Korony* – mówi Mariusz Kacprzak, autor scenariusza i aranżacji wystawy.

Wiek XIX z jego upodobaniem do spoglądania w przeszłość, potrzebą podkreślania wciąż żywej kultury narodu pozbawionego państwa, ale i rozwijającą się turystyką, reprezentują ilustracje z prasy oraz publikacji przybliżających zabytki bądź malownicze miejsca, które warto było odwiedzić lub przynajmniej poznać. Jak wyglądały miasta pod koniec XIX wieku, zobaczymy w grafikach Franciszka Siedleckiego. Malarz i scenograf należał do założycieli (wraz z Ignacym Łopieńskim i Zofią Stankiewicz) powstałego w 1912 w Warszawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Graficznych.

Zofia Stankiewicz była pierwszą Polką studiującą malarstwo w Paryżu (Académie Julian). Malowała pejzaże i martwe natury. Na początku XX wieku zajęła się głównie grafiką, wybierając techniki akwaforty i akwatinty.

III część wystawy w Spichlerzu, cytując słowa piosenki architekta miasta Stanisława Staszewskiego, można nazwać „romantyzmem budów". Zmieniają się przedstawienia i tematyka prac. Powstaje Petrochemia. A na Skarpie – nowoczesny hotel PTTK (dziś Starzyński). Artyści zaglądają na peryferia i podwórka.

XX połowę XX wieku reprezentują grafiki: Zofii Samusik-Zaremby (wieloletniej kierowniczki muzealnego Działu Sztuki), Alojzego Balcerzaka, Edwarda Papierskiego.

(lesz)



MMP

eprasa.pl b6edd611be

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

30 września – Hieronim, Zofia,
1 października – Danuta, Remigiusz,
2 października – Teofil, Dinozja,
3 października – Gerard, Jan,
4 października – Franciszek, Manfred,
5 października – Apolinary, Placyd,
6 października – Artur, Brunon.

***

Żyj tak, aby każdy kolejny dzień
był niesamowity i wyjątkowy.
Wypełniaj każdą chwilę tak,
aby potem wspominać ją z radością.
Czerp energię ze słońca,
z kapiącego deszczu
i uśmiechu innych.
Szukaj w sobie siły,
entuzjazmu i namiętności.

Żyj najpiękniej, jak umiesz...
W dniu imienin drogiej **Brygidzie**
przesyła Alina.

***

To miłość znajduje drogę
do serca drugiej osoby.
Ona sprawia, że ten, kto kocha,
czuje się bezpieczny.
Kto kocha, zawsze znajdzie sposób,
by w prostych słowach
o swojej miłości opowiedzieć
ukochanej osobie.
Najdroższej żonie **Matyldzie**
z okazji urodzin – Marek.

***

By się w życiu układało,
pieniędzy nie brakowało,
by zdrowie się nie popsuło,
w boku nic nigdy nie kłuło.

Niech cię szczęście nie opuszcza,
miłość z objęć nie wypuszcza.
Drogiej siostrze **Marii**
przesyła Janka.

***

Śmiej się dużo, smuć się mało.
Kochaj mocno, szczerze, śmiało.
Sypiaj zawsze ile chcesz,
Jedz... nieważne ile zjesz.
Drogiej **Zuzi** w dniu urodzin
przesyła Kasia.

(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz
e-mail: **karolina@tp.com.pl**
fb: **Tygodnik Płocki**

Seniorzy świętują, a Vox Singers...

Zapraszają na muzyczną podróż

Już 3 października z okazji Płockich Dni Seniora w sali widowiskowej POKiS wystąpi chór Vox Singers. Będzie można nie tylko posłuchać znanych i lubianych piosenek, ale także wspólnie spędzić wieczór przy muzyce, która łączy pokolenia.



Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Vox Singers zaprezentuje publiczności swój najnowszy repertuar, przygotowany m.in. z myślą o tegorocznym wyjeździe chóru na Światowe Igrzyska Chóralne w szwedzkim Helsingborgu. W programie znalazły się zarówno utwory dobrze znane publiczności, jak i nowsze propozycje. Usłyszymy m.in. „Umówiłem się z nią na dziewiątą", „Dopóki jesteś" oraz „Jaki piękny świat".

Na scenie pojawią się soliści: Natalia Gruber, Patrycja Malinowska, Anna Pajek, Anna Strzemieczna, Robert Krajewski i Paweł Pilichowicz. Za przygotowanie muzyczne i prowadzenie chóru odpowiada dyrygent Robert Majewski.

Organizatorzy podkreślają, że koncert ma być wydarzeniem dla kilku pokoleń – okazją do wspólnego śpiewania, dobrej zabawy i spędzenia czasu razem. Na widowni mile widziani są nie tylko płoccy seniorzy, ale również ich rodziny, przyjaciele i wszyscy mieszkańcy, którzy chcą rozpocząć październikowy wieczór przy muzyce.

A.K

Miasto zorganizowało bezpłatne zajęcia pozalekcyjne dla 345 młodych Płocczan

Program za ponad 200 tys. zł

Pływać można dla relaksu, zdrowia, sportu czy kondycji. Ta umiejętność zostaje z nami na lata. Dzięki bezpłatnym zajęciom pozalekcyjnym młodzi Płocczanie z klas pierwszych i drugich szkół podstawowych uczą się pływać, poznają zasady bezpiecznego zachowania się w wodzie i podczas pobytu przy większych akwenach wodnych.



UMP

Dzięki nowemu programowi kilkuset młodych Płocczan rozpoczęło naukę pływania

Zajęcia w ramach programu „Pierwszy krok w wodzie" odbywają się dwa razy w tygodniu w płockim Aquaparku. Bierze w nich udział 345 dzieci w piętnastoosobowych grupach. Każdą z grup opiekują się dwie osoby, instruktor i wychowawca.

Łącznie zaplanowano 20 godzinnych spotkań. Zajęcia podzielono na cztery fazy i każda z nich zakończy się praktycznym sprawdzianem nabytych umiejętności.

Wartość projektu przekracza 200 tys. zł, przy czym miasto wyłożyło ponad 110 tys. zł. Reszta kwoty umożliwiająca poszerzenie oferty dla uczniów płockich podstawówek pochodziła z pozyskanego dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Rekreacji – z programu „ABC RUCHU pływam – ćwiczę".

(kb)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Po orzechowej stronie Włoch

Piemont dał światu wiele rzeczy, które dobrze smakują. W Bra narodził się ruch Slow Food, dziś znany niemal na całym świecie, w okolicach Barolo powstaje jedno z najsłynniejszych czerwonych włoskich win, a na wzgórzach Langhe i Roero królują orzechy laskowe. Ale Piemont ma także swoją ciemniejszą stronę, pełną dawnych wierzeń, opowieści i kobiet, których sąsiedzi woleli się bać, niż próbować zrozumieć. Z Barolo pochodziła Micilina, a właściwie Michelina. Poślubiła chłopa z Pocapaglii i zamieszkała z nim wśród surowych wzgórz Roero. Nie cieszyła się dobrą opinią. Była inna, budziła lęk, a z czasem zaczęto przypisywać jej właściwie wszystko, czego mieszkańcy nie potrafili wyjaśnić. Według podań była niska i zdeformowana, miała pomarszczoną twarz, krogulczy nos, garstkę siwych włosów i zezowate spojrzenie. Trzeba przyznać, że ludowa wyobraźnia nie oszczędzała szczegółów. Jedna z opowieści mówi, że Micilina dotknęła pleców małej dziewczynki, a następnego dnia dziecku wyrósł garb. Innym razem spotkany przez nią młodzieniec miał tak się przestraszyć, że upadł, a kiedy wstał, jedna jego stopa była skierowana do przodu, druga do tyłu. Przy takim repertuarze trudno było liczyć na sympatię sąsiadów. Najbardziej podejrzliwy okazał się jednak jej własny mąż. Podobno Micilina potrafiła znikać dokładnie wtedy, gdy jej szukał, i pojawiać się, kiedy najmniej się tego spodziewał. W końcu zaczął rozpowiadać po wsi, że nie ożenił się z kobietą, lecz z masca. W piemonckim dialekcie określano tak istoty podobne do czarownic, choć nie wszystkie masche musiały być złe. Jedne szkodziły, inne miały leczyć ludzi i zwierzęta. Plotka szybko zaczęła żyć własnym życiem. Choroby, nieszczęścia i dziwne przypadki coraz łatwiej było tłumaczyć działalnością Miciliny. Według miejscowej tradycji do Pocapaglii przybył w końcu inkwizytor związany z trybunałem w Savigliano. Kobieta miała przyznać się do winy i wskazać inne osoby oskarżane o czary. Skazano ją na śmierć, a według legendy najpierw powieszono, potem spalono, zaś prochy rozsypano wśród skał Pocapaglii.



Fot. Piotr Chudzyński

Torta di nocciole
(piemonckie ciasto z orzechów laskowych)

Skład:
- 250 g prażonych orzechów laskowych;
- 150 g cukru;
- 100 g miękkiego masła;
- 3 jajka;
- 60 g mąki pszennej;
- 40 g skrobi ziemniaczanej;
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia;
- szczypta soli;
- 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego lub cukru waniliowego;
- cukier puder do oprószenia.

Wykonanie:

Orzechy laskowe prażymy przez kilka minut na suchej patelni lub w piekarniku, studzimy, a następnie drobno mielimy. Masło ucieramy z cukrem na jasną masę. Dodajemy po jednym żółtku, cały czas ucierając. Następnie dodajemy wanilię, mielone orzechy, mąkę, skrobię i proszek do pieczenia. Całość dokładnie mieszamy. Białka ubijamy ze szczyptą soli na sztywną pianę. Dodajemy je partiami do masy orzechowej i delikatnie mieszamy, aby zachować lekkość ciasta. Masę przekładamy do tortownicy o średnicy około 22 cm, wyłożonej papierem do pieczenia. Pieczemy w temperaturze 170°C przez około 35–40 minut. Sprawdzamy patyczkiem, ale pamiętamy, że ciasto powinno pozostać lekko wilgotne. Po wystudzeniu oprószamy cukrem pudrem.

Po takiej historii dobrze wrócić do rzeczy bardziej przyziemnych. Choć właściwie nie odchodzimy daleko, bo zarówno legenda o Micilinie, jak i piemoncka kuchnia wyrastają z tego samego miejsca, jego pamięci, krajobrazu i lokalnej tradycji. Tyle że jedna przetrwała w opowieściach, a druga w smakach. Na tym właśnie gruncie wyrósł Slow Food, oparty na trzech prostych zasadach: dobrze, czysto i sprawiedliwie. „Dobrze" oznacza ochronę prawdziwego smaku, dawnych receptur i lokalnych produktów. „Czysto" przypomina o sezonowości i szacunku dla środowiska, a „sprawiedliwie" o uczciwym wynagrodzeniu dla tych, którzy żywność wytwarzają. Do takich lokalnych skarbów należy orzech laskowy z Langhe. To z niego powstają kremy, ciasta, praliny i słynna gianduja, protoplastka Nutelli. W Piemoncie łatwo więc dojść do wniosku, że rozpoznawalność regionu można budować zarówno legendą o czarownicy, jak i dobrze uprażonym orzechem. Ten drugi wariant jest zdecydowanie przyjemniejszy w degustacji, pierwszy jednak bardziej pobudza wyobraźnię. Najlepiej więc zachować oba.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl b6edd611be



Rodzic zastępczy pojawia się, gdy rodzice biologiczni nie mogą wychowywać swojego dziecka

Z Moniką Wierkiewicz, dyrektor Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku rozmawia Jola Marciniak

Trudno człowiekowi, który na co dzień nie ma nic wspólnego z pieczą zastępczą, odpowiedzieć na pytanie, co to takiego jest. Proszę o wyjaśnienie, o co chodzi, bo zwrot, którym się posługujemy, nie jest do końca rozumiany i często się zastanawiamy, co to jest ta piecza zastępcza.

Rzeczywiście, to jest takie trochę trudne dla człowieka, który na co dzień nie ma z tym styczności. Piecza zastępcza pochodzi od słowa opieka, co oznacza, że zastępujemy opiekę nad dzieckiem, która powinna być sprawowana w rodzinie biologicznej, czyli w naturalnej rodzinie, w której dziecko się pojawiło, urodziło i powinno się wychowywać. Natomiast z różnych przyczyn dziecko nie może, niestety, wychowywać się z rodzicami biologicznymi. Wówczas mamy opiekunów, rodziców zastępczych.

Kto może sprawować pieczę zastępczą nad takimi dziećmi?

Przede wszystkim osoby spokrewnione. Mogą to być dziadkowie, babcie, może być rodzeństwo, bo też są takie sytuacje, dalsi krewni, ciocie, wujkowie, ale mogą to być również osoby niespokrewnione, obce. Wśród rodzin zastępczych wyróżniamy takie cztery podstawowe formy pieczy zastępczej. Rodziny spokrewnione, właśnie babcie, dziadkowie, rodzeństwo. rodziny niezawodowe, dalsi krewni bądź w ogóle niespokrewnieni, rodziny zastępcze zawodowe i rodzinne domy dziecka.

Ile mamy takich rodzin zastępczych? Możemy chyba przyjąć, że to jest najpowszechniejsza forma przejęcia opieki, gdy nie ma rodziców biologicznych.

Dotychczas najpowszechniejszą formą – jeżeli chodzi o system prawny i funkcjonalny, społeczny – formą była instytucjonalna piecza zastępcza, czyli tzw. domy dziecka – placówki opiekuńczo-wychowawcze. I od już co najmniej dekady w naszym państwie podejmowane są działania deinstytucjonalizacji. Bo nie ukrywajmy, podstawową i najlepszą komórką społeczną, w której dziecko powinno się rozwijać, jest rodzina – to jest niezaprzeczalne. Nie instytucja, nie obce panie czy panowie wychowawcy. Ciepło domowego ogniska, bezpieczeństwo są dla dziecka najważniejsze, dają najlepsze warunki do jego rozwoju i wychowywania. W Płocku na dziś mamy rodzinną pieczę zastępczą i instytucjonalną. Reprezentuję ośrodek rodzinnej pieczy zastępczej. Ośrodek opiekuńczo-wychowawczy jest oddzielną instytucją, instytucjonalną pieczą zastępczą. W Płocku funkcjonuje 80 rodzin zastępczych spokrewnionych i 37 rodzin zastępczych niezawodowych.

Ta liczba nie jest stała, zmienia się?

Rodziny spokrewnione czy niezawodowe są przeważnie ustanowione postanowieniem sądu. I tu jest największy ruch. Mamy także sześć zastępczych rodzin zawodowych, czyli z rodzicami zastępczymi, którzy mają podpisaną umowę z prezydentem na świadczenie pomocy oraz osiem rodzinnych domów dziecka.

To dużo czy mało, patrząc na inne miasta podobnej wielkości?

Niestety, jak to bywa w wielu dziedzinach, nie tylko gospodarczych, także społecznych, popyt jest wyższy niż podaż. Nie wszystkie dzieci mogą być w rodzinnej pieczy zastępczej. Dlatego trafiają do instytucjonalnej pieczy zastępczej. Niestety, wiele dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych czeka na umieszczenie w rodzinach. Mamy postanowienia sądu i nie tylko my jako Płock borykamy się z tym problemem, bo to jest problem całej Polski. Jest za mało rodzin zastępczych. Dużo mamy rodzin dysfunkcyjnych, biologicznych, które są bezradne wychowawczo, które mają problemy z uzależnieniami różnego rodzaju, bo nie tylko mówimy o uzależnieniach alkoholowych, ale są to też uzależnienia behawioralne. I te dzieci nie mogą się wychowywać w tych rodzinach, potrzebują nowego domu, bezpiecznego, pełnego miłości, z odpowiednimi warunkami bytowymi, żeby móc kształtować się na dobrego, zdrowego, w pełni psychicznych sił człowieka.

Trudno zostać rodzicem zastępczym? Pewnie to jest długi proces.

Nie do końca. Nie powiedziałabym, że to długi proces, bo to może zniechęcić osoby do podjęcia się tej roli i funkcji. Proces nie jest długi, wszystko zależy od tego, na ile mamy w sobie motywację i chęci. Często zadawane są nam pytania, kto może zostać kandydatem. Odpowiadam, że każda osoba, która ma tylko w sobie gotowość do otwarcia swojego domu, bo często w przypadku rodzin spokrewnionych czy niezawodowych opiekunowie otwierają swoje własne domy, żeby przyjąć pod dach kolejną istotę, którą należy obdarzyć miłością. Więc jeżeli tylko mam w sobie chęć dania z siebie jeszcze trochę miłości, trochę ciepła, trochę dobroci, otworzyć swoje serce, to otwarcie domu jest początkiem drogi. Często musimy otworzyć swoje serce i serce swoich dzieci, bo rodziny zastępcze posiadają również swoje dzieci biologiczne.

To jest zmiana nie tylko dla opiekuna, ale i dla całej rodziny. Więc ten proces przygotowania do bycia rodziną zastępczą jest niezwykle ważny, bo to jest nie tylko zmiana warunków mieszkaniowych, przestawienie mebli, przygotowanie miejsca na nowe łóżko, biurko czy szafę dla nowego członka rodziny, tylko trzeba przyjąć pod swój dach dziecko, które często jest dzieckiem z różnymi problemami, z traumą, z trudnościami neurorozwojowymi. W rodzinach biologicznych, w których było nadużywanie alkoholu, dziecko było świadkiem bądź ofiarą przemocy, jest ten ciężki bagaż, z którym przychodzi do rodziny zastępczej. Ciężki, bo wyposażony w trudne emocje, z traumą, pamięcią scen, których często byśmy nie chcieli jako dzieci widzieć, złym dotykiem, dzieci naznaczone alkoholowym zespołem płodowym, bo matka biologiczna nadużywała alkoholu w czasie ciąży, przez co dziecko ma różne dysfunkcje psychosomatyczne. Bycie rodzicem zastępczym to nie jest tylko bycie opiekunem, to też jest kwestia poradzenia sobie później z różnymi trudnościami rozwojowymi dziecka.

Ale kiedy tylko mamy gotowość, to zapraszamy, żeby przyjść do naszego ośrodka, porozmawiać, zapytać o wszystko, żeby nie było żadnych wątpliwości. Wiadomo, że musimy się przedstawić różnymi dokumentami, czyli zaświadczeniem lekarskim, potwierdzającym brak przeciwwskazań zdrowotnych do bycia opiekunem, również sprawdzamy takie osoby w krajowym rejestrze, jeżeli chodzi o karalność, również na tle przestępstw seksualnych. Mamy tak zwaną „ustawę Kamilka", więc wiemy, że to jest też wyznacznik. Oczywiście, wszystkie placówki, również oświatowe, także my, jesteśmy do tego zobowiązani. Rozmawiamy z kandydatem, który musi przejść diagnozę predyspozycji i kompetencji opiekuńczo-wychowawczych z psychologiem. Jeśli przejdzie wstępną kwalifikację, rozpoczynamy szkolenia. Mamy akredytowany program szkoleniowy, zatwierdzony przez ministerstwo. Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom, żeby maksymalnie skracać czas procesu zostania rodziną zastępczą.



Mateusz Wawrzyński

Monika Wierkiewicz - dyrektor Ośrodka Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku (z prawej)

Porozmawiajmy chwilę o finansach. Miasto Płock podpisało umowę na unijne dofinansowanie projektu skierowanego do rodzin zastępczych właśnie pod nazwą „Family Up! Od wsparcia i więzi po silny start w dorosłość". Co to jest za projekt i jak on ma pomóc rodzinom?

To jest projekt współfinansowany ze środków w Unii Europejskiej. Udało nam się pozyskać blisko 365 tysięcy, z czego ponad 345 tysięcy pozyskaliśmy w ramach dofinansowania z funduszy europejskich dla Mazowsza. To jest bardzo ważny projekt, drugi w przeciągu ostatnich dwóch lat realizowany na rzecz pieczy zastępczej. Projekt ruszył 1 września, będzie realizowany przez dwa lata, do 31 sierpnia 2028 roku. Jest on odpowiedzią na problemy i potrzeby rodzinnej pieczy zastępczej. Mówiłam, że mamy mniej rodzin zastępczych w stosunku do dzieci, które rodziny potrzebują. Nie najważniejszym, ale głównym celem działań podejmowanych w ramach projektu jest podnoszenie świadomości lokalnej społeczności na temat pieczy zastępczej. Podejmowanie różnych kampanii społecznych, informacyjnych, działań promocyjnych. Żeby zrealizować ten cel, chcemy m.in. stworzyć mobilną Akademię Pieczy. Czyli chcemy nagrać film z rodzinami zastępczymi, które obecnie funkcjonują, żeby podzieliły się swoimi sukcesami, obalając różne mity na temat pieczy zastępczej. Żeby opowiedziały i promowały rodzicielstwo zastępcze. Będziemy mieć spotkania ze społecznością lokalną w ramach różnych miejskich, plenerowych przedsięwzięć.

A konkretnie?

Chcemy zrealizować dwa rodzinne pikniki, w których udział będą brały również nasze rodziny zastępcze wraz z dziećmi. Chcemy zaprosić mieszkańców miasta, a w trakcie spotkań będzie można porozmawiać, jak zostać rodziną zastępczą, dowiedzieć się więcej, jak one funkcjonują, jakiego rodzaju wsparcie można otrzymać, zostając taką rodziną. Bo właśnie to jest też ważne i należy podkreślić, że jeżeli ktoś zostaje rodziną zastępczą, to jego droga się nie kończy na procesie kwalifikacyjnym. Ta osoba jest objęta pełnym wsparciem ze strony psychologów i pedagogów z naszego ośrodka. Każda rodzina zastępcza ma swojego opiekuna, koordynatora. To jest taki lekarz pierwszego kontaktu do spraw wychowawczych z dziećmi. Tak więc podnoszenie świadomości społeczności lokalnej, to jest jeden z głównych celów. Ale przede wszystkim wzmocnienie kompetencji opiekuńczo-wychowawczych rodzin już obecnych. Naszym wsparciem chcemy objąć 52 opiekunów zastępczych, 40 rodzin zastępczych weźmie udział w szkoleniach specjalistycznych. Ponadto, i to jest trzeci cel tego projektu, chcemy naszym wsparciem objąć już wychowanków usamodzielniających się.

To jest poważny problem, bo te dzieci kiedyś kończą 18 lat i muszą iść w świat, usamodzielnić się. Ale myślę, że na ten temat to porozmawiamy innym razem.

eprasa.pl b6edd611be



PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.
2394650

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.
2382460

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E w ruchu krajowym z co najmniej rocznym doświadczeniem, firanka, Scania R 2012 r. + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca pon.-pt., weekendy wolne, wynagrodzenie 8000-8500 zł do ręki. Baza Płock. Tel.: 791-979-176.2571544

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu przy komputerze. https://system.xaa.pl
2534534

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013.
2586311

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....

kwalifikacje

.....

.....

.....

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Kierowca kat. B (do 3,5 t) K/M** – wykształcenie min. zawodowe, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie jako kierowca;
- **Krojczy (K/M)** – doświadczenie na stanowisku krojczego;
- **Szwacz/Szwaczka** – doświadczenie w pracy na maszynach: stebnówka płaska, umiejętność obsługi stebnówki płaskiej;
- **Osoba do obsługi maszyn dziurkarka/guzikarka** – doświadczenie w pracy na maszynach: dziurkarka/guzikarka;
- **Pomocnik pracownika ogólnobudowlanego (K/M)** – mile widziana umiejętność układania kostki brukowej, prace ogólnobudowlane, chęci do pracy;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – mile widziane doświadczenie, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno-epidemiologicznych,
- **Pracownik/Pracownica ds. operacji** – wykształcenie min. zawodowe, mile widziane uprawnienia kierowcy wózka widłowego, brak przeciwwskazań do pracy fizycznej związanej z dźwiganiem, mile widziane doświadczenie w pracy ze skanerem terminalowym;
- **Osoba do sprzątania** – mile widziane doświadczenie, chęci do pracy;
- **Pracownik ogólnobudowlany (K/M)** – wykształcenie zasadnicze branżowe, doświadczenie w budownictwie, umiejętność szpachlowania, malowania, układanie podłóg;
- **Murarz (K/M)** – min. 2 lata doświadczenia jako murarz;
- **Prasowacz ręczny/Prasowaczka ręczna** – doświadczenie na stanowisku prasowacza/prasowaczki zakładzie dziewiarskim/krawieckim, chęci do pracy;
- **Aplikant adwokacki/radcowski lub Prawnik/Radca prawny (K/M)** – wykształcenie wyższe prawnicze, doświadczenie w branży prawnej, tytuł adwokata/radcy prawnego lub aplikanta adwokackiego/radcowskiego, obsługa komputera, znajomość i zastosowanie przepisów prawa, komunikacja z klientami, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Manager Sprzedaży (K/M)** – wykształcenie wyższe, prawo jazdy kat. B, dobra znajomość obsługi komputera w zakresie MS Office;
- **Asystent/ka do spraw administracyjnych z orzeczeniem o niepełnosprawności** – wykształcenie średnie, biegła obsługa komputera, Office, Internet, urządzeń biurowych, znajomość języka angielskiego na poziomie B1, orzeczenie o niepełnosprawności;
- **Monter rusztowań/Pomocnik montera (K/M)** – chęci do pracy;
- **Zbrojarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Murarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Spawacz (K/M)** – umiejętność spawania (istnieje możliwość uzyskania uprawnień na spawanie w trakcie zatrudnienia);
- **Malarz konstrukcji stalowych i rurociągów (K/M)** – wykształcenie zawodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość zagadnień związanych z powłokami, ochroną przed korozją, metalizacją, mile widziane uprawnienia na wózek widłowy, mile widziana obsługa agregatu GRACO lub WIWA.

** Oferty ważne na 25 września 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Psycholog (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym, mile widzianym doświadczeniem zawodowym i bardzo dobrą organizacją pracy;
- **Logopeda (K/M)** - z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Pedagog (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym, i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem wyższym i 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracownik ogrodniczej – kierowca (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym lub terapeuta zajęciowy, prawem jazdy kat.B i mile widzianym prawem jazdy kat. D;
- **Koordynator/ka ds. utrzymania czystości i terenów zielonych** – z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, umiejętnością pielęgnacji zieleni i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Telemonter/Telemonterka** - z wykształceniem zawodowym, umiejętnością montażu instalacji i urządzeń telekomunikacyjnych, umiejętnością czytania dokumentacji technicznej, obsługą elektronarzędzi i narzędzi pomiarowych oraz podstawą znajomością technologii światłowodowych;
- **Elektryk (K/M)** - z min. zawodowym wykształceniem kierunkowym i możliwością uzyskania wymaganych uprawnień w trakcie zatrudnienia;
- **Kierowca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym i prawem jazdy kat. D;
- **Kierowca C+E (K/M)** - z prawem jazdy kat CE i 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Palacz palnikiem gazowym do cięcia stali (K/M)** - z uprawnieniami do cięcia stali – gazowe (acetylen, propan), możliwość przyuczenia;
- **Pomocnik montera nagrobków (K/M)** – możliwość przyuczenia;
- **Pracownik produkcji wyrobów metalowych (M/K)** – z mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Pomoc kucharza (K/M)** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Szwaczka (K/M)** – z wykształceniem zawodowym, 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka.

** Oferty ważne na 24 września 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b6edd611be

24 262 77 66

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS 79567 | www.tp.com.p/ogloszenia | e-mail: bo@tp.com.pl

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable,bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047.

2567086

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971.

2554809

DOM I OGRÓD

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

OPAŁ

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.

2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.

1438390

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

2579847

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

**AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421787

**AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421788

Sprzedam rozrusznik Hitachi do Opla Astry 1,7 TDI. Tel. 692-617-239.

2547229

MOTORY/SKUTERY/QUADY

Kupię motocykl WSK 125 Simson MZ 125 150 w każdym stanie. Tel. 666-941-477.

2583920

SAMOCHODY OSOBOWE

Sprzedam auto Kia Ceed hatchback-5 drzwiowy, grudzień 2011 rok. Silnik 1.4 benzyna, 105-konny. Kolor biały. Auto zadbane. Cena 13900 zł. Tel. 698-663-687.

2579267

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Sprzedam atrakcyjną działkę rekreacyjno-wypoczynkowo – Krubin, gmina Sanniki. Na sprzedaż malowniczo położona działka rekreacyjno-wypoczynkowa o powierzchni 0,77 ha. Działka jest zadrzewiona, co stanowi wyjątkowy klimat. Zapraszam do kontaktu. Tel.: 692-617-239.

2574949

Sprzedam działkę budowlaną 15 arów. Piękna okolica, okolice Sierpca. 509-829-351.

2583835

Sprzedam działkę, powierzchnia ok. 3 ha w Nowym Grabiu; nr działki 23. Dodatkowe informacje pod tel. 604 077 820.

2586545

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie, kawalerki, pokoje dla firm i osób prywatnych. 530-193-825.

2574631

Do wynajęcia na Podolszycach Południe przytulna, umeblowana i w pełni wyposażona kawalerka o pow. ok. 28 m2. Cena 1300 zł + czynsz 400 zł i opłaty. Tel. 602-235-719.

2579113

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje, mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.

2463226

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

Kupię ciągniki rolnicze: Ursus C-330, C-360, 2812, 3512. Tel. 666-941-477.

2586066

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

MASZYNY ROLNICZE

**AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**

2421789

Bardzo ładny paszowóz BVL MIX10 z małego gospodarstwa, oryginał, wysyp na 2 strony, waga, maszyna gotowa do pracy, wysokość 2,50 m. Także kosiarka 3 m Claas 2014 r. oraz zgrabiarka Liner 1250. Tel. 609-372-586.

2579283

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239.

2574945

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Miniładowarka JCB Teletruk 2002 r. lub Bobcat burtowa JCB 260 ROBOT 2012 rok, moc silnika 55KW, udźwig kolo 2 t, waga maszyny, koło 4t, sprytna, silna maszyna. Tel. 609-372-586.

2579298

Opryskiwacz 2000 l; rozsiewacz nawozów Rauch 1500; siewnik zbożowy Noded 4m; rozrzutnik obornika; ładowacz cyklop; pług 4-skibowy; agregat przedsiewny 6m; dmuchawa do słomy; wały strunowe 6m. 508-283-847.

2586358

Pług Kverneland, wszystkie części z tego pługa, korpusy z ramą na przedłużenie itp. I VD 100. Tel. 665-508-833.

2579288

Siewnik zbożowy nadbudowany LELY 4 m /podest z drabinką, znaczniki hydrauliczne, licznik ha. Tel. 665-508-833.

2579293

Sprzedam przyczepę zbierającą Tur MX do Case, McCormick. Tel.: 607-762-291.

2571505

Sprzedam wózek gibowy Manituna gaz na większych kołach; sortownik do ziemniaków, szarpak okopowy, kamień polny. 600-646-945; 889-140-654.

2579465

Sprzedam Zetor z turem 70-45. Tel.: 607-762-291.

2584921

Stół testujący do węży, przewodów hydraulicznych Uniflex hm 20, zakuwarka do węży Uniflex, butle tlen-acetylen z wózkiem i palnikiem reduktorami, wiertarka stołowa, migomat Sherman mig 450 m, kompresor wan, migomat OTC CPTX 450 synergy. Tel. 794 620 500.

2548925

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu, z dowozem do Płocka i okolic. Tel.: 692-617-239.

2574943

SPOŁECZNOŚCI

TANIEC / PARTNERZY DO GRY

Wysoki 45-latek pozna kobietę w odpowiednim wieku na wspólne wypady rowerowe lub samochodowe. Tel/sms. 453-526-731.

2580443

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Finansowanie dla firm - bankowe, pozabankowe lub prywatne. Kredyt bankowy od 50.000 zł do 1 000 000 zł bez zabezpieczenia. Dla JDG już od 6. miesiąca działalności. Zaległości ZUS / US / BIK. Niestandardowe rozwiązania. Trudne przypadki. Tel. 570 151 828.

2582968

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.

2478014

Oferta bankowa, pozabankowa lub prywatna – również przy zadłużeniu, złym BIK, chwilówkach, komorniku oraz zaległościach ZUS/US. Finansowanie dla firm do 1 mln zł bez zabezpieczenia. I wiele innych rozwiązań. Tel. 570 151 828.

2581805

Pożyczka bez obaw! Kredyt dla każdego! Cały kraj. b.wolski090@gmail.com

2583715

Pożyczki bez hipoteki, w tym dla rolników. uslugifinansowe48@gmail.com

2582687

Pożyczki pod zastaw gruntów, maszyn, nieruchomości. Bankowe i pozabankowe. Tel. 799-709-100.

2580890

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.

1684755

INFORMATYCZNE

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b6edd611be

Opublikujemy twoje ogłoszenie na setkach portali + darmowa strona WWW. Dodawanie ogłoszeń. Tel. 794-252-817.

2469359

Strona dla firmy transportowej, która realnie przyciąga klientów + 140 zł na reklamę. Tel. 794-252-817.

2575245

Strona internetowa od 590 zł - płacisz za tyle podstron, ile potrzebujesz. Tel. 794-252-817.

2458382

Strony HTML, WordPress, Chatboty AI. Automatyzacje. Rejestracje domeny .pl Search Console & Google Analytics 4. Wdrożenie polityki prywatności. Kontakt@oki.net.pl tel 7993256

2580532

Voucher 140 zł na publikację ogłoszeń do każdej nowej strony. Tel. 794-252-817.

2560584

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Szukasz opieki dla starszego rodzica? Zamieszkanie 24h - od 6990 zł miesięcznie. Zapewniamy całodobową opiekę nad osobami starszymi w ich własnym domu, z zamieszkaniem opiekunki. Zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 726 284 828.

2579619

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 29.

2565182

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne, w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Jedno ogłoszenie. Setki portali. Więcej klientów. Tel. 794-252-817.

2462563

Pozyskaj klientów w Czechach i na Słowacji dzięki ogłoszeniom. Tel. 794-252-817.

2564635

Regularna reklama twojej firmy w internecie. Tel. 794-25-2817.

2582864

REMONTOWO - BUDOWLANE

Remonty mieszkań, krycie papą termozgrzewalną, garaży, domów parterowych, remont kominów, obróbki blacharskie. 793-524-211.

2586356

Ekipa Józo oferuje usługi remontowo-budowlane, docieplenia budynków, elewacje, montaż pokrycia dachowego, wykończenia wnętrz, montaż armatury, osadzanie drzwi i okien, zabudowa k/g, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, paneli i inne. Sprzątamy. Tel. 505-030-812.

2565496

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje:montaż pokryć dachowych, wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna), docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/ firmabudowlanamigdach

2576964

Montaż / serwis. Systemy alarmowe - monitoring CCTV. Tel. 510-625-625.

2580408

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.

2294260

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów, gięcie i montaż obróbek blacharskich, prace budowlane. dawid.leszczynski91@wp.pl

2580944

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja, gięcie i montaż obróbek blacharskich, prace budowlane. Tel. 515-483-670.

2586055

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

SERWISOWE

Nie działa kamera lub aparat? Żaden problem - dzięki wiedzy i doświadczeniu jesteśmy w stanie sprostać każdej usterce. Zapraszamy do naszego punktu serwisowego!! tel. 574-254-031 www.fotocentrumkatowice.pl

2579334

SPRZĄTANIE

Nasze usługi: opieka nad grobami (jednorazowa, cykliczna), sprzątanie, mycie i konserwacja nagrobków, odnawianie liter (w każdym kolorze), montaż ławek, wazonów, zdjęć, wypełnianie ubytków, posadzki betonowe, uzupełnienie ziemi. Kontakt: 532-123-861.

2383478

Nowoczesna strona WWW za 299 zł. Szybka realizacja. stronaza299.pl

2561822

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

ZWIERZĘTA

AKCESORIA DLA ZWIERZĄT

Oddam za darmo małe pieski. 600-646-945, 889-140-654.

2579466

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory użytkowe, rodowodowe ras Gończy Polski zapraszają na randkę. Tel. 502-040-107, woj. podkarpackie.

2537736

Dołącz do nas online
www.tp.com.pl
oraz
fb/gazetatygodnikplocki

Burmistrz Miasta i Gminy Drobin

informuje, że w dniu 29.09.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej umgdrobin.bip.org.pl oraz na stronie internetowej www.drobin.pl, wywieszony został na okres 21 dni: **Wykaz nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 7/3, położonej w Borowie, będącej własnością Miasta i Gminy Drobin, przeznaczonej do użyczenia na okres powyżej 3 miesięcy.**

SA-32-11

Zakład Pogrzebowy
Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63
www.frydrysiak.pl/
Stanisław Frydrysiak
35 lat
Rok założenia 4 lutego 1989
Świadczy usługi w zakresie
- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok
Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta
Własne krematorium
SA-14a

eprasa.pl b6edd611be

PŁOCK

INFORMACJA
PREZYDENTA MIASTA PŁOCKA

o przyjęciu Planu ogólnego miasta Płocka

Na podstawie art. 43 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) **informuję, iż w dniu 27 sierpnia 2026 r. Uchwałą Nr 493/XXVII/2026 Rady Miasta Płocka został przyjęty Plan ogólny miasta Płocka.**
Z przedmiotowym dokumentem jak również z podsumowaniem wraz uzasadnieniem,o których mowa w art. 42 pkt 2 oraz w art. 55 ust. 3 przywołanej wyżej ustawy można zapoznać się w Urzędzie Miasta Płocka, Wydziale Strategii, Architektury i Urbanistyki - Referacie Polityki Przestrzennej Miasta w godzinach pracy Urzędu.
Dodatkowo z dokumentami można zapoznać się również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Płocka pod adresem https://nowybip.plock.eu/ w zakładce: Komunikaty, ogłoszenia, obwieszczenia/Planowanie przestrzenne.

SA-2-25

Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin

Informuje, że w dniu 23.09.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie, przy ul. Stary Rynek 16, 09-530 Gąbin, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.gabin.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w miejscowości Kamień Słubice gmina Gąbin, stanowiącą działkę o numerze ewidencyjnym 24/2, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

SA-141

Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin

Informuje, że w dniu 23.09.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu Miasta i Gminy w Gąbinie, przy ul. Stary Rynek 16, 09-530 Gąbin, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.gabin.pl wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Nowy Kamień gmina Gąbin, stanowiących działki o numerach ewidencyjnych 150/4, 150/3, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

SA-141-1

e-PRENUMERATA
www.eprasa.pl



E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 5.90 zł
w prenumeracie już od 3.70 zł



Bezpłatna aplikacja
Tygodnika Płockiego

Google Play App Store



tygodnik PŁOCKI gazetatygodnikplocki tygodnikplocki www.tp.com.pl

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl b6edd611be

ORLEN Wisła trzecia w tabeli grupy B

Jeszcze wszystko jest do ugrania

Za nami dwie kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów w piłce ręcznej, przed nami jeszcze cztery. Przed 3. serią ORLEN Wisła zajmuje trzecią pozycję, mając tyle samo punktów co Vardar Skopje. Układ w tabeli najprawdopodobniej zmieni się po meczu z tą właśnie drużyną. Oby na naszą korzyść.

Krótko przypomnijmy fakty. Płocka drużyna w 1. serii zmierzyła się na wyjeździe z HBC Nantes. Mecz był wyrównany, choć znacznie lepiej rozpoczęli Płocczanie, którzy po pierwszych minutach prowadzili 5:0. W bramce znakomicie spisywał się Miljan Vujovic, który – odbijając kolejne piłki – dawał szansę swoim kolegom z drużyny na bramki, także z kontry.

Niestety, gospodarze szybko otrząsnęli się po nieudanym początku i zaczęli punktować podopiecznych trenera Xaviego Sabate. Niezbyt dużo czasu zajęło im odrobienie strat, a nawet wyjście na prowadzenie. Przez kolejne 30 minut ORLEN Wisła nie wróciła do swojego rytmu z początku pojedynku.

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się zwycięstwem gospodarzy, w końcówce ORLEN Wisła wróciła na swoje tory i doprowadziła do remisu. Niestety, tuż przed końcowym gwizdkiem sędziowie wskazali na miejsce, z którego wykonuje się rzut siedmiu metrów. Do końca pozostała dokładnie jedna sekunda, którą rywale zdołali wymienić na dwa punkty. HBC Nantes wygrało pierwszy pojedynek.

Tydzień później ORLEN Wisła rozegrała u siebie mecz z MT Melsungen, siódmą drużyną poprzedniego sezonu Bundesligi i – co ważniejsze – zwycięzcą Ligi Europejskiej.

Niemiecka ekipa, choć debiutowała w Lidze Mistrzów, nie miała tremy. Twardo rozpoczęła spotkanie z o wiele bardziej doświadczonymi gospodarzami. Zawodnicy nie dali się zepchnąć do defensywy, twardo atakowali i na przerwę schodzili z przewagą dwóch bramek.

Po przerwie było odrobinę gorzej. Płocczanie przecież też mają swoje ambicje i nie chcieli ulegać beniaminkowi, ostatecznie tuż przed końcem doprowadzili do wyrównania.

Kiedy do końca spotkania zostały trzy sekundy, ORLEN Wisła prowadziła jedną bramką, a goście byli o krok od remisu. Płocczanie zagrali jednak jak orkiestra w obronie i piłkarze z Kassel nawet nie zdołali oddać celnego strzału, a na trybunach słychać był radość z wywalczenia pierwszych punktów.

Obydwa mecze pokazały, a nawet potwierdziły, że grupa B jest bardzo wyrównana i w meczu rewanżowym może paść każdy wynik. Drużyny prezentują podobny poziom i wszystko będzie zależało od tego, kto zachowa więcej zimnej krwi, przede wszystkim w końcówce spotkania.

Teoretycznie faworytem w grupie jest HBC Nantes, który już na początku wywalczył sobie komplet punktów. Fachowcy doskonale wiedzą, że to jeszcze nic nie znaczy, rewelacyjną formę drużyny muszą zachować na kolejne cztery spotkania, w których nie można popełnić żadnego błędu.

Przypomnijmy tylko, że do fazy zasadniczej Ligi Mistrzów awansują po dwie drużyny z każdej grupy, które stworzą dwie grupy po sześć ekip każda. Dwa zespoły – z miejsc 3. i 4. – będą kontynuować grę w Lidze Europy. Nie trzeba dodawać, że płockich kibiców interesuje ta pierwsza opcja.

W 3. kolejce ORLEN Wisłą zmierzy się 8 października o godz. 20.45 z Vardarem w Skopje, tydzień później – 15 października o godz. 20.45 rozpocznie się mecz obu drużyn w ORLEN Arenie, 22 października Nafciarze zagrają o godz. 18.45 w Kassel z MT Melsungen. Ostatnia kolejka tej fazy została zaplanowana na 28 października. O godz. 18.45 rozpocznie się rywalizacja między ORLEN Wisłą i HBC Nantes. Mamy nadzieję, że do tego momentu sytuacja w grupie B będzie już klarowna.

ORLEN Wisła w sezonie 2026/27

Jak można ocenić występy ORLEN Wisły w tym sezonie? Początek i mecz o Superpuchar – znakomity, trofeum wróciło do Płocka, gdzie pozostanie przynajmniej do początku sezonu 2027/28.

Pierwsze dwa mecze Ligi Mistrzów to 50 na 50. Jeden przegrany w końcówce, drugi w końcówce wygrany. Do rozegrania zostały cztery pojedynki. ORLEN Wisła musi się wspiąć na wyżyny swoich umiejętności, by nie zawieść kibiców, którzy jeszcze wierzą w plan Final Four 2028.

Nie da się ukryć, że skład mamy niezły, jeśli tylko do formy wróci Melvyn Richardson (przebłyski były już w pojedynku ligowym z Legionowem) i więcej z siebie dadzą bramkarze. Jeśli dobrze wytrenujemy skuteczną grę ze skrzydłami, to o końcowy wynik i awans nie powinniśmy się martwić.

Tak czy inaczej, kibiców czekają spore emocje. Oby były pozytywne i dostarczyły wiele radości.

Jol.



D. Ossowski

X Międzynarodowy Turniej Judo Sensei Płock

O medale walczyło ponad 600 judoków

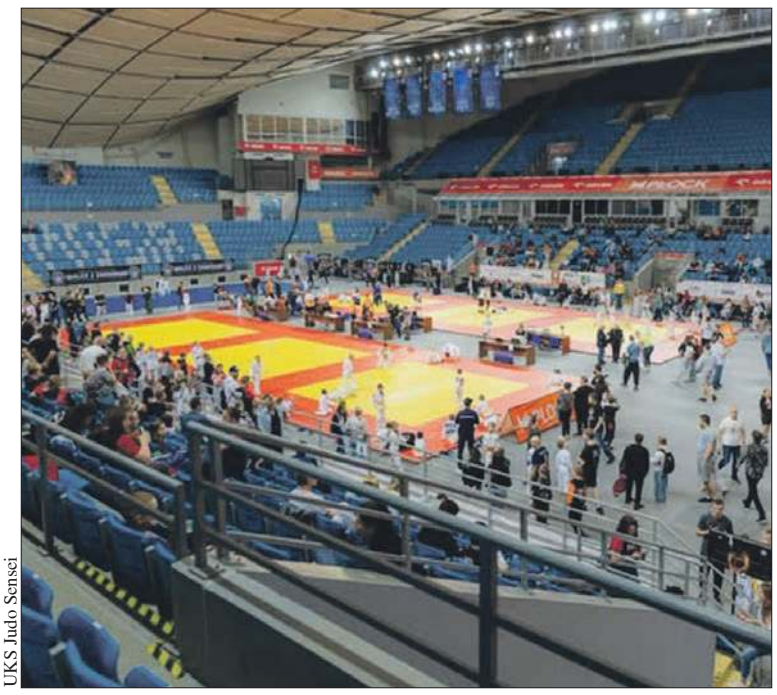
Wielka impreza sportowa odbyła się w ORLEN Arenie 19 września. Swoje ważne zawody rozgrywali tam judocy nie tylko z polskich klubów, ale także z Czech, Danii, Wielkiej Brytanii i Litwy.

W ORLEN Arenie odbył się jubileuszowy, X Międzynarodowy Turniej Judo, zorganizowany przez płocki klub Judo Sensei Płock. Do naszego miasta przyjechało około 600 zawodników z Czech, Danii, Wielkiej Brytanii, Litwy i Polski.

Na matach przez cały dzień rywalizowali chłopcy i dziewczęta w wieku od 8 do 14 lat. Nie trzeba dodawać, że walki odbywały się w duchu fair play z poszanowaniem wszelkich reguł. Zawody dostarczyły wszystkim uczestnikom ogromnych emocji, a tym najlepszym przyniosły także medale.

Była to jedna z największych imprez judo organizowanych w Płocku. W zawodach wystartowali zawodnicy reprezentujący barwy 30 klubów.

Jol.



UKS Judo Sensei

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

3. liga, 11. kolejka, 3 października:
Wigry Suwałki - Wisła II Płock.

Pozostałe spotkania: Warta Sieradz - Mazovia Mińsk Mazowiecki, Pelikan Łowicz - Widzew II Łódź, KTS Weszło Warszawa - Olimpia Zambrów, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Polonia Lidzbark Warmiński, ŁKS Łomża - Olimpia Elbląg, Mławianka Mława - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, ŁKS II Łódź - Ząbkovia Ząbki, Jagiellonia II Białystok - KS CK Troszyn.

5. liga mazowiecka, 9. kolejka, 3 lub 4 października:

Błękitni Gąbin - Marcovia Marki, Kasztelan Sierpc - Narew Ostrołęka, Wicher Kobyłka - Białe Orły Warszawa, Znicz II Pruszków - Drukarz Warszawa, PAF Płońsk - Escola Varsovia Warszawa, Huragan Wołomin - Bug Wyszków, Sokół Serock - Ożarowianka Ożarów Mazowiecki, Naprzód Zielonki - Gladiator Słoszewo.

Liga okręgowa seniorów, 7. kolejka, 3 lub 4 października:

Stoczniowiec Płock - Start Proboszczewice, Sparta Mochowo - Lwówianka Lwówek, Szopen Sanniki - Skrwa Łukomie, Mazur Gostynin - Polonia Radzanowo, Stegny Wyszogród - Delta Słupno, Zryw Bielsk - Unia Iłów, Amator Maszewo - Wicher Cieszewo.

Klasa „A" seniorów, 6. kolejka, 3 lub 4 października:

Stoczniowiec II Płock - Skra Drobin, GKS Góra - Huragan Bodzanów, Świt Starożreby - Błękitni Raciąż, Zorza Szczawin Kościelny - Unia Czermno, Orkan Sochaczew - Błyskawica Lucień, Pogoń Słupia - Wisła Główina-Sobowo.

Klasa „B" seniorów, 6. kolejka, 3 lub 4 października:

Gotard Rybno - Mazur II Gostynin, ULKS Ciółkowo - Sparta II Mochowo, Delta II Słupno - Orzeł Goleszyn, Spójnia Mała Wieś - Wisła Nowy Duninów, Sparta Nowe Miszewo - Orkan II Sochaczew, Szopen II Sanniki - Zjednoczeni Bulkowo.

2. liga kobiet, 6. kolejka, 3 lub 4 października:

Słupczanka Słupca - Wisła Płock, Praga Warszawa - TAF Toruń, Medyk II Konin - Polonia II Środa Wielkopolska, AKS SMS Łódź - LFA Szczecin, KKP Warszawa - Loczki Wyszków, Legionistki II Warszawa - KU-AZS UW Warszawa.

Piłka ręczna

LOTTO Superliga, 5.seria, 3 października:

ORLEN Wisła – Śląsk Wrocław.

Liga Mistrzów, 3.kolejka, 8 października godz. 20.45:

Vardar Skopje – ORLEN Wisła Płock, MT Melsungen – HBC Nantes.

Jol.

eprasa.pl b6edd611be

W Pucharze Polski Wisła trafiła na Puszczę Niepołomice

Wiele niespodzianek w pierwszej rundzie



Wisła Płock

Powtórzyć wynik z meczu z Wikędem Luzino

I runda Pucharu Polski przyniosła mnóstwo niespodzianek. Z rozgrywek odpadły drużyny Ekstraklasy. Teraz przed nami mecze 1/16 finału, ale trzeba będzie na nie poczekać aż do ostatniego tygodnia października.

Odbyło się już losowanie par drugiej rundy Pucharu Polski i znamy wszystkie drużyny, które będą rywalizować o awans na kolejny poziom. Losowanie odbyło się w Warszawie, a w roli mistrzów ceremonii wystąpili: Łukasz Wachowski - sekretarz generalny PZPN i Jakub Wawrzyniak - były reprezentant Polski.

Tradycyjnie w rozgrywkach Pucharu Polski jest kilka niezwykle interesujących par. Odkryjmy od razu karty i napiszmy, że Wisła Płock mecz na tym poziomie rozegra na wyjeździe z Puszczą Niepołomice.

Zdaniem fachowców najciekawsze spotkanie zostanie rozegrane w Gliwicach, gdzie zmierzą się: Piast Gliwice i Górnik Zabrze, będą to więc derby śląskich drużyn, obydwu z Ekstraklasy.

Na szczęście nie musimy w tym roku pisać, że płocki zespół pożegnał się z rozgrywkami po pierwszej rundzie, o czym trzeba było donosić przez kilka kolejnych sezonów. Tym razem z Pucharem Polski 2026/27 pożegnały się już: Legia Warszawa, Widzew Łódź, Wisła Kraków, Pogoń Szczecin czy Cracovia.

Jak łatwo zauważyć, w składzie drugiej rundy nie ma już żadnej ekipy z Krakowa. Porażek uniknęły drużyny grające wówczas w europejskich pucharach. Pięć ekip otrzymało w I rundzie wolny los. Lech Poznań, Jagiellonia Białystok, Górnik Zabrze, Raków Częstochowa i GKS Katowice wejdą do rozgrywek dopiero w drugiej rundzie, czyli w 1/16.

Losowanie przyniosło kilka bardzo ciekawych niespodzianek. Trzecioligowa Siarka Tarnobrzeg zmierzy się z aktualnym mistrzem Polski Lechem Poznań. Na pewno będzie to wielkie piłkarskie święto.

Warto w tym miejscu dodać, że Motor Lublin – drużyna prowadzona przez Mariusza Misiurę – dość niespodziewanie wyeliminowała z rozgrywek Legię Warszawa, a teraz ma szansę zrobić to samo z Rakowem Częstochowa.

Obie drużyny zajmują miejsca w strefie spadkowej, będzie więc okazja pokazać, która z nich jest lepsza i będzie grać dalej w Pucharze Polski.

Pary 1/16 finału Pucharu Polski 2026/27:

Puszcza Niepołomice – Wisła Płock,
Chrobry Głogów – Polonia Bytom,
Siarka Tarnobrzeg – Lech Poznań,
Sokół Kleczew – Podhale Nowy Targ,
Avia Świdnik – Radomiak Radom,
Arka Gdynia – Stal Rzeszów,
Polonia Środa Wielkopolska – Śląsk II Wrocław,
Motor Lublin – Raków Częstochowa,
Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok,
Polonia Warszawa – Korona Kielce,
Znicz Pruszków – Ruch Chorzów,
Olimpia Grudziądz – Bruk-Bet Termalica Nieciecza,
Piast Gliwice – Górnik Zabrze,
Odra Opole – Śląsk Wrocław,
Górnik Łęczna – GKS Katowice,
GKS Tychy – Pogoń Siedlce.

Gospodarzami meczów są drużyny z niższych lig. W przypadku drużyn z tej samej ligi gospodarzem jest drużyna wylosowana jako pierwsza w parze.

Na mecze drugiej rundy Pucharu Polski trzeba będzie jeszcze poczekać. Spotkania zostały zaplanowane na 27, 28 i 29 października. Nie będzie to ostatnia tegoroczna runda rozgrywek. Na początku grudnia najlepsza szesnastka ekip zmierzy się w 1/8 finału.

Najważniejsze rozstrzygnięcia zapadną jednak dopiero w rundzie wiosennej tego sezonu. Finał – jak zawsze – zostanie rozegrany 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Będziemy trzymać kciuki, by jedną z drużyn, która zagra 2 maja w Warszawie, była Wisła Płock. W rozgrywkach Pucharu Polski wszystko jest możliwe

Jol.

Płocczanka mistrzynią Polski w sprincie wioślarskim

Daria Dolna na najwyższym stopniu podium

W weekend 19-20 września w Płocku odbywały się XVIII Mistrzostwa Polski w sprincie wioślarskim oraz XLIII Memoriał Juliusza Kawieckiego – zawody, które od lat cieszą się zainteresowaniem Płocczan.

Po wywalczonym w tym roku tytule wicemistrzyni świata w kategorii juniorek, ogromny sukces również na szczeblu krajowym osiągnęła Daria Dolna. Zawodniczka, startując w konkurencji skifistek, zdobyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski w Sprincie Wioślarskim.

Jej sukces jest tym większy, że konkurencja była rozgrywana bez podziału na kategorie wiekowe, a Daria, będąca juniorką, rywalizowała również z zawodniczkami z kategorii młodzieżowej i seniorskiej.

W sobotę przy mocno wiejącym wietrze i stosunkowo wysokich falach na królowej polskich rzek – Wiśle odbywały się biegi eliminacyjne i repasażowe. W konkurencji skifistek zgłoszono 11 zawodniczek, które zostały podzielone na dwa biegi eliminacyjne.

Daria startująca w pierwszym biegu eliminacyjnym od początku wyszła na prowadzenie, którego nie oddała do samego końca. Na mecie zameldowała się z prawie 5 sekundową przewagą nad drugą zawodniczką, tym samym uzyskując kwalifikację do niedzielnego finału A.

Z drugiego biegu eliminacyjnego bezpośrednią kwalifikację do finału A uzyskała Amelia Stypczyńska (Lotto Bydgostia). Pozostałe zawodniczki, aby awansować do niedzielnego finału A, musiały rywalizować w biegu repasażowym.

W niedzielne przedpołudnie odbywały się finały Mistrzostw Polski w Sprincie. Na starcie biegu finałowego w konkurencji skifistek (jedynek) stanęło 6 zawodniczek. Daria Dolna, podobnie jak w biegu eliminacyjnym, rozpoczęła bardzo mocno już od samego startu. Uzyskała przewagę, którą z każdym metrem powiększała. Linię mety minęła jako pierwsza z przewagą 4,42 sek. nad drugą Małgorzatą Król (Poznań Rowing Club) oraz trzecią Amelią Stypczyńską 4,97 sek.

W ten sposób razem z trenerem Bogdanem Zalewskim mogli cieszyć się ze złotych medali mistrzostw Polski.

Podczas regat Darię wspierało liczne grono rodziny i znajomych.

Był to pierwszy oficjalny start Darii z zawodniczkami z wyższych kategorii wiekowych, z którymi już w połowie października będzie rywalizowała na poznańskiej Malcie podczas Jesiennych Centralnych Regat Kontrolnych, które, miejmy nadzieję, będą przepustką do Reprezentacji Polski w kolejnym roku.

Jol.



Archiwum Darii Dolnej

40 zwycięstw Xaviego Sabate w Lidze Mistrzów

Najlepiej punktujący trener ORLEN Wisły

Współpracę z ORLEN Wisłą trener Xavi Sabate rozpoczął w lipcu 2018 roku. Przejął kierowanie zespołem po Piotrze Przybeckim, który odszedł z płockiej drużyny po sezonie 2017/18.

Trenerowi Przybeckiemu nie udało się przełamać hegemonii Kielc. Płocczanie musieli zadowalać się tytułem drugiej ekipy w Polsce, a zdarzały się też wpadki. Trudno się dziwić, że klub zaczął szukać szkoleniowca za granicą.

I znalazł – Xaviego Sabate, który podjął się roli prowadzenia drużyny i wyprowadzenia jej z pozycji drugiej na pierwszą w polskiej piłce ręcznej. Nie trzeba przypominać, że akurat ten cel udało się osiągnąć.

Od 2018 roku ORLEN Wisła dwukrotnie zdobyła tytuł Mistrza Polski, odbierała trofea, choćby Puchar Polski i Superpuchar, odnosiła też sukcesy w rozgrywkach Ligi Mistrzów.

I to nie byle jakie sukcesy. Największym był ćwierćfinał na koniec sezonu 2022/23. To była fantastyczna końcówka kampanii. ORLEN Wisła miała znakomity początek rozgrywek w 2023 roku, ostatecznie po niesamowitej pogoni awansowała z szóstego miejsca do fazy play-off, gdzie w pierwszej rundzie pokonała HBC Nantes i awansowała do ćwierćfinału.

Na tym etapie trudniejszym rywalem był SC Magdeburg. W obecności ogromnej liczby płockich kibiców Nafciarze minimalnie przegrali wejście do Final Four. Było blisko, ale to niemiecka ekipa, która także w planach miała wizytę w Kolonii, spełniła swoje marzenia.

Drugi fantastyczny sezon, przynajmniej w fazie grupowej, ORLEN Wisła rozegrała w sezonie 2025/26. Od początku rozgrywek szła jak burza, wygrywała kolejne spotkania, zatrzymała się tylko na Barcelonie, ale zakończyła pierwszą część na trzecim miejscu. Tak wysoko po rozegraniu wszystkich meczów w grupie nie była nigdy.

Niestety, potem przyszło załamanie formy. Zespół nie tylko nie poradził sobie w play-off ze znakomicie dysponowanym Sportingiem Lizbona, ale stracił też tytuł mistrza Polski, a spór między trenerem a prezesem klubu rozgrzewał się przez kilka dni na pierwszych stronach mediów sportowych.

Nowy sezon 2026/27 właśnie się rozpoczął. O ile ORLEN Wiśle nie udało się pokonać w 1. kolejce HBC Nantes, to po niesamowitej walce odebrała punkty MT Melsungen.

Jak wyliczył portal Handball-Planet, wygrana Xaviego Sabate z tą drużyną była jego 40. zwycięstwem w roli trenera ORLEN Wisły Płock. To najlepszy wynik szkoleniowca w historii Nafciarzy.

Dodajmy tylko, że łącznie Hiszpan ma 68 zwycięstw w Champions League, uwzględniając także okres pracy w Veszprém. Wisła ma w całej historii 71 wygranych w tych rozgrywkach.

Jol.



D. Ossowski

eprasa.pl b6edd611be

Nafciarki wygrały z Energą Medyk II Konin 6:3

Wielkie strzelanie na płockim stadionie

W meczu 5. kolejki 2. ligi kobiet w piłce nożnej Wisła Płock pokonała u siebie drużynę Energa Medyk II Konin 6:3 (3:1). Na listę strzelczyń po stronie Nafciarek wpisały się Kinga Brzezińska, Oliwia Marcinkowska i po dwa razy Maja Zielińska oraz wracająca do składu Daria Kusa.

Jeszcze przed startem spotkania pamiątkę za rozegranie 100 meczów w barwach Wisły Płock odebrała Klaudia Łyzińska, a był to dopiero początek ciekawych zdarzeń na Stadionie Miejskim. Szybko, bo już w 12. minucie otworzyła wynik piękną bramką Kinga Brzezińska, która po rzucie rożnym huknęła bez przyjęcia z przedpola.

Być może urody tego trafienia pozazdrościła koleżance Oliwia Marcinkowska. W 33. minucie, po kolejnym dośrodkowaniu z rzutu rożnego, nabiegła na piłkę i efektownym wolejem umieściła ją w siatce.

Za chwilę po drugiej stronie sędzia dopatrzyła się niedozwolonego kontaktu w polu karnym gospodyń. Medyczki złapały kontakt, a skuteczną egzekutorką jedenastki okazała się Monika Mierzejewska. Nafciarki jednak zareagowały wzorowo i po indywidualnej akcji pod poprzeczkę przymierzyła Maja Zielińska. Na przerwę oba zespoły schodziły przy wyniku 3:1.

W drugiej połowie również nie brakowało emocji! Wejście smoka po dłuższej nieobecności z powodu kontuzji zaliczyła Daria Kusa. W 62. minucie, zaledwie dwie minuty po zameldowaniu się na placu gry, Kusa dopadła do odbitej po strzale Brzezińskiej piłki i z ostrego kąta podwyższyła wynik.

Festiwal emocji nie ustawał, a Medyczki ponownie mogły się zbliżyć do Płocczanek, gdy został im przyznany rzut karny. Weronika Pilarska trafiła jednak tylko w poprzeczkę.

Za to precyzyjnie po raz drugi przymierzyła Maja Zielińska. W 79. minucie z rzutu wolnego zrobiło się już 5:1. Niektórzy kibice mogli jeszcze nie zdążyć przestać się cieszyć, gdy sprytem na linii pola karnego wykazała się Paulina Kubiak, trafiając dla Koninianek na 5:2.

To wciąż nie był koniec strzelania, bo w 86. minucie po rzucie rożnym kolejną bramkę dla przyjezdnych zdobyła Karolina Szczepaniak. Wszystko wyjaśniła jednak w 88. Daria Kusa, zachowując zimną krew w starciu oko w oko z bramkarką.

Kolejny mecz Nafciarki zagrają na wyjeździe, w niedzielę, 4 października o 15:00 zmierzą się ze Słupczanką Słupca. Domowe spotkanie z AKS SMS Łódź odbędzie się w niedzielę, 11 października o 14:00 na Stadionie Miejskim.

Wisła Płock: Martyna Truchlewska – Oliwia Stasińska, Nadia Zawadzka, Oliwia Marcinkowska, Antonina Sosnowska, Kinga Brzezińska (85' Klaudia Piasecka), Marta Hućko (70' Natalia Fijałkowska), Klaudia Łyzińska (60' Daria Kusa), Maja Zielińska, Julia Majewska (46' Lena Wiśniewska), Justyna Skrocka (85' Maria Żołnowska).

Jol.

Mazowiecki Związek Piłki Nożnej Delegatura Płock zaprasza

Kibicujmy następcom Lewandowskiego i Zielińskiego

W najbliższą sobotę na ORLEN Stadionie w Płocku przy ul. Łukasiewicza 34 odbędzie się wielka impreza dla dzieciaków grających w futbol, mających nie więcej niż 10 lat.



3 października na ORLEN Stadionie im. Kazimierza Górskiego w Płocku rozegrany zostanie Wielki Finał Sokoliki Cup w kategorii U10. Swoje umiejętności zaprezentują na murawie młodzi piłkarze z całego kraju, którzy wywalczyli sobie udział wśród najlepszych drużyn w tej kategorii wiekowej.

To wyjątkowe wydarzenie będzie prawdziwym piłkarskim świętem młodych zawodników, którzy powalczą na tym samym obiekcie, na którym seniorzy walczą o punkty w Ekstraklasie.

Zapraszamy na trybuny kibiców i najmłodszych piłkarzy, którzy chcą rozpocząć swoją karierę w tej dyscyplinie sportu. Początek emocji wyznaczono na godz. 10.00. Przed zawodnikami i sympatykami futbolu będzie mnóstwo sportowych emocji, radości i niezapomnianych chwil.

Jol.

Świetny występ płockich policjantów w Warszawie

Dwa starty i dwa złote medale

W Warszawie rozegrany został Puchar Polski GI ONLY, w którym udział wzięli płoccy zawodnicy startujący w brazylijskim jujitsu, reprezentujący barwy klubu Płocka Akademia Sportów Walki Wataha.



Wataha Płock

Znakomity start zaliczyli: st. sierż. Michał Marciniak, który wywalczył 1. miejsce w kategorii Masters 2, niebieskie pasy -100,5 kg oraz asp. Piotr Kołodzieżny, który również zajął 1. miejsce w kategorii Masters 2, niebieskie pasy -88,3 kg. Obaj są płockimi policjantami.

Oprócz nich w zawodach wystartowała także Paulina Marciniak, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 6 im druha Wacława Milke w Płocku, która wywalczyła srebrny medal w kategorii Masters 1, niebieskie pasy -64.5 kg. **Jol.**

Działo się w miniony weekend

Piłka nożna

Puchar Polski, półfinał pucharu okręgowego

Szopen Sanniki - Skrwa Łukomie 5:1, Orkan Sochaczew - Stoczniowiec Płock 2:1.

Finał zostanie rozegrany 7 października. Szopen Sanniki zmierzy się z Orkanem Sochaczew. Zwycięzca weźmie udział w rozgrywkach mazowieckich.

3. liga, 10. kolejka: Wisła II Płock - Jagiellonia II Białystok 2:1, KS CK Troszyn - ŁKS II Łódź 1:1, Ząbkovia Ząbki - Mławianka Mława 3:4, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - ŁKS Łomża 4:0, Olimpia Elbląg - Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:2, Polonia Lidzbark Warmiński - KTS Weszło Warszawa 1:1, Olimpia Zambrów - Pelikan Łowicz 1:3, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Wigry Suwałki 0:2. Pojedynek Widzew II Łódź - Warta Sieradz zostanie rozegrany 21 października.

Tabela po 10. kolejce

drużyna	mecze	punkty	bilans
1. Weszło Warszawa	10	26	23-7
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	10	20	26-17
3. Wigry Suwałki	10	19	18-10
4. Pelikan Łowicz	10	19	16-12
5. Wisła II Płock	**10**	**18**	**22-17**
6. Świt Nowy Dwór	10	17	16-10
7. Ząbkovia Ząbki	10	16	19-18
8. Jagiellonia II Białystok	10	15	22-20
9. Warta Sieradz	9	14	17-15
10. Widzew II Łódź	9	13	20-17
11. Lechia Tomaszów Maz.	10	13	20-21
12. ŁKS II Łódź	10	11	16-19
13. Olimpia Zambrów	10	11	20-26
14. Olimpia Elbląg	10	10	14-20
15. Mławianka Mława	10	10	20-28
16. KS Troszyn	10	9	12-24
17. Polonia Lidzbark Warmiński	10	6	14-21
18. ŁKS Łomża	10	3	10-23

5. liga mazowiecka, 8. kolejka: Drukarz Warszawa - Kasztelan Sierpc 7:0, Narew Ostrołęka - Błękitni Gąbin 6:0, Białe Orły Warszawa - Naprzód Zielonki 4:1, Gladiator Słoszewo - Sokół Serock 4:3, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - Huragan Wołomin 4:0, PAF Płońsk - Bug Wyszków 2:0, Marcovia Marki - Wicher Kobyłka 2:1.

Liga okręgowa seniorów, 6. kolejka: Start Proboszczewice - Amator Maszewo 1:3, Wicher Cieszewo - Zryw Bielsk 2:3, Polonia Radzanowo - Szopen Sanniki 4:0, Skrwa Łukomie - Sparta Mochowo 0:7.

Klasa „A", 5. kolejka: Wisła Główina-Sobowo - Orkan Sochaczew 1:5, Błyskawica Lucień - Zorza Szczawin Kościelny 2:1, Unia Czermno - Świt Staroźeby, Błękitni Raciąż - GKS Góra 2:1.

Klasa „B", 5. kolejka: Szopen II Sanniki - Gotard Rybno 4:2, Orkan II Sochaczew - Spójnia Mała Wieś 11:2, Wisła Nowy Duninów - Delta II Słupno 7:0, Sparta II Mochowo - Mazur II Gostynin. 1:2

2. liga kobiet, grupa północna, 5. kolejka: Wisła Płock - Medyk II Konin 5:1, Słupczanka Słupca - Praga Warszawa 1:0, Loczki Wyszków - AKS SMS Łódź 1:0, LFA Szczecin - GSS Grodzisk Wielkopolski 2:0, Fuks Pułtusk - TAF Toruń 1:6, Lech/UAM II Poznań - KU-AZS UW Warszawa 3:0.

Piłka ręczna

Liga Centralna Seniorek, Jutrzenka Płock – Piłka Ręczna Koszalin 28:28 (15:12), rzuty karne 4:3.

Piłkarki ręczne Jutrzenki wywalczyły w 2. kolejce rozgrywek pierwsze historyczne punkty w rozgrywkach na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Mecz był bardzo trudny, ale ostatecznie płocka drużyna zdobyła pierwsze punkty w Lidze Centralnej.

Jutrzenka: Bartold, Kamecka - Sikora 6, Sidwa 5, Studzińska 6, Łasińska 5, Biesaga 3, Agata-Kowalska 2, Szmigielska 2, Laufer 2, Jaroniec, Kamecka, Mękarska 1, Rędzińska, Wawrzyńska

Piłka siatkowa

Siatkarze KPS Płock zainaugurowali występy w TAURON 1. Lidze. W meczu 1. Kolejki, rozegranym w hali szkoły Profesor, płocki zespół przegrał po pięciosetowym pojedynku z MCKiS-em Jaworzno 2:3, zdobywając swój pierwszy punkt w rozgrywkach.

Spotkanie przyciągnęło komplet kibiców, którzy wypełnili halę po wcześniejszym wyprzedaniu wszystkich wejściówek online.

Pierwszą partię KPS rozpoczął pewnie, wygrywając 25:18 dzięki skutecznej grze Jakuba Dobrolubowa w ataku oraz Christiana Sheaffera na przyjęciu. W drugim secie płocka drużyna prowadziła 20:15, jednak w końcówce rywale wzmocnili blok, wykorzystali problemy gospodarzy w przyjęciu i odrobili straty, wygrywając do 22.

Trzeci set ponownie należał do płockiej ekipy – po dobrej postawie Przemysława Czado w polu zagrywki drużyna zwyciężyła 25:19. W czwartej odsłonie MCKiS odpowiedział mocnym serwisem, utrudniając KPS wyprowadzanie akcji i doprowadzając do remisu w meczu (wynik w tym secie - 20:25).

O losach meczu zadecydował tie-break. Przy stanie 6:8 goście mieli przewagę, lecz dzięki skutecznym atakom Jakuba Lewandowskiego ze środka Płocczanie doprowadzili do kontaktu (13:14), a po błędzie rywali – do remisu 14:14. W decydujących wymianach MCKiS zachował więcej chłodnej głowy.

Choć była szansa na komplet punktów, debiutancki mecz pokazał potencjał drużyny na poziomie I ligi. Klub dziękuje kibicom za liczne przybycie i głośny doping.

Jol.

eprasa.pl b6edd611be

Mebloskręt

Tytuł wygląda na językowy dziwoląg, ale z czasem wszystko stanie się jasne. Póki co zadam pytanie. Czy ktoś spośród Szanownych Czytelników stał się szczęśliwym posiadaczem nowych mebli? Kuchennych, dajmy na to? Państwo już zapewne wiedzą, o czym będzie ten felieton! Tym, którzy tego szczęścia nie dostąpili, wyjaśniam! Otóż jeśli nabywamy taki zestaw meblowy, to z magazynu sprzedawcy odbieramy stos paczek zawierających elementy składowe wymarzonego wyposażenia naszej np. kuchni. A dalej… Żarty się skończyły, zaczęły się schody, jak powiedział generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski rozpoczynając konną wspinaczkę na piętro warszawskiej „Adrii" (szczegóły do sprawdzenia w Interncie)!



By nasz zestaw paczek stał się kuchenną meblościanką, trzeba jego elementy poskręcać zgodnie z dołączoną do niego instrukcją. Pytanie, kto ma to zrobić? I tu pojawia się tytułowy mebloskręt. Takim zgrabnym terminem pozwoliłem sobie nazwać wykonawcę tego ambitnego zadania. Dobrze, ale kto ma zagrać tę rolę? Możliwych odpowiedzi jest zapewne wiele, zatem po kolei. Tego specjalistę powinien zapewnić sprzedawca. Jeśli ma to być handel meblami, a nie paczkowanymi płytami paździerzowymi. Owszem, zapewni, ale…

Po pierwsze są kolejki, bo klientów dużo, a takich magików, którzy potrafia zmienić stos paczek w eleganckie mebelki wręcz przeciwnie. Toteż klient czeka kilka miesięcy, spoglądając smętnym okiem na wątpliwej urody „umeblowanie" w paczkach. A po drugie, taka usługa kosztuje i to niemało (tak działa prawo popytu i podaży, praw ekonomii pan nie zmienisz i nie bądź pan głąb, jak uczył majster Kobuszewski!). Jeśli zatem nie chcesz Szanowny Kliencie do ceny towaru dorzucić trzydziestu procent za montaż, to zawijaj rękawy, instrukcja w dłoń i do roboty!

Chyba, że natura w swojej niedoskonałości zamiast w parę dłoni różnych wyposażyła cię w w dwie jednakowe i na domiar złego lewe niestety, to pozostaje szukać fachowca na wolnym rynku. Oczywiście taki fachowiec się ceni i w sytuacji głębokiego niedoboru na rynku tanio nie będzie. I trzeba uważać, bo można słono zapłacić albo trafić na fachowca – amatora, który na waszym nabytym za ciężko zarobione pieniądze zestawie płyt będzie się dopiero uczył tego jakże dochodowego fachu!

Na koniec pytanie, czy można jakoś ten węzeł gordyjski rozwiązać? Może w dobie Internetu i Sztucznej Inteligencji poszukać pomocy w świecie wirtualnym? Na przykład zamiast wykonywania usługi zaproponować zdesperowanym nabywcom wsparcie doradcy internetowego, który będzie podczas skręcania mebli przez nabywcę stale dostępny przez komunikator internetowy, gotowy do pomocy w trudnych sytuacjach. To oczywiście nie jest rozwiązanie uniwersalne, bo nie zawsze kłopoty z samodzielnym skręcaniem mebli wynikają z braku umiejętności manualnych czy intelektualnych. Mogą to być choćby względy zdrowotne. Mogą, rzadko jesteśmy w stanie znaleźć perfekcyjne rozwiązanie ludzkich problemów. Cóż, wtedy pozostaje już tylko telefon do przyjaciela, jak w Milionerach…

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Adaptacja, reinterpretacja, wariacja…

Premiera Netflixowej „Lalki" wywołała taką burzę w Internecie, że nawet sprawy prowokacji wojennych, o których nasi podżegacze do wojny z Rosją mówią tak często i chętnie, zostały zepchnięte na drugi plan. Głos zabrali znani recenzenci (Tomasz Raczek chwali film), zwykli posiadacze kont na YouTubie, profesorowie, poloniści, historycy, znawcy epoki pozytywizmu. Dyskusja o serialu Netflixa stała się narodową „sprawą" numer jeden, przynajmniej na dwa ostatnie tygodnie, dzieląc naród na dwa obozy: „za" i „przeciw" (czy jakiś inżynier dusz nie spełnił tu po raz kolejny swojego dalekosiężnego celu, jakim jest totalne skłócenie Polaków?). Ta dyskusja się przedłuży (i może zaogni) na kolejne tygodnie, ponieważ już 30 września do kin trafi nowa pełnometrażowa ekranizacja „Lalki" Bolesława Prusa w reżyserii Macieja Kawalskiego. Pani reżyserowa Hollandowa wyznaczyła linię podziału pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami „Lalki" Netflixa (mimo że filmu nie widziała, ale i tak „wie") jako linię oddzielającą Polaków nowoczesnych, wyemancypowanych o otwartych umysłach od Polaków zacofanych o umysłach zamkniętych. A więc nie jakość filmu jest problemem, tylko widzowie są problemem, a przynajmniej ta ich część, która jest zamknięta na wszelkie nowości, jakie płyną do nas z dalekiego świata, a w tym świecie nowoczesną tendencją jest tzw. postmodernizm, który nakazuje wszystko zmieniać, mieszać, dekonstruować i składać na nowo.



I tak z „Lalką" Bolesława Prusa postąpili twórcy od Netflixa, co rozpętało taką burzę w Internecie, ponieważ jeszcze nie wszyscy Polacy nawrócili się na postmodernizm. Nawróceni chwalą serial za „odświeżenie", „uwspółcześnienie", „unowocześnienie" starej, szacownej polskiej powieści, którą zna wielu rodaków – jeśli nie z pełnej osobistej lektury, to choćby ze streszczeń, bez których zdanie matury mogłoby się zakończyć niepowodzeniem. Chwalą go też za „zdjęcia", „montaż", „grę aktorów", „tempo akcji", „muzykę" (jako nienawrócony potwierdzam, że od strony „technicznej" serial jest znakomity, ogląda się go z zaciekawieniem, trzyma w napięciu, trudno się oprzeć, by nie zajrzeć do kolejnego odcinka). Nawróceni usprawiedliwiają też wulgarny język, jakim posługują się serialowi bohaterowie (perełką językową jest zdanie wypowiedziane przez Izabelę: „Ty chójcu borsuczy!" – to popularne w Polsce słowo piszę według starej, logicznej pisowni, którą tak przekonująco uzasadnił Aleksander Brückner w swoim „Słowniku etymologicznym języka polskiego" z roku 1927). Nawróceni chwalą też serial za „zmiany" w treści „Lalki" Prusa, ponieważ to twórczo „ożywiło" i „uwspółcześniło" skostniałą już za sprawą szkolnych interpretacji wersję oryginalną.

Poprawianie oryginału z kolei tak rozsierdziło nienawróconych na postmodernizm, że nawet policzyli, że z prawdziwej „Lalki" zostało jakieś 10% treści, reszta to nowoczesne zmiany wprowadzone przez „wspaniałych" artystów, jak nawróceni nazywają reżysera, scenarzystów i aktorów tej nowoczesnej „Lalki". Nie wiem, czy ci nowocześni artyści są tacy wspaniali, bo sami już chyba zauważyli, że nieco się zagalopowali w „poprawianiu" oryginału, bo na początku mówili skromnie, że dokonali „adaptacji" dzieła, po czasie, kiedy im wytknięto, że to jednak nie adaptacja, zaczęli operować pojęciem „reinterpretacja", ale i tu zarzucono im, że przekroczyli granice tego zabiegu artystycznego. Teraz, kiedy piszę ten tekst, najbardziej popularnym słowem usprawiedliwiającym proces kastrowania oryginału powieściowego stało się słowo „wariacje" (a także inne modne słowa, jak „retelling" czy „fanfik"). Dla mnie to żadne „wariacje", „retellingi" czy „fanfiki", tylko „wariactwa", a nawet może przestępstwo, którym powinna zająć się prokuratura. Bo jak inaczej nazwać kradzież tytułu, imion i nazwisk bohaterów i ok. 10% treści, a zmienić resztę i wydać to pod chwytliwym tytułem Prusowej „Lalki"? To jest pospolita grabież, wstyd i hańba dla nowoczesnych artystów. Mogli to sobie tak zmiksować, ale trzeba było inaczej to nazwać, zmienić imiona i nazwiska bohaterów i byłoby po sprawie. A tak to hańbią się nie tylko artyści, ale i ci, którzy bronią tego „uwspółcześnionego" (po co „uwspółcześniać" coś, co ma błyszczeć wiarygodnym obrazem epoki?), owszem perfekcyjnie zrobionego, przestępczego „Produktu Lalkopodobnego" (może tak powinni zatytułować swój film artyści), a z dziełem Prusa mającego niewiele wspólnego. I po co? Tylko dla szmalu czy jeszcze dla jakichś innych ukrytych celów?

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Przychodnia prawna

Różne postacie sankcji kredytu darmowego

Sankcja kredytu darmowego pozwala konsumentowi rozliczyć kredyt bez odsetek i części kosztów, gdy kredytodawca naruszy określone obowiązki informacyjne. Art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim dotyczy reżimu ogólnego, a dawny art. 46 zachował znaczenie dla umów zabezpieczonych hipoteką zawartych przed 22.07.2017 r.

Ustawa z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przewiduje sankcję kredytu darmowego jako skutek naruszenia wybranych obowiązków przez kredytodawcę. Ma ona zapewnić konsumentowi jasne dane potrzebne do oceny kosztu i warunków finansowania.

Art. 45 u.k.k. jest przepisem ogólnym i odsyła do zamkniętej listy naruszeń dotyczących formy i treści umowy oraz obowiązków informacyjnych. Nie każdy błąd w dokumentacji uruchamia więc sankcję. Po jej skutecznym zastosowaniu konsument zwraca sam kapitał, bez odsetek, prowizji i innych kosztów należnych kredytodawcy, ale ponosi koszty ustanowienia zabezpieczenia.

Obowiązujący do 2017 roku art. 46 przewidywał podobną sankcję dla umów o kredyt lub pożyczkę konsumencką zabezpieczonych hipoteką, a nie każdej umowy powiązanej gospodarczo z nieruchomością. Art. 35 stosowano bezpośrednio do kredytu bankowego, a do pożyczek odpowiednio. Z uwagi na wieloletni charakter takich zobowiązań ustawodawca wprowadził jedynie częściową konwersję w kredyt darmowy.

Art. 46 opierał się na naruszeniu art. 35 u.k.k., wymagającego informacji o kosztach i opłatach, całkowitym koszcie kredytu, całkowitej kwocie do zapłaty, zabezpieczeniach i zasadach zmiennego oprocentowania. Przepis odsyłał też do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, więc obligatoryjne były również m.in. strony umowy, kwota i waluta kredytu, cel, zasady spłaty, oprocentowanie oraz warunki zmiany i rozwiązania umowy. W kredytach indeksowanych art. 35 ust. 2 wymagał ponadto danych o racie w walucie obcej i regułach ustalania kursu oraz przeliczania świadczeń.



Największa różnica między tymi przepisami dotyczy zakresu darmowości. Art. 45 prowadzi do rozliczenia całej umowy jako nieodpłatnej, a art. 46 ograniczał korzyść do kosztów za 4 lata.

Art. 46 uchylono z dniem 22.07.2017 r. w związku z wejściem w życie ustawy o kredycie hipotecznym. Dla umów zawartych wcześniej stosuje się jednak przepisy dotychczasowe, więc konsument może nadal powoływać art. 46 w zw. z art. 35. Nowe umowy podlegają odrębnym obowiązkom ustawy hipotecznej. Decyduje data umowy, nie nazwa produktu.

W obu reżimach konsument składa kredytodawcy oświadczenie o skorzystaniu z sankcji. Forma pisemna zastrzeżona jest dla celów dowodowych (ad probationem), więc jej brak nie powoduje nieważności. Warto oznaczyć umowę i opisać naruszenie, choć nie jest to warunek skuteczności. Oświadczenie można złożyć w trakcie wykonywania umowy oraz w piśmie procesowym, a po uprawomocnieniu się wyroku rozważyć powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Uprawnienie wygasa po roku od wykonania umowy (termin prekluzyjny). Moment wykonania bywa sporny: część poglądów wiąże go z ostatecznym rozliczeniem umowy, lecz dla bezpieczeństwa należy liczyć termin od zapłaty ostatniej raty lub całkowitej przedterminowej spłaty; oczekiwanie na późniejsze rozliczenie kosztów grozi uznaniem uprawnienia za wygasłe. Zagadnienie jest przedmiotem pytań prawnych do SN (III CZP 3/25 i III CZP 15/25) oraz postępowania przed TSUE. Samo oświadczenie nie rozstrzyga rozliczenia wcześniejszych wpłat (koszty pobrane, niewymagalne, ewentualna nadpłata), a sankcja nie obejmuje odsetek za opóźnienie ani kosztów zabezpieczenia.

Konsumenckie kredyty hipoteczne zawarte przed lipcem 2017 roku są objęte ochroną sankcji kredytu darmowego, ale na podstawie innych norm, niż zazwyczaj opisywane w artykułach dotyczących kredytów konsumenckich. Przed podjęciem kroków prawnych należy koniecznie ustalić reżim ochrony, gdyż wpływa on zarówno na okres jaki zakres ochrony. Art. 45 u.k.k. jest ogólną podstawą sankcji: wymaga naruszenia wskazanego w ustawie przepisu i oświadczenia, a skutkiem jest zwrot kapitału bez odsetek i kosztów kredytu (poza kosztami zabezpieczenia). Art. 46 może dotyczyć umów hipotecznych sprzed 22.07.2017 r.; wymagał naruszenia art. 35 (wraz z art. 69 ust. 2 p.b.), a jego skutki ograniczał do 4 lat.



r.pr. Karol Olkuski
www.olkuski.legal
pl. Stary Rynek 2 lok. 1B, Płock

eprasa.pl b6edd611be